PORADNIK BIBLIOTEKARZA

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
Rok założenia 1917

10/2010

EWA ANNA CYWIŃSKA: Przychodzi klient do biblioteki... – o czym należy pamiętać przy obsłudze interpersonalnej

DOROTA GRABOWSKA: Studia bibliotekoznawcze w opinii bibliotekarzy

KAMILA JAKUBCZYK: Współpraca biblioteki ze środowiskiem lokalnym

INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

RYNEK KSIĄŻKI W POLSCE 2010

Najnowsza edycja w pięciu tomach:

• Wydawnictwa • Dystrybucja • Poligrafia • Papier • Who is who

Już wkrótce w sprzedaży. Premiera na Targach Książki w Krakowie!

www.rynek-ksiazki.pl

Poradnik **BIBLIOTEKARZA nr 10 (727), 2010**

Ukazuje się od roku 1949

W NUMERZE:

Jadwiga Chruścińska 2 Artykuły z rekomendacją redakcji

PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE

Mariusz Brunka 3 Uczelnia w szkole: skutki nietypowego sąsiedztwa

Dorota Grabowska 6 Studia bibliotekoznawcze w opinii bibliotekarzy

Bożena Jaskowska 11 Jak włączyć pracowników w procesy zarządzania biblioteką? Cz. 3

Krytycznym okiem

A. Matuszewska 14 Plaga dotarła na Mazowsze

Cyfrowe okolice (48)

Henryk Hollender 17 Rodzice Tomka

RELACJE

Sławomir Łużny 18 Debata o dialogu w MBP w Limanowej

KSIĄŻKA

Robert Beller 20 Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas

22 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać! Oprac. Jadwiga Chruścińska

BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO

Kinga Majewska 23 Działaj Lokalnie – tak jak Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Grójcu!

Barbara Wasiluk 25 Biblioteki w 200. rocznicę śmierci F. Chopina – „Zakochaj się w Szafarni, jak Frycek"

Bożena Targowska 26 XVI edycja Nagrody im. Anny Platto

Martyna Figiel 28 Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego

Kamila Jakubczyk 30 Współpraca biblioteki ze środowiskiem lokalnym

Nowe obiekty biblioteczne

Piotr Jankowski 33 Biblioteka Skorosze. Nowa Filia Biblioteki Publicznej w Ursusie

Galeria młodych bibliotekarzy 34 Kamila Sowińska – kilka słów o sobie

Pozyskane z Kanału Wrocław

RyT 35 Książki – frajerzy – politycy

Z WARSZTATU METODYKA

Ewa Anna Cywińska 36 Przychodzi klient do biblioteki... – o czym należy pamiętać przy obsłudze interpersonalnej

Scenariusze zajęć biblioterapeutycznych

Edyta Lachowska 39 „Każdy z nas jest inny"

Krystyna Janeczko-Witkowska 41 Ja też coś potrafię

Wi@domości 42

Dodatki

ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ nr 10

Kalendarium rocznic literackich w 2011 r. (Dorota Skotnicka)

Laureaci Literackiej Nagrody Nobla. Kalendarz rocznic 2011 (Grażyna Bilska)

Na okładce „PB": Biblioteka Skorosze w warszawskim Ursusie

Strona redakcyjna

ARTYKUŁY Z REKOMENDACJĄ REDAKCJI

▲ Uczelnia w szkole: skutki nietypowego sąsiedztwa str. 3

Problem relacji między szkołą a wyższą uczelnią zlokalizowaną na terenie placówki oświatowej: korzyści, problemy; współpraca biblioteki akademickiej z biblioteką szkolną – uwarunkowania prawne i funkcjonalne, dostępność do zbiorów biblioteki akademickiej.

▲ Studia bibliotekoznawcze w opinii bibliotekarzy str. 6

Omówienie ankiety nt. oceny studiów bibliotekoznawczych wśród pracujących bibliotekarzy (po studiach lub z wykształceniem średnim). Respondenci oceniają zdobytą w czasie studiów wiedzę w kategoriach: przydatna, bardzo przydatna lub pomocna. Najbardziej potrzebne przedmioty: bibliotekarstwo współczesne, literatura, opracowanie zbiorów. Pożądane przedmioty: wiedza o mediach, zarządzanie i administracja, Internet, marketing, reklama. Zbędne: logika, filozofia, języki obce. (?)

▲ Jak włączyć pracowników w procesy zarządzania biblioteką? str. 11

Problem włączania pracowników w procesy zarządzania instytucją jest istotny dla poprawy efektywności pracy. W poprzednich dwóch częściach autorka omówiła bariery stojące na drodze włączania pracowników w zarządzanie instytucją. Ostatnia część trzecia omawia obszary i zasady wprowadzania do bibliotek elementów partycypacji pracowniczej: pracę zespołową, metody organizacji pracy, techniki kreatywnego i twórczego myślenia, które można zastosować w bibliotece. Temat ciekawy dla każdego bibliotekarza; polecam lekturę całości (cz.1 „PB" nr 3, cz. 2 nr 4/2010).

▲ Przychodzi klient do biblioteki... – o czym należy pamiętać przy obsłudze interpersonalnej str. 36

Autorka omawia proces obsługi klienta w bibliotece, system kształtowania z nim relacji, wchodzenia w kontakt bezpośredni. Są to szczególnie ważne dla bibliotekarza zagadnienia, bowiem biblioteka coraz częściej jest traktowana przez użytkownika jako instytucja rynkowa i komercyjna, a realizowane przez nią usługi podlegają standardom w podmiotach rynkowych. Artykuł ma charakter praktycznego przewodnika dla bibliotekarza obsługującego klienta. Polecam lekturę tego tekstu!!!

Zwiedzamy biblioteki

▲ Nowa filia Biblioteki Publicznej w warszawskim Ursusie „Biblioteka Skorosze" str. 33

W Warszawie nowe biblioteki otwierane są nie tak często jak we Wrocławiu. Nowa placówka oferuje w nowych, estetycznych wnętrzach uniwersalny księgozbiór (książki, czasopisma) oraz nowe media: filmy DVD, audiobooki, muzykę, Internet). Biblioteka wyposażona jest w sprzęt komputerowy i multimedialny, co umożliwi prowadzenie zajęć edukacyjnych dla różnych grup czytelników. Zapraszam do jej zwiedzenia.

W numerze ponadto scenariusze zajęć biblioterapeutycznych: „Każdy z nas jest inny" i „Ja też coś potrafię" – adresowane do dzieci w wieku szkolnym. str. 39-42

Dodatki: Kalendarium rocznic literackich w 2011 r.
Laureaci literackiej Nagrody Nobla 2011.

Zapraszam do lektury JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

Uczelnia w szkole: skutki nietypowego sąsiedztwa

W ciągu ostatnich kilkunastu lat jesteśmy świadkami rozwoju szkolnictwa wyższego. Obecnie prawie w każdym polskim mieście średniej wielkości funkcjonuje jakaś uczelnia. Czasami jest ich nawet kilka. Posiadają one status odrębnego podmiotu prawnego (wówczas dane miasto staje się siedzibą takiej uczelni) albo związane są na różnych zasadach z innym ośrodkiem akademickim (np. filie, punkty konsultacyjne, wydziały zamiejscowe).

Niestety za rozwojem organizacyjnym nie idzie na ogół rozwój infrastruktury na potrzeby takich placówek. Stąd spora część lokalnych uczelni korzysta z pomieszczeń, których gospodarzem są inne podmioty prywatne (np. siedziby firm) albo publiczne. Wśród tych ostatnich najczęściej spotyka się placówki oświatowe. W ten sposób szkoły goszczą w swych murach uczelnie, co jest nawet nobilitujące, ale na tyle nietypowe, że może rodzić rozmaite kłopoty.

Uczelnia w szkole – korzyści

Uczelnia w szkole to swoisty prestiż, szansa na podniesienie kwalifikacji jej pracowników (bliski dostęp do szkoleń, studiów uzupełniających i podyplomowych), możliwość dodatkowej pracy zawodowej dla nauczycieli (np. jako lektorzy lub osoby prowadzące ćwiczenia z kierunków pedagogicznych). Wyższe stawki akademickie, bywają na tyle silnym bodźcem, że wielu nauczycieli decyduje się na coś więcej niż klasyczny awans zawodowy, podejmując trud studiów doktoranckich. Nie sposób również nie zauważyć kulturotwórczych skutków działania uczelni w siedzibie prowincjonalnej szkoły. Wykłady otwarte, seminaria czy konferencje naukowe dają szansę dodatkowej promocji samej placówki szkolnej, co przy okazji szkół prowadzących w dobie niżu demograficznego aktywny nabór do swoich klas, może przynieść wymierne korzyści i w tym względzie. W sumie niemało tych pozytywów, choć pod względem czysto finansowym same szkoły nie uzyskują nazbyt wiele. Jako jednostkom działającym przede wszystkim w ramach gospodarki budżetowej danej jednostki samorządu terytorialnego dochód z czynszu przypada ich organom prowadzącym.

Uczelnia w szkole – problemy

Z drugiej strony takie sąsiedztwo rodzić musi określone kłopoty. Przede wszystkim sprowadzają się one do odczuwalnego uszczuplenia przestrzeni dla działalności dydaktycznej i wychowawczej szkoły. Zaczyna brakować miejsca na działalność pozaszkolną, czy potrzeby innych lokalnych podmiotów, które dotychczas korzystały z wynajmu pomieszczeń szkolnych na swoją działalność (np. kulturalną, szkoleniową, sportową). Skutki te łagodzi do pewnego stopnia przewaga kształcenia na prowincji studentów w trybie niestacjonarnym, co przenosi większość zajęć na weekendy.

Inną trudnością opisywanej tu koegzystencji jest swoista dwuosobowość podmiotowa. Szkoła wedle obowiązującego prawa administracyjnego stanowi tzw. zakład publiczny, w którym świadczone są usługi edukacyjne, określone w ustawie z 7 września 1991 r. o systemie oświaty. W tym zakresie szkoła podlega ścisłej kontroli przez organ prowadzący, który reprezentuje ją również w stosunkach prawnych z innymi podmiotami.

Po drugiej stronie występuje uczelnia, najczęściej prywatna. Ma ona wprawdzie tzw. założyciela (podmiot publiczny albo prywatny, który wyposażył ją w majątek, nadał statut i powołał organy w ramach tzw. praw założycielskich), ale na zewnątrz reprezentują

ją wyłącznie organy uczelni (rektor, kanclerz), także w stosunku do organu prowadzącego szkołę publiczną. W praktyce oznacza to, że faktyczny „gospodarz" (dyrektor szkoły) ma w stosunkach z „gościem" (uczelnią) tylko taki zakres uprawnień, do jakiego upoważnił go organ prowadzący. Oczywiście musi on również realizować samodzielne zadania wynikające z obowiązującego prawa (zadania ustawowe szkoły), ale dla naszego problemu ma to znaczenie ograniczone. W tej sytuacji istotne jest ułożenie wzajemnych stosunków między szkołą a uczelnią.

Biblioteka akademicka – organizacja, funkcje

Ważne są przede wszystkim skutki, jakie ma „sąsiedztwo" uczelni dla funkcjonowania biblioteki szkolnej, działającej w danej placówce. Wypada przy tym zacząć od stwierdzenia, iż zadania i sposób organizacji biblioteki szkolnej i akademickiej są odmienne. Zbędne, zważywszy na odbiorców niniejszego czasopisma, byłoby opisywanie zadań biblioteki szkolnej.

Natomiast biblioteka akademicka, zgodnie z ustawą z dnia 27 lipca 2005 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym*, jest jednostką organizacyjną stanowiącą podstawę uczelnianego systemu biblioteczno-informacyjnego.

Organizację i funkcjonowanie tego systemu, w tym zasady korzystania z niego przez osoby niebędące pracownikami, doktorantami lub studentami (w tym również pracowników i uczniów szkoły), określa szczegółowo statut uczelni. Ustawa wymaga ponadto, aby powołano w niej dyrektora biblioteki (może być nim wyłącznie osoba będąca dyplomowanym bibliotekarzem, dyplomowanym pracownikiem dokumentacji i informacji naukowej lub posiadająca stopień naukowy) oraz radę biblioteczną (kolegialny organ opiniodawczy rektora i przez niego powoływany). Obok zadań stricte bibliotecznych, ze względu na swoje usytuowanie jednostka ta prowadzi również działalność w zakresie informacji naukowej, a mile widziane jest również prowadzenie samodzielnej działalności naukowej i wydawniczej.

Podstawowym zadaniem takiej placówki są usługi biblioteczne dla pracowników i studentów uczelni. W związku z funkcjonowaniem systemu biblioteczno-informacyjnego ustawa upoważnia bibliotekę do przetwarzania, według określonych w jej statucie zasad, danych osobowych osób z niej korzystających. Może również podejmować współpracę z innymi bibliotekami, szczególnie w zakresie wymiany międzybibliotecznej. Przez pojęcie współpracy nie należy jednak rozumieć zwykłego zastępowania jednej biblioteki drugą.

Praktyka bibliotek uczelnianych, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach lub w początkowym etapie funkcjonowania uczelni, daleka jest jednak od wzorca, jakim mogłaby być na przykład Biblioteka Jagiellońska. W całym przedsięwzięciu budowania szkoły wyższej, biblioteka postrzegana jest często, jako kosztowny element majątku jaki założyciel musi zgromadzić na wstępie. Za pilne uważa się przede wszystkim sprawy związane z zatrudnieniem odpowiedniej kadry czy zakupem pomocy dydaktycznych.

Tymczasem biblioteka stanowi podstawowy warsztat pracy studenta i pracownika uczelni. Powoduje to, że bardzo szybko ujawnia się potrzeba świadczenia przez nią swoich usług. Dostęp do specjalistycznych materiałów bibliotecznych na prowincji jest bardzo ograniczony. W szczególności nie można oczekiwać, że lokalna biblioteka publiczna przejmie na siebie zadanie zakupów bibliotecznych na potrzeby jednego rodzaju czytelnika (studentów i pracowników uczelni). Byłoby to sprzeczne z dyrektywą wynikającą z ustawy o bibliotekach; „publiczny" charakter miejskich, gminnych czy powiatowych bibliotek powoduje, że muszą one zaspokajać potrzeby możliwie najszerszej rzeszy użytkowników, a już na pewno nie powinny zaspokajać wyłącznie jednego podmiotu (np. prywatnej uczelni).

Współpraca biblioteki akademickiej z biblioteką szkolną

W praktyce zaczątkiem biblioteki staje się dodatkowe porozumienie ze szkołą – gospodarzem i umiejscowienie jej w ramach biblio-

teki szkolnej. Następuje wówczas faktyczne przekazanie zadań biblioteki uczelnianej bibliotece szkolnej. Z punktu widzenia uczelni takie podejście znacząco zmniejsza koszty, głównie wyposażenia w sprzęt biblioteczny, zakupu części księgozbioru, zatrudnienia bibliotekarza. Z kolei dla pracownika szkolnej biblioteki to szansa na dodatkowe zlecenie, a dla placówki dodatkowe źródło finansowania. Uczelnia chętnie dokona kilku zakupów sprzętu i materiałów bibliotecznych; bo i tak jej się to wielokrotnie opłaci.

Zasadniczo nie jest to jednak zjawisko pożądane. Takie „podstawienie organizacyjne" często nie zaspokaja w pełni potrzeb społeczności akademickiej, ani też nie pozwala zachować właściwego standardu usług bibliotecznych w samej szkole. Zwracały na to uwagę kontrole Państwowej Komisji Akredytacyjnej przy Ministrze Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które wielokrotnie stwierdzały nieprawidłowości związane z funkcjonowaniem bibliotek akademickich. Za szczególnie naganne oceniano wspomniane faktyczne „łączenie bibliotek". Oczywiście skutki prawne takich rozwiązań spotykają przede wszystkim same uczelnie, ale i z perspektywy szkoły taka wadliwa praktyka mogłaby spotkać się z podważeniem w ramach czynności odrębnego nadzoru.

Uwarunkowania prawne i funkcjonalne współpracy między instytucjami

Biblioteka szkolna to część zakładu publicznego, jakim jest szkoła; z kolei biblioteka prywatnej uczelni to element podmiotu, który w obrocie prawnym występuje często jako przedsiębiorca. Faktycznie biblioteka tej uczelni ma charakter biblioteki prywatnej z wszystkimi konsekwencjami prawnymi tego faktu[1]. Oczywiście nie wyklucza to możliwości wypracowania zasad dodatkowej współpracy. Jeżeli warunki lokalowe biblioteki szkolnej na to pozwalają nie ma przeciwwskazań, aby korzystano z tej samej czytelni, pomieszczeń magazynowych czy zatrudniania dodatkowo bibliotekarza szkolnego. Z drugiej strony współpraca ta nie może w najmniejszym stopniu ograniczyć dostępności do biblioteki szkolnej dla uczniów lub wydolności organizacyjnej danej jednostki (np. poprzez brak miejsca na bieżącą działalność). Z kolei biblioteka akademicka musi być wyposażona we wszystkie elementy ustawowego modelu tego typu placówki, posiadać wszystkie akty wewnętrzne (np. regulamin biblioteczny) oraz system opracowania i rejestrowania własnych zasobów, jak również zabezpieczenie prowadzonych przez siebie rejestrów zawierających dane osobowe czytelników.

W przypadku funkcjonowania obu bibliotek w tych samych pomieszczeniach zasady ich współdziałania bardzo szczegółowo powinno regulować stosowne porozumienie np. aneks do głównej umowy regulującej funkcjonowanie uczelni w danej szkole. Istotne jest ustalenie zasad związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa i porządku publicznego. Ponieważ biblioteka szkolna jest niejako „u siebie", większość zadań w tym zakresie powinna być jej przypisana; ona ze swej strony powinna z kolei uzyskać prawo nadzoru swojego uczelnianego odpowiednika. Ma to i ten skutek, że tylko placówka publiczna posiada pewne dodatkowe uprawnienia wobec użytkowników, co nie jest bez znaczenia w „sytuacjach kryzysowych".

Podsumowanie

Imponujący rozwój szkolnictwa wyższego w kraju w ciągu ostatnich 20. lat może budzić dumę i niesie sporo różnorakich korzyści społecznych. Nie można jednak mówić o znacznym rozszerzaniu dostępu do fachowej literatury naukowej. Wbrew pozorom nie wszystkie biblioteki uczelniane są ubogie albo źle zorganizowane. Zdecydowana większość z nich nastawiona jest jednak wyłącznie „na siebie". Stąd dostęp do tych księgozbiorów ogranicza się najczęściej do własnych pracowników i studentów. Osoby spoza uczelni (np. studenci innych uczelni) muszą występować o specjalne pozwolenia (np. dyrektora biblioteki), co nie sprzyja procesowi zbliżenia danej

[1] Szerzej M. Brunka: *Prawo nie tylko dla bibliotek publicznych*. Cz. 1 „Bibliotekarz" 2006 nr 1 s. 3-7; cz. 2 „Bibliotekarz" 2006 nr 2 s. 7-12.

uczelni do lokalnej społeczności. Dlatego wydaje się, iż szkoły publiczne, które goszczą w swych murach uczelnie, powinny w trakcie wypracowywania zasad współpracy z daną uczelnią zastrzec sobie prawo do udostępniania materiałów bibliotecznych dla wszystkich mieszkańców danej wspólnoty samorządowej (gmina), lokalnej (powiat) i regionalnej (województwo). Oczywiście najlepiej, aby świadczenia takie były wykonywane na zasadzie nieodpłatności.

W dłuższej perspektywie, wraz z procesem okrzepnięcia organizacyjnego i materialnego lokalnych uczelni z pewnością poprawi się również dostępność do specjalistycznych materiałów bibliotecznych. Dlatego obecne kłopoty związane z funkcjonowaniem bibliotek uczelnianych w szkołach należy uznać za przejściowe. Stąd i plusów obecnego trendu będzie na pewno więcej niż budzących chwilowy niepokój kłopotów.

MARIUSZ BRUNKA
prawnik, kanclerz i dyrektor Biblioteki Akademickiej Powszechnej Wyższej Szkoły Humanistycznej „Pomerania" w Chojnicach

---

Studia bibliotekoznawcze w opinii bibliotekarzy

Polskie Towarzystwo Bibliologiczne Oddział Warszawski przeprowadziło badania*, celem których było zdobycie informacji, które mają posłużyć projektowaniu przyszłych zmian w programach kształcenia akademickiego bibliotekarzy pracujących w małych bibliotekach gminnych. Kwestionariusz ankiety (zamieszczony na www.moje-ankiety.pl), podzielono na trzy części, w zależności od wykształcenia respondentów: dla osób z wykształceniem wyższym (mgr lub lic.) bibliotekarskim, z wykształceniem wyższym niebibliotekarskim i z wykształceniem średnim.

Charakterystyka badanej grupy

Ankietę wypełniło 420 osób, pochodzących z różnych województw.

94,52% badanych pracuje w bibliotece głównej, 5,48% w filiach. Wśród badanych zdecydowanie dominują kierownicy bibliotek głównych – 296 osób (70,48%), bibliotekarze pracujący w bibliotekach gminnych są reprezentowani przez 101 osób (24,05%), pracownicy w filiach: kierownicy – 2 osoby (0,48%), samodzielni – 20 osób (4,76%) i jeden z kilku pracowników – 1 osoba (0,24%). Tak duży udział w badaniach osób na stanowiskach kierowniczych należy uznać za atut, ponieważ ta kategoria pracowników bibliotek potrafi lepiej od innych zdefiniować potrzeby przyszłych bibliotekarzy w zakresie wiedzy i umiejętności zawodowych.

Wśród respondentów przeważały osoby z wykształceniem wyższym. Bibliotekarze, którzy ukończyli studia magisterskie bibliotekarskie stanowili 32,38% badanych (136 osób), a niebibliotekarskie 20,95% (88 osób). Studia wyższe licencjackie bibliotekarskie ukończyło 9,76% badanych (41 osób). W badaniach wzięło więc udział 177 osób (42,14%) z wykształceniem wyższym bibliotekarskim (licencjackim i magisterskim). Wykształcenie średnie bibliotekarskie miało 29,52% (124 osoby), a średnie niebibliotekarskie 7,38% (31 osób). W ankiecie wzięło udział 155 osób (36,90%) z wykształceniem średnim. Wśród osób z wykształceniem wyższym dominowali absolwenci Uniwersytetu Warszawskiego – 42 osoby. Uniwersytety Pedagogiczny w Krakowie i Wrocławski ukończyło po 12 osób, Uniwersytet A. Mickiewicza w Poznaniu 11 osób, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Kochanowskiego w Kielcach i Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu po 10 osób. 7 respondentów ukończyło Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Śląski,

* Badania zostały przeprowadzone przez PTB OW w ramach realizacji projektu: Aktualizacja kształcenia akademickiego bibliotekarzy pracujących w małych bibliotekach gminnych, dzięki grantowi z Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

6 osób Uniwersytet Łódzki i Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Po 3 osoby zadeklarowały ukończenie studiów podyplomowych na: UJ, UW, Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych w Poznaniu, a 2 na UMCS. Pozostałe wskazania są pojedyncze. W sumie wymieniono 27 ośrodków, w których zdobyto wykształcenie wyższe bibliotekarskie. Wśród respondentów, którzy mają wykształcenie wyższe bibliotekarskie, zdecydowana większość ukończyła studia zaoczne – 155 osób (36,9%), tylko 22 osoby (5,24%) zadeklarowały ukończenie studiów dziennych.

Wśród badanych dominują osoby ze stażem większym niż 10 lat – 301 osób (71,67%). Respondenci od 1 roku do 5 lat stanowią 17,86% (75 osób), od 5 do 10 lat – 9,52% (40 osób) i tylko 4 osoby (0,95%) pracują krócej niż rok.

Ocena studiów
Przedmioty nauczania (potrzebne i zbędne)

Respondenci z wykształceniem wyższym bibliotekarskim pozytywnie oceniali wiedzę zdobytą w trakcie studiów. 41,24% badanych (73 osoby) uznało ją za przydatną, 27,12% (48 osób) za bardzo przydatną, a 26,55% (47 osób) za pomocną. Tylko 8 osób (4,52%) oceniło wiedzę zdobytą na studiach za mało istotną a 1 osoba (0,56%) za zbędną. 168 osób (94,92%), które ukończyły studia wyższe bibliotekarskie pozytywnie wyraziło się o wiedzy zdobytej w trakcie studiów. Za najbardziej **przydatne przedmioty** wykładane w trakcie studiów uznano:

- bibliotekarstwo – 50 osób (28,25%),
- literaturę – 48 osób (27,12%),
- opracowanie zbiorów – 45 osób (25,42%).

Kolejne pytanie w kwestionariuszu dotyczyło **przedmiotów wykładanych w trakcie studiów, a uważanych za całkowicie zbędne.** Respondenci wskazali na:

- logikę – 39 osób (22,03%),
- filozofię – 35 osób (19,77%),
- język obcy – 15 osób (8,47%),
- historię książki i bibliotek – 14 osób (7,91%),
- historię / historię Polski – 14 osób (7,91%),
- łacinę – 14 osób (7,91%),
- zagadnienia wydawnicze – 12 osób (6,78%),
- psychologię – 11 osób (6,21%).

Zastanawiające jest to, że niektóre przedmioty uznano za najbardziej ważne i równocześnie całkowicie zbędne np. psychologię czy historię książki. Wśród przedmiotów zbędnych dominują przedmioty z tzw. wykształcenia ogólnego, a wśród najbardziej ważnych – kierunkowe.

Pożądany zakres wiedzy, umiejętności

Kolejne pytanie dotyczyło wiedzy i umiejętności, o które wg respondentów należy poszerzyć edukację oferowaną przez uczelnię.

Najwięcej respondentów zadeklarowało potrzebę poszerzenia wiedzy z zakresu:

- nowych mediów i ich użytkowania (62,71%),
- zarządzania i administracji (55,37%,),
- informatyki (Internetu) (51,41%),
- współczesnego bibliotekoznawstwa (48,59%),
- marketingu i reklamy (47,46%).

Respondentów zapytano również o zajęcia kształcące umiejętności, o które warto poszerzyć edukację oferowaną przez uczelnie. Dominowały następujące wskazania:

- umiejętność zdobywania środków finansowych na działanie bibliotek (72,32%),
- zarządzanie biblioteką (59,32%),
- obsługę komputera – projektowanie stron www (50,85%),
- animację kulturalną życia społecznego (47,46%),
- opracowanie dokumentów (katalogowanie online, klasyfikowanie UKD, etc.) (45,20%),
- organizacja działań promocyjnych (w tym Public Relation) (40,68%),
- obsługa komputera – Office (23,16%).

Pozostałe umiejętności wskazywało mniej niż 40 respondentów.

Praktyki zawodowe

Kolejne pytania dotyczyły praktyk zawodowych. 90 osób (50,85%) odbywało praktyki w małych bibliotekach gminnych, a 87 osób (49,15%) nie. Doświadczenia zdobyte w trakcie praktyk oceniono pozytywnie. Na to pytanie odpowiedzi udzieliło 121 osób, więcej niż liczba respondentów deklarujących odbycie praktyk w małych bibliotekach gminnych. Należy przypuszczać, że odpowiadały również osoby, które odbyły praktyki w innych bibliotekach, natomiast nie wszystkie, które deklarowały posiadanie studiów wyższych bibliotekarskich.

Dla 39,67% badanych praktyki były bardzo przydatne, dla 27,27% przydatne, a dla 21,49% badanych pomocne. Tylko 10,74% respondentów uznało je za mało istotne, a dla 1 osoby (0,83%) były zbędne. 107 osób (88,43%) pozytywnie oceniło praktyki studenckie.

Respondentów poproszono również o wskazanie najważniejszych uwarunkowań odbywania praktyk studenckich.

Za najważniejsze wskazania uznano: fachową opiekę (82,49%), poszerzanie wiedzy nabytej na studiach (58,19%), nabycie/doskonalenie umiejętności zawodowych (55,93%). Mniej ważne okazały się: dobra organizacja pracy (31,07%) i związek praktyki z planowaną karierą zawodową (20,90%). Najmniej osób wskazało na: szanse „zaczepienia się" w pracy (7,91%) i odpowiednią odległość od miejsca pracy (7,34%).

Oczekiwania bibliotekarzy wobec praktyk studenckich

Bibliotekarze z wykształceniem wyższym bibliotekarskim uważają, że od praktyk zawodowych należy oczekiwać nabycia umiejętności związanych z: opracowywaniem dokumentów (76,84%), obsługą użytkownika (62,71%), animacją kultury życia społecznego (53,11%). Mniej wskazań otrzymały: organizacja działań promocyjnych (w tym Public Relations) (30,51%), obsługa komputera – obsługa aplikacji internetowych (28,25%), obsługa komputera – Office (27,68%). Dla jeszcze mniejszej grupy badanych ważne są umiejętności związane ze: zdobywaniem środków finansowych na działanie biblioteki (19,77%), zarządzaniem biblioteką (16,38%), obsługą komputera – projektowaniem serwisów www (15,82%), znajomością języków obcych (6,21%) i zarządzaniem zasobami ludzkimi/personelem (6,21%). Jak należało przypuszczać w praktykach zawodowych respondenci najwyżej cenią sobie umiejętności związane z postępowaniem ze zbiorami i użytkownikami. W czasie praktyk niekoniecznie muszą pojawiać się umiejętności związane z promocją biblioteki i jej zarządzaniem.

Studia bibliotekoznawcze w opinii osób z wykształceniem niebibliotekarskim

Zakres wiedzy

Osoby z wykształceniem wyższym niebibliotekarskim od studiów bibliotekarskich oczekują przede wszystkim wiedzy w zakresie:

- współczesnego bibliotekoznawstwa – 62 osoby (70,45%),
- czytelnictwa – 50 osób (56,82%),
- technologii informatycznych (Internetu) – 48 osób (54,55%),
- informacji naukowej i nowych mediów, i ich użytkowania – po 39 osób (44,32%).

Nieco mniej respondentów wskazało na wiedzę z zakresu:

- pedagogiki – 28 osób (31,82%),
- marketingu i reklamy oraz zagadnień społeczeństwa informacyjnego – po 25 osób (28,41%),
- teorii i historii literatury ogólnej – 24 osoby (27,27%).

Mniej niż 20 osób podkreślało znaczenie wiedzy z zakresu:

- zarządzania i administracji – 19 osób (21,59%),
- psychologii – 14 osób (15,91%),
- zagadnień wydawniczych i edytorskich – 9 osób (10,23%),
- teorii i historii literatury dziecięcej – 7 osób (7,95%).

Umiejętności zawodowe

Dla tej grupy respondentów najważniejszymi umiejętnościami zawodowymi są:

- opracowanie dokumentów – 74 osoby (84,09%),
- obsługa komputera – Office – 49 osób (55,68%),
- animacja kulturalna i umiejętności zdobywania środków finansowych – po 48 osób (54,55%).

Mniej znaczące to:

- zarządzanie biblioteką – 37 osób (42,05%),
- obsługa użytkowników – 36 osób (40,91%),
- organizacja działań promocyjnych – 35 osób (39,77%),
- badanie potrzeb użytkowników/społeczności lokalnej – 26 osób (29,55%),
- obsługa komputera – obsługa aplikacji internetowych – 25 osób (28,41%),
- obsługa komputera – projektowanie serwisów www – 22 osoby (25%).

Zastanawia fakt, że za najmniej znaczące przedmioty uznano: znajomość języków obcych – 13 osób (14,77%) i zarządzanie zasobami ludzkimi – 5 osób (5,68%).

Respondenci po studiach wyższych niebibliotekarskich zostali zapytani również o oczekiwania wobec praktyk zawodowych.

Praktyki zawodowe

Bibliotekarze z **wykształceniem wyższym niebibliotekarskim** w czasie praktyk chcieliby uzyskać umiejętności z zakresu:

- nabycia/doskonalenia umiejętności zawodowych (68,18%),
- fachowej opieki merytorycznej (65,91%),
- poszerzenia wiedzy nabytej na studiach (61,36%),
- dobrej organizacji pracy (47,73%).

Mniej znaczące są dla nich: związek z planowaną karierą zawodową (28,41%), odpowiednia odległość od miejsca zamieszkania i szansa na „zaczepienie się" w pracy (6,82%).

Należy zwrócić uwagę, że zarówno osoby po studiach wyższych bibliotekarskich, jak i niebibliotekarskich uznały za najważniejsze w praktykach zawodowych te same uwarunkowania. Podobnie jest w przypadku umiejętności, gdzie obie kategorie badanych za najważniejsze uznały: opracowanie dokumentów (72 osoby – 81,82%) i obsługę użytkowników (57 osób – 64,77%).

Respondenci, którzy ukończyli studia wyższe niebibliotekarskie w dalszej kolejności wymieniali umiejętności związane z:

- animacją kulturalną/życia społecznego – 50 osób (56,82%),
- organizacją działań promocyjnych – 41 osób (46,59%),
- zdobywaniem środków finansowych na działania bibliotek – 34 osoby (38,64%),
- obsługą komputera – Office – 32 osoby (36,36%),
- badaniem potrzeb użytkowników/społeczności lokalnej i obsługą komputera – obsługą aplikacji komputerowych – po 29 osób (32,95%),
- zarządzaniem biblioteką – 28 osób (31,82%).

Najmniej wskazań otrzymały: obsługa komputera – projektowanie serwisów www (12 osób – 13,64%), znajomość języków obcych (8 osób – 9,09%) i zarządzanie zasobami ludzkimi/personelem (2 osoby – 2,27%).

Studia bibliotekoznawcze w opinii osób z wykształceniem średnim

Trzecią kategorię respondentów stanowiły osoby, które mają wykształcenie średnie. W badaniach wzięło udział 155 osób posiadających takie wykształcenie. 67,74% (105 osób) tej grupy chciałoby podjąć studia wyższe bibliotekoznawcze, a 32,26% (50 osób) nie zamierza uzupełniać wykształcenia. Osoby, które chcą studiować bibliotekoznawstwo, przy wyborze studiów będą kierować się przede wszystkim: odległością od miejsca zamieszkania (61,29%) i wysokością czesnego (56,77%). Mniejsze znaczenie dla nich ma prestiż uczelni (10,97%) i opinia koleżanek i kolegów (3,23%).

Od studiów ta grupa respondentów, podobnie, jak inni badani, oczekuje przede wszystkim wiedzy ze współczesnego bibliotekoznawstwa (118 osób – 76,13%). Ważne dla nich są również obszary wiedzy związane z:

- technologią informatyczną (Internetem) – 77 osób (49,68%),
- czytelnictwem – 75 osób (48,39%),
- zarządzaniem i administracją – 70 osób (45,16%),
- nowymi mediami i ich użytkowaniem – 59 osób (38,06%),
- marketingiem i reklamą – 47 osób (30,32%).

W przeciwieństwie do dwóch poprzednich kategorii respondentów osoby z wykształceniem średnim oczekują od studiów zdobycia umiejętności z:

- zarządzania biblioteką – 102 osoby (65,81%).
- opracowania dokumentów – 95 osób (61,29%),
- zdobywania środków finansowych na działanie biblioteki – (51,43%),
- animacji kultury/życia społecznego – 77 osób (49,68%),
- obsługi komputera – projektowanie serwisów www – 60 osób (38,71%) oraz organizację działań promocyjnych – 50 osób (32,26%).

Na pozostałe umiejętności wskazało mniej niż 50 osób.

Respondenci z wykształceniem średnim sformułowali swoje oczekiwania związane **z praktykami zawodowymi** studentów. Najważniejsza dla nich jest dobra organizacja pracy (59,35%), która była wymieniana na czwartym miejscu przez dwie poprzednie grupy badanych. Za ważne uznali również: nabycie/doskonalenie umiejętności zawodowych (54,19%), możliwość poszerzenia wiedzy nabytej na studiach (51,61%), fachową opiekę merytoryczną (45,16%) i odpowiednią odległość od miejsca zamieszkania (30,32%). Z praktykami zawodowymi respondenci nie wiążą przyszłej kariery zawodowej (16,13%) i szansami na „zaczepienie się" w pracy (1,94%).

Od praktyk oczekują zdobycia umiejętności związanych z:

- opracowaniem dokumentów – 95 osób (61,29%),
- animacją kulturalną/życia społecznego – 76 osób (49,03%),
- zarządzaniem biblioteką – 75 osób (48,39%),
- zdobywaniem środków finansowych – 67 osób (43,23%),
- obsługą komputera – projektowaniem serwisów www – 55 osób (35,48%),
- obsługą komputera – Office – 49 osób (31,61%) i organizacją działań promocyjnych – 45 osób (29,03%).

Wnioski

W badaniach wzięli udział bibliotekarze ze wszystkich województw. Przeważają kierownicy bibliotek głównych z wyższym wykształceniem i dużym stażem pracy (powyżej 10 lat), którzy ukończyli studia zaoczne. Podział badanych na tych, którzy ukończyli studia wyższe bibliotekarskie, studia wyższe niebibliotekarskie i tych, którzy mają wykształcenie średnie, pozwoliło na ocenę wiedzy i umiejętności zdobywanych podczas studiów oraz praktyk zawodowych i sprecyzowanie wobec nich oczekiwań. Byli studenci bibliotekoznawstwa zdobytą wiedzę oceniają przeważnie jako przydatną, bardzo przydatną lub pomocną.

W ich ocenie najbardziej potrzebne przedmioty to bibliotekarstwo współczesne, literatura i opracowanie zbiorów. Zakres wiedzy poszerzyliby o treści dotyczące nowych mediów, zarządzania i administracji, Internetu, współczesnego bibliotekoznawstwa oraz marketingu i reklamy. Z programów studiów wycofaliby przede wszystkim logikę i filozofię.

Po ukończeniu studiów brakowało im umiejętności w zakresie zdobywania środków finansowych na działanie biblioteki, zarządzania biblioteką, obsługi komputera – projektowaniem serwisów www i animacji kulturalnej życia społecznego. Wskazane obszary wiedzy, jak i umiejętności dotyczą problemów, które pojawiły się przed współczesnymi bibliotekarzami pod koniec XX w. Praktyki zawodowe uznano za ważny element kształcenia. Zdobyte podczas praktyk doświadczenie uznawano

przeważnie za: bardzo przydatne, przydatne lub pomocne. Od praktyk zawodowych wszyscy badani oczekują: fachowej opieki merytorycznej, poszerzania wiedzy nabytej na studiach, doskonalenia umiejętności zawodowych. W tym zakresie wystąpiła tylko jedna zasadnicza różnica. Osoby z wykształceniem średnim chcą w czasie praktyk zdobyć wiedzę z zakresu dobrej organizacji pracy. Należy założyć, że potrzebują w tym obszarze wsparcia. Wszyscy respondenci oczekują przede wszystkim udoskonalenia umiejętności opracowania zbiorów.

Studia bibliotekoznawcze wg respondentów mających ukończone studia niebibliotekarskie lub mających wykształcenie średnie powinni przekazywać wiedzę ze współczesnego bibliotekoznawstwa, czytelnictwa i technologii informatycznych (Internetu). W przypadku oczekiwanych umiejętności wystąpiły drobne rozbieżności. Obie kategorie respondentów za jedne z najważniejszych umiejętności uznali: opracowanie dokumentów, animację kulturalną i zdobywanie środków finansowych. Ci, którzy mają wykształcenie wyższe niebibliotekarskie po studiach bibliotekarskich oczekują ponadto umiejętności związanych z obsługą komputera (Office).

Wśród respondentów legitymujących się wykształceniem średnim przeważają osoby, które chciałyby podjąć studia wyższe. Deklarują, że przy podejmowaniu tej decyzji będą kierować się odległością od miejsca zamieszkania i wysokością czesnego.

dr DOROTA GRABOWSKA
Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych UW

Jak włączyć pracowników w procesy zarządzania biblioteką?*

Część trzecia

Niewidzialny „duch" instytucji, czyli jej kultura organizacyjna, funkcjonalnie zorganizowany system pracy oraz przywiązanie do tradycyjnych i sprawdzonych metod działania oraz ograniczenie (lub całkowity brak) motywatorów zewnętrznych – to przykłady najważniejszych barier stojących na drodze włączania pracowników w procesy zarządzania placówką. W poprzednich odcinkach cyklu poświęconego delegowaniu władzy w bibliotekach przyjrzeliśmy się różnorodnym przeszkodom utrudniającym partycypację pracowniczą w placówkach. Teraz przyszła kolej na konkretne działania możliwe do implementacji po pokonaniu najważniejszych utrudnień.

W jakich obszarach i na jakich zasadach wprowadzić więc do bibliotek elementy tzw. partycypacji pracowniczej?

Specyfika pracy bibliotecznej sprawia, że w tych organizacjach jest więcej miejsca dla dzielenia się władzą z zespołami doradczymi i konsultacyjnymi niż dla delegowania uprawnień konkretnym osobom (oni powinni wówczas zostać liderami zespołów).

> Czasy samotnych i indywidualnych twórców – jak np. A. Einstein, K. Estreicher – chyba minęły, dziś sukcesy osiągać mogą przede wszystkim współpracujące zespoły, które oprócz logicznej dedukcji posługują się także metodami kreatywnego myślenia.

Praca zespołowa

Współpraca i działanie w grupach nie jest niczym nowym w organizowaniu działalności informacyjno-bibliotecznej: sekcje, działy, oddziały, w obrębie których wspólnie wykonywane są pewne czynności, istnieją

* Cz. 1 artykułu nr 3/2010; cz. 2 nr 4/2010.

w bibliotekach od lat. Gdy jednak działanie w grupie powoduje fragmentaryczne postrzeganie biblioteki, jedynie w kategoriach korzyści własnej komórki organizacyjnej, jeśli praca w dziale przesłania ogólne i strategiczne cele całej organizacji, jeśli polega na biernym uczestnictwie i wykonywaniu jedynie swych określonych obowiązków – to istnieje wówczas potrzeba przedefiniowania charakteru tej współpracy.

Metody organizacji pracy

W bibliotekach XXI w. działających w dynamicznym i zmiennym otoczeniu jest bowiem miejsce na działania przede wszystkim zespołów, a nie grup. A różnica pomiędzy tymi dwiema metodami organizacji pracy jest znacząca. Grupa współdziała głównie po to, by wymienić informacje i podejmować decyzje, dążąc do wzajemnego udzielania sobie pomocy w zakresie obowiązków każdego z członków, a osiągnięte wyniki tych działań stanowią jedynie sumę indywidualnych wkładów pracy poszczególnych członków grupy. Zespół z kolei, to grupa ludzi współpracujących ze sobą w celu realizowania określonego celu, a efektem tych działań jest dodatni efekt synergii, gdzie wkład pracy poszczególnych członków prowadzi do większej efektywności niż ta, która jest tylko ich sumą. Praca w bibliotecznym zespole to więc aktywność, dzielenie się informacjami i wiedzą, łączenie elementów kapitału intelektualnego oraz tworzenie nowych zasobów wiedzy. Współpraca, partnerstwo i budowanie społeczności jest jednym z dominujących trendów we współczesnym bibliotekarstwie. Współpraca powinna opierać się na podstawowych filarach, które tworzą rozwijanie wspólnych celów, poszukiwanie wspólnych rozwiązań oraz budowanie stosunków opartych na zaufaniu i zrozumieniu.

Współrządzenie nowoczesną biblioteką odbywać się więc może w procesach konsultacyjnych i doradczych oraz przebiegać w ponadstrukturalnych zespołach problemowych, komisjach i grupach. W skład takich jednostek organizacyjnych o charakterze stałym bądź czasowym powinni wówczas wchodzić przedstawiciele różnych agend bibliotecznych i tym samym nosiciele różnych postaw i punktów widzenia. Ważne od strony efektywnej i sprawnej organizacji pracy jest wówczas dokładne określenie zakresu działalności takich zespołów: granic kompetencyjnych, czasowych oraz merytorycznej sfery działań. Zespołom takim można powierzać analizę i rozwiązywanie różnorodnych problemów zarówno o cechach krótko, jak i długodystansowych np. planowania kariery i doskonalenia zawodowego pracowników, budowania strategicznych wizji biblioteki za 5, 10 i 15 lat, przeprowadzania działań marketingowych, tworzenia wytycznych dotyczących modernizacji biblioteki, monitoringu otoczenia i badań użytkowników oraz budowania trwałych relacji z różnymi instytucjami z otoczenia. Cenna może być czasowa partycypacja w rozwiązywaniu bieżących problemów codziennej działalności np. opracowania skutecznych metod odzyskiwania książek od bibliotecznych dłużników, zmniejszenia liczby kradzieży lub niszczenia książek, szukania sponsorów, wydłużania godzin otwarcia placówki w okresie największego zainteresowania itp.

Kreatywność w bibliotece

Kreatywne myślenie polega na kontrolowaniu procesów myślenia i stosowaniu narzędzi umożliwiających świadome tworzenie nowych idei, produktów bądź usług. Taka forma działania może być jedną z podstawowych technik rozwiązywania problemów w bibliotece, której struktura organizacyjna ma elementy struktury macierzowej i w której powoływane są stałe bądź okresowe zespoły doradcze, opiniujące lub robocze.

Zdolność do kreatywnego myślenia w zespole działającym w bibliotece uzależniona jest od wielu czynników, wśród których wyliczyć można: wizję zadań stawianych przed zespołem, utożsamianie się zespołu z postawionym celem, uczestnictwo wszystkich członków zespołu, dostęp do informacji, poczucie bezpieczeństwa oraz skład zespołu i cechy szczególne jego członków. Ważne, aby takie zespoły były jednostkami ponadstrukturalnymi i aby złożone były

z przedstawicieli kilku specjalności w bibliotece. Niedoceniona jest również rola zdolnego i kreatywnego kierownika zespołu, który potrafi wskazać nie tylko cele i taktykę zespołu, ale także da poczucie właściwego kierunku i maksymalnie wykorzysta wiedzę i kompetencje członków zespołu oraz tzw. ekologię emocjonalno-duchową (inicjatywę, optymizm, empatię) opartą na sieci wzajemnych powiązań.

Wbrew temu co mogłoby się wydawać, w kreatywnych zachowaniach pomagają także te osoby, które są przeciwnikami i bastionami oporu w bibliotece i które nie uznając technik twórczego myślenia preferują formy logicznego i linearnego rozwiązywania problemów.

Krytycyzm, którego dostarczają może być bowiem bardzo pomocny w twórczym podejściu do zagadnienia, a analiza źródeł pesymistycznego nastawienia i wysłuchanie opinii przeciwników, dać nowe ujęcie problemu i szybsze jego rozwiązanie. Ważną cechą osobowościową jest w tym przypadku empatia, tolerancja wobec sprzeczności i odmienności oraz umiejętność słuchania i rozumienia innych.

W wyzwoleniu zespołowej kreatywności pomocne są specjalne techniki i narzędzia. Poniżej zaproponowana lista nie wyczerpuje licznych możliwości proponowanych przez badaczy, psychologów i trenerów. Przy wyborze właściwej techniki należy pamiętać, iż nie mają one charakteru uniwersalnego. Należy dopasować je do rodzaju rozwiązywanego problemu oraz do charakteru zespołu i jego członków.

Techniki kreatywnego i twórczego myślenia, które mogą znaleźć zastosowanie w bibliotece:

- Burza mózgów – metoda ta polega na pracy w zespole, którego członkowie niejako współzawodniczą ze sobą w wynajdowaniu i tworzeniu rozwiązań z bezwzględnym przestrzeganiem zasady nie krytykowania innych. Następnie wspólnie dokonuje się porządkowania, klasyfikacji, weryfikacji i oceny zgłoszonych pomysłów, ewentualnie ich modyfikacji w celu znalezienia klucza do rozwiązania problemu.

- Burza pytań – jest modyfikacją klasycznej burzy mózgów. Jej celem jest wytworzenie jak największej liczby pytań i wątpliwości na określony temat.

- Technika kruszenia obiektu/idei tzw. odwrotna burza mózgów – polega na swobodnym i nieskrępowanym krytykowaniu i wyliczaniu wad istniejących obiektów bądź wyrażonych idei w celu wykrycia możliwych i pożądanych kierunków ich ulepszenia. Po seansie totalnej, intensywnej i dynamicznej krytyki następuje faza analityczna zgłoszonych wad.

- Technika pro-kontra – polega na zaprezentowaniu rozwiązania problemu zespołowi i poproszeniu jego członków o wyrażenie stanowiska „za" i „przeciw", a następnie na dokonaniu zamiany ról, tak aby oponenci wyrażali teraz swoją aprobatę dyskutowanego pomysłu.

- Technika alternatywy – możliwości – wybór – polega na rozmyślnym wysiłku wymyślenia jak najwięcej możliwości do wyboru.

- Technika kontrolnej listy pytań – celem metody jest dogłębne poznanie i zrozumienie problemu. Metoda polega na udzielaniu odpowiedzi na ustaloną serię pytań.

- Technika rozważ wszystkie czynniki – polega na sporządzeniu listy wszystkich czynników, które należy wziąć pod uwagę w planowaniu jakiegoś przedsięwzięcia.

- Technika tytułu książki – technika opiera się na budowaniu metaforycznego tytułu książki w stosunku do istniejącego problemu. Dobry tytuł jest esencją treści utworu i zarazem swoistym komentarzem tej treści i podobnie w przypadku „zatytułowania" problemu może on w lapidarnej i zwięzłej formie trafnie określić istotę rozważanego zagadnienia.

- Technika, skutki i następstwa – jej celem jest pomoc w podejmowaniu decyzji dotyczących przyszłości. Można rozważać, przewidywać i określić ważność czynników w różnej perspektywie czasowej (krótko, średnio i długookresowej) i następnie ocenić opłacalność wprowadzenia np. nowej usługi bibliotecznej.

● Techniki mieszane polegające na wyrażeniu problemu i propozycji jego rozwiązania za pomocą innych języków: rysunku, rzeźby (np. żywe rzeźby z ludzi), ruchu itp. Technik twórczego rozwiązywania i analizowania problemów jest bardzo wiele. Niekiedy problem wymaga zastosowania kilku technik lub zmodyfikowania niektórych podejść.

Literatura z zakresu zarządzania organizacjami komercyjnymi dostarcza wielu praktycznych wskazówek do zastosowania w zarządzaniu partycypacyjnym, które z powodzeniem zaimplementować można do działalności biblioteczno-informacyjnej. Mimo złożoności procesów delegowania władzy, korzyści z włączenia pracowników w procesy zarządzania biblioteką zdecydowanie przewyższyć mogą nakład pracy i czasu oraz przede wszystkim pośrednio przełożą się na wzrost jakości usług i zadowolenia użytkowników. Powodzenia!

dr BOŻENA JASKOWSKA
Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego

Krytycznym okiem

Plaga dotarła na Mazowsze

W Polsce po przemianach społeczno-ustrojowych w znaczący sposób zmieniło się zainteresowanie czytelnictwem książek wśród Polaków. O ile w okresie PRL zainteresowanie książką tłumaczyć można było ucieczką od otaczającego świata w krainę fantazji i przygody, o tyle w dobie współczesnej takie tłumaczenie nie ma żadnych podstaw. Według badań Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej nie czyta książek 62% Polaków. Tak źle nie było od początku lat 90. XX w.

Częściowo za taki stan rzeczy można winić wysokie ceny książek. Stały się one towarem luksusowym dla dużej części społeczeństwa, której po prostu nie stać na ich zakup. W Polsce istnieje jednak sieć bibliotek, poczynając od małych miejscowości, a kończąc na dużych. Jednak bibliotek jest zbyt mało by zapewnić Polakom dostęp do wiedzy i kultury. Niech o tym świadczy przykład wadowickiej Filii PBW w Krakowie, w której, zdaniem czytelników, wypożyczano książki po znajomości. W środku Europy! Po prostu było ich zbyt mało. Zauważył to rząd Rzeczypospolitej Polskiej ogłaszając program „Biblioteka+".

Niestety w zamian za jedną bibliotekę oddaną naszej społeczności samorządy likwidują kilka innych. Przykładem może być likwidacja, w ostatnich latach, sieci bibliotek pedagogicznych w województwie zachodnio-pomorskim, gdzie zlikwidowano 7 filii Biblioteki Pedagogicznej w Szczecinie, czy też ostatnie perypetie wspomnianej wyżej biblioteki w Wadowicach. Niestety do tej listy dołączyła również Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. KEN w Warszawie (PBW). W dniu 7.06.2010 r. dyrekcja PBW wbrew stanowisku Rady Pedagogicznej wyrażonym w głosowaniu na zebraniu w kwietniu br., wystąpiła do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego z wnioskiem o likwidację dwóch filii. Wśród nich Filii PBW w Piasecznie oraz Filii PBW w Warszawie na Pradze Płn. Filia PBW w Piasecznie istnieje od 1955 r. i liczy obecnie ok. 20 000 zbiorów, a odwiedza ją stale 800 czytelników. Księgozbiór w ostatnich kilku latach został zaopatrzony w bardzo cenne i poszukiwane pozycje. Prenumerowanych jest 50 tytułów czasopism, głównie pedagogicznych. Filia w Piasecznie obejmuje zasięgiem swojego działania gminy: Piaseczno, Konstancin Jeziorna, Górę Kalwarię, Lesznowolę, Prażmów i Tarczyn. Biblioteka Pedagogiczna w Piasecznie zgromadziła ciekawy księgozbiór regionalny chętnie wykorzystywany przez czytelników. Druga Filia to PBW w Warszawie na Pradze Północ, która posiada w swoich zbiorach wydawnictwa zwarte – 37 400 woluminów, głównie z zakresu pedagogiki, historii wychowania, psychologii, filozofii, socjologii oraz szeroko pojętej oświaty, wydawnictwa ciągłe (62 tytuły bieżące czasopism oraz tytuły obecnie nie prenumerowane, archiwalne), zbiory specjalne, w tym kasety wideo, dokumenty elektroniczne, dokumenty życia społecznego oraz dotyczące oświaty regionalnej (stan na 31 sierpnia 2008 r.).

Na stronie internetowej PBW została zamieszczona w lipcu br. informacja o ostatecznej likwidacji filii w Piasecznie. Losy Biblioteki na Pradze Północ ważą się do tej pory. Obecnie trwają rozmowy pomiędzy Urzędem Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego a władzami Warszawy dotyczące możliwości przejęcia filii praskiej

przez władze Warszawy, które doceniają konieczność funkcjonowania tej biblioteki w dzielnicy o tak dużej liczbie ludności. Niestety, nic nie słychać o uczestnictwie w tych spotkaniach władz PBW im. KEN w Warszawie. Powiat piaseczyński nieodwołalnie pozbawiony został możliwości korzystania ze swojej biblioteki. Wszyscy czytelnicy zmuszeni zostali do korzystania ze zbiorów PBW przy ul. Smyczkowej w Warszawie, która położona jest od byłej filii w Piasecznie o ok. 30 minut jazdy autobusem, jednak dojazd w godzinach szczytu wydłuża się kilkakrotnie, zwłaszcza, że część osób zamieszkuje okolice Piaseczna i najpierw musi do niego dojechać.

Ostatnio dyrekcja PBW podpisała z Uniwersytetem Warszawskim umowę najmu lokalu przy ulicy Smyczkowej, redukując wynajmowaną powierzchnię w znacznym stopniu. Biblioteka na okres 10 lat stała się zaledwie wypożyczalnią. Po tym czasie prawdopodobnie również zostanie zlikwidowana. Zadziwiający jest też fakt, że władze PBW nie proponowały innych rozwiązań jak np. zawieszenia działalności filii. Nie mniej ważnym faktem jest również to, że na zawieszenie decyzji o likwidacji filii PBW Praga Północ Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika miała niewątpliwie wpływ inicjatywa czytelników ww. biblioteki, którzy zwrócili się z pisemną prośbą o interwencję do: Kancelarii Prezydenta RP, Kancelarii Premiera RP oraz do marszałków Sejmu i Senatu. Obie Kancelarie zwróciły się do marszałka Struzika z prośbą o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji. W całej tej sprawie niepokoi przede wszystkim bierność władz PBW im. KEN w Warszawie. Niewykluczone jest, że decyzje podjęte przez dyrekcję PBW mogą przypuszczalnie wykazywać znamiona działania na szkodę zarządzanej firmy. Niestety istnieje uzasadniona obawa, że nie jest to koniec działań likwidacyjnych. Są zapowiedzi likwidacji filii PBW w Wołominie i filii PBW w Błoniu. Jest to tym dziwniejsze, że całkiem niedawno zagwarantowane zostały pieniądze niezbędne na remont siedziby filii PBW w Wołominie, w kwocie umożliwiającej staranie się o dotację na ten cel z funduszy unijnych. Filia PBW w Wołominie doskonale funkcjonuje, liczba odwiedzin i wypożyczeń w skali roku jest w niej wyższa niż w centrali, placówka ma doskonałą lokalizację w centrum miasta w pobliżu stacji kolejowej PKP Wołomin i dworca autobusowego. Dotychczasowa siedziba filii PBW w Wołominie należała przed wojną do znanego rodu Nasfeterów, którego przedstawiciele przekazali sądownie swoją nieruchomość na cele oświatowe. W tej sytuacji tym bardziej dziwi zapowiedź dyrekcji PBW, że zamierza zrezygnować z administrowania tą nieruchomością. W świetle przedstawionych powyżej faktów zasadne staje się przypuszczenie, że celem zarówno Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, jak również dyrekcji PBW jest likwidacja wszystkich filii PBW: w Wołominie, Błoniu, Żyrardowie, Sochaczewie, Nowym Dworze, Otwocku i przy ulicy Smyczkowej i pozostawienie wyłącznie jednej biblioteki głównej przy ul. Gocławskiej w Warszawie, która nie będzie w stanie pomieścić wszystkich zbiorów. Remont, jaki ostatnio przeszła był przewidziany jako remont biblioteki de facto filialnej a nie centralnej.

W dniu 29.06.2010 r. w telewizyjnej audycji informacyjnej „Kurier Warszawski" pojawiła się informacja o likwidacji filii PBW. W informacji zabrakło stanowiska dyrekcji PBW, której przedstawiciele nie wzięli udziału w programie, natomiast w odpowiedzi na zarzuty likwidacji filii biblioteki pedagogicznej przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego nazwał ten proceder reorganizacją. Słowo „reorganizacja" jest zawsze bardziej wygodne niż słowo „likwidacja" i nie budzi tak negatywnych skojarzeń, ale czy można stosować je zamiennie? Warto również wspomnieć, że w związku z „reorganizacją" likwidowane są stanowiska pracy, pracę tracą naprawdę wartościowi ludzie, którzy całą swoją karierę zawodową, pomimo niskich wynagrodzeń w tzw. budżetówce, poświęcili krzewieniu kultury i nauki. W postępowaniu władz samorządu mazowieckiego i dyrekcji PBW, nie są brane pod uwagę potrzeby społeczeństwa, liczy się jedynie wizja urzędników. Kolejny raz mamy do czynienia z biernością urzędników wobec problemów kultury. Filia praska PBW nie była wizytowana przez 10 lat. Urzędnik samorządu pojawił się w niej dopiero, gdy sprawa likwidacji nabrała rozgłosu. Był zaskoczony pozytywnymi zmianami, jakie zaszły w tym czasie, ale nie dawał szans na zmianę decyzji Urzędu. W świetle przedstawionych powyżej faktów odpowiedź wydaje się twierdząca. Okazuje się, że niezbędne jest szybkie pojawienie się nowych uregulowań prawnych, które zagwarantują nadzór nad działalnością oświatową i kulturalną samorządów. W innym przypadku może dojść do sytuacji gdy Polska powoli zacznie stawać się pustynią intelektualną, a demokracja okaże się nikomu niepotrzebna, ponieważ nie będzie nikogo, kto miałby możliwości intelektualne do sprawowania władzy i podejmowania decyzji.

* * *

Z ostatniej chwili.

Dzięki wysiłkom wielu ludzi dobrej woli, filia PBW Praga Płn. została przejęta przez władze Warszawy, natomiast dzięki skutecznej interwencji starosty piaseczyńskiego Marszałek Województwa Mazowieckiego wstrzymał wykonanie swojej decyzji dotyczącej likwidacji filii PBW w Piasecznie. W wyniku negocjacji pomiędzy starostwem a urzędem marszałkowskim uzgodniono przejście filii PBW w Piasecznie pod zarząd starosty piaseczyńskiego. Tym samym obie biblioteki definitywnie wyszły ze struktury PBW im. KEN w Warszawie, znacznie zubażając zarówno potencjał intelektualny PBW, jak i jej księgozbiór o wiele wartościowych pozycji.

A. MATUSZEWSKA

Komunikaty

Apel SBP o środki finansowe dla bibliotek

Przewodnicząca SBP Elżbieta Stefańczyk skierowała pismo do ministra Bogdana Zdrojewskiego w sprawie zapewnienia odpowiedniego poziomu środków dla bibliotek w programach operacyjnych MKiDN na rok 2011

Bogdan Zdrojewski
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

W oczekiwaniu na ogłoszenie programów operacyjnych, finansowanych ze środków MKiDN w 2011 r. zwracam się do Pana Ministra z prośbą o kontynuowanie programów umożliwiających rozwój bibliotek publicznych w Polsce, w tym przede wszystkim:

- „Promocja czytelnictwa", umożliwiającego dofinansowanie zakupu nowości wydawniczych,
- „Biblioteka+",
- „Infrastruktura bibliotek" przeznaczonego na modernizację obiektów bibliotecznych.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich wysoko ceni sobie uznanie przez MKiDN rozwoju czytelnictwa i bibliotek jednym z priorytetów polityki resortu, czego wyrazem były liczne inicjatywy podjęte w ramach wymienionych programów. Cieszymy się, że w wyniku wsparcia MKiDN zaopatrzenie bibliotek uległo w ostatnich latach znacznej poprawie i umożliwiło podniesienie wskaźnika zakupu książek na 100 mieszkańców, który jednak wciąż jest jednym z najniższych w Europie.

Prace realizowane w programie „Biblioteka+", wpisane w Wieloletni Program Rządowy „Kultura+" są realną szansą przekształcenia bibliotek wiejskich oraz położonych w gminach miejsko-wiejskich w nowoczesne centra kulturalne, ośrodki promocji regionu. Stwarzają warunki wyrównywania poziomu edukacji dzieci i młodzieży oraz udostępniania nowoczesnych technologii informacyjnych.

Działania w ramach programu „Infrastruktura bibliotek", zainicjowanego w ubiegłym roku, umożliwiają tworzenie czytelnikom dogodnych warunków korzystania z usług bibliotek publicznych.

Wszystkie te przedsięwzięcia resortu, dobrze służące lokalnym społecznościom i wspierające jednostki samorządu terytorialnego w działaniach na rzecz rozwoju kultury, edukacji i oświaty regionów, powinny być kontynuowane, poprzez zapewnienie odpowiedniego poziomu finansowania. Zdajemy sobie sprawę, że zaistniała sytuacja gospodarcza oraz likwidowanie skutków tegorocznych klęsk żywiołowych skłaniają do szukania oszczędności budżetowych, w tym również w resorcie kultury. Apeluję jednak do Pana Ministra o utrzymanie tożsamości bibliotek, z których wiele ucierpiało w letnich powodziach. Zaprzestanie lub znaczne ograniczenie inwestowania w biblioteki publiczne grozi wstrzymaniem realizacji programów dla bibliotek, a w konsekwencji unicestwieniem ich dorobku, marginalizacją roli w budowaniu społeczeństwa wiedzy. Poniesione straty będą miały bezpośrednie przełożenie na stan czytelnictwa w Polsce.

Biorąc powyższe pod uwagę zwracam się do ministra z prośbą o utrzymanie wysokości dofinansowania bibliotek w 2011 r. przynajmniej na poziomie 2010 r.

Z poważaniem

Elżbieta Stefańczyk
Przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Rodzice Tomka

Pakując do słojów dorodne, zebrane w niedzielę maślaki przypominam sobie, że znów ktoś zatruł się muchomorem sromotnikowym. Krzywa zatruć jest u nas wprost proporcjonalna do urodzaju. Nic się nie zmienia. Są w Polsce ludzie tak ciemni, że nie docierają do nich żadne ostrzeżenia. Spójrzmy przecież na rodzinę nieszczęsnego Tomka, któremu przeszczepiono wątrobę: mamy tu do czynienia z tatusiem i mamusią, powiedzmy to sobie wreszcie, nietkniętymi dwudziestowieczną cywilizacją. Oni nie dowiedzą się o tym gatunku muchomora w bibliotece publicznej, choćby zawisła tam – jak ongiś tu proponowano – tablica z wizerunkami grzybów trujących. Oni nie wykorzystają takiej tablicy, nawet gdyby ona zawisła w kościele. Tym bardziej nie zajrzą do Internetu, gdzie nie brakuje porad dla grzybiarzy i stosownych zdjęć. Ale dobre źródło informacji łatwo odrywa się od swojego nośnika. Pomiędzy dokument i człowieka wchodzą inni ludzie, na przykład bibliotekarze. Sugestywny materiał edukacyjny, zebrany w jednym portalu czy bibliotece cyfrowej, uwalnia od długiego i często bezproduktywnego „surfowania" i staje się punktem odniesienia, który wszyscy znają. Być może z wyjątkiem rodziców Tomka. Ale oni też mają jakieś swoje środowisko, to środowisko też w końcu dzieli się informacjami, i jakaś biblioteka ma w statucie, że się będzie o nie troszczyć.

Na jakie materiały w porządnej, pełnotekstowej edycji cyfrowej, w prawdziwych – choć elektronicznych – bibliotekach, byłoby w Polsce zapotrzebowanie? Taka dyskusja jeszcze się nie zaczęła, ale jej liderami mogliby być bibliotekarze obserwujący, co dzieje się w książnicach z rozległym dostępem do Internetu. Wykorzystane w planowy sposób, te obserwacje będą o wiele bardziej instruktywne niż tradycyjne zliczanie „liczby wejść", z którego wynika, że nasz czytelnik chłonie jak gąbka tzw. dziedzictwo kultury, zwłaszcza to publikowane po łacinie. W zbiorach Federacji Bibliotek Cyfrowych jest już prawie 451 tys. jednostek i nie trzeba nikogo przekonywać, że jest to wielkie przedsięwzięcie, o którym świat już się dowiedział i dowie się więcej. Ale muchomora sromotnikowego tam nie znajdziemy. Tam są trzy egzemplarze *Liber Chronicarum* H. Schedla (1493). Albo 21 wydań *Odprawy posłów greckich* J. Kochanowskiego, 29 edycji książkowych *Trenów*; mnogie książki kucharskie i pocztówki. „Czytelnikowi, który szuka tekstu *Odprawy* całkowicie wystarczy jedna publikacja tekstu, najlepiej krytyczna, zaopatrzona w aparat naukowy" – zauważa w nieopublikowanej jeszcze pracy Jerzy Franke, który badał polskie biblioteki cyfrowe. Wybór takiej publikacji i wszystkich następnych wymagałby jednak stworzenia stale działającego kompetentnego zespołu redakcyjnego, do czego nikt się nie kwapi. Przyjmuje się zamiast tego, że wobec bezmiaru potrzeb każde stuknięcie skanera jest postępem.

Digitalizacja pochłonie dziś każde pieniądze, bo po prostu dociera do nas, że postać cyfrową w końcu musi przybrać wszystko. Istnieją jednak kosztowne programy modernizacji bibliotek, które jeszcze niewiele pokazały ze swoich możliwości. Czy zamiast kolejnego starego druku, który oczywiście jest sam w sobie dobrem i atrakcją, ale rzadko staje się przedmiotem rozleglejszej refleksji, zamiast klasyki literackiej w wydaniach „z epoki" – a więc mało przydatnych dla dzisiejszego odbiorcy – nie warto zaangażować określonych funduszy w pozyskiwanie tekstów o wyrazistym przeznaczeniu? Na przykład zgłaszanych przez nauczycieli i bibliotekarzy, najtrudniej dostępnych, najlepiej dostosowanych do postaci komputerowej (np. nie za długich). Nie chodziłoby tu o nowe źródła finansowania, lecz o przegrupowanie środków już dostępnych. Do wydania przede wszystkim na autorskie prawa majątkowe, tak by nie skazywać się w nieskończoność na starocie. Oraz na zamawianie nowych opracowań. Włączając w to także lekcje biblioteczne czy gry, specjalnie zaprojektowane dla wypełnienia luk, które pozostawia szkoła. Czy nie można na przykład – widząc bezradność resortu oświaty wobec problemu etyki w szkołach – przygotować korpusu materiałów źródłowych dla takich lekcji, albo zgoła – samych lekcji w wariancie e-learningowym?

Zapewne ogłoszenie publiczne zbiórki pomysłów przyniesie równie dobry wynik jak zbiórka obiektów do skanowania, prowadzona przez Śląską Biblioteką Cyfrową. Czego potrzeba szkole, małym miejscowościom, społecznościom lokalnym większościowym i mniejszościowym (Romowie, grupy imigrantów)? Czy dobór materiałów oddolnie zgłoszonych, ale profesjonalnie dobranych i przygotowanych do odbioru, nie mógłby trochę ulżyć nam w rozmaitych społecznych zmartwieniach dużych i małych, a na początek – wraz ze wzrostem dostępu do Internetu – odciążyć uczniowskich tornistrów? Państwo pozwolą: Rządowa Biblioteka Cyfrowa. Młodsza i śmielej zakreślona siostra Wolnych Lektur. Dla rodziców Tomka i dla wszystkich, dla których spontanicznie ukształtowany wzorzec polskiej biblioteki cyfrowej jest zbyt odległy od potrzeb życia i współczesności. (20 IX 2010).

h.hollender@lazarski.edu.pl

Debata o dialogu w MBP w Limanowej

Na dwa upalne, czerwcowe dni limanowska biblioteka przeistoczyła się w lokalne mikrocentrum konferencyjne. Zorganizowano i przeprowadzono w jej murach polsko-słowacką konferencję. Jej tytuł ogólny to **„Transgraniczny dialog kulturowy w debacie".**

Konferencja była dwudniowa, podzielona na panele tematyczne, z polskimi i słowackimi prelegentami, zaproszonymi gośćmi oraz uczestnikami. Trzy panele tematyczne były prezentowane, konferowane i debatowane. Mianowicie:

- Zagrożenia cywilizacyjne XXI w. Definicja, istota, sposoby przeciwdziałania.
- Walory turystyczno-krajoznawcze, etnograficzne i kulturalne obydwu regionów. Podobieństwa i różnice.
- Wspólne doświadczenia transgraniczne i dorobek kulturalno-literacki.

W konferencji uczestniczyli zaproszeni goście reprezentujący przeróżne polskie i słowackie instytucje – oczywiście biblioteki, ale i szkoły, redakcje, wydawnictwa, stowarzyszenia czy władze samorządowe. Dotyczy to zarówno polskich, jak i słowackich gości i uczestników. Ogółem audytorium liczyło około 100 osób.

* * *

Pierwszy dzień i otwarcie konferencji to 10 czerwca br. Dokonali go – po powitaniu gości – dyrektor limanowskiej biblioteki Halina Matras, wraz z burmistrzem Markiem Czeczótką, wicestarostą limanowskim Franciszkiem Dziedziną i przewodniczącym Rady Powiatu Jacentym Musialem.

W obradach uczestniczyło ok. 100 osób z Polski i ze Słowacji

W tym dniu odbył się pierwszy panel, dotyczący zagrożeń cywilizacyjnych. Nim jednak rozpoczęła się właściwa część przedsięwzięcia, miała miejsce miła uroczystość. Przewodniczący Rady Miasta Limanowa Ryszard Kulma odczytał uchwałę, wręczył odznakę i nadał tytuł Przyjaciela Miasta Limanowa dr Milanowi Gonda, pracownikowi naukowemu Maticy Słowackiej.

Pierwsze wystąpienie konferencyjne miał prof. Zbigniew Nęcki z UJ, najbardziej chyba znany i ceniony współczesny polski psycholog społeczny. „Współczesna wieża Babel – cywilizacyjne zagrożenia komunikacji międzykulturowej" – taki był tytuł jego wystąpienia. Wykładu nie tylko arcyciekawego, ale i brawurowo zaprezentowanego. Jak się okazało w trakcie trwania konferencji – prof. Nęcki to nie tylko osobowość świata nauki, ale po prostu pogodna, otwarta osoba i dusza towarzystwa. Po nim swój referat zaprezentował dr František Jedinák, dyrektor Agencji Rozwoju Regionalnego SEVER z Dolnego Kubina („Internet, mass media, nowoczesne technologie informacyjne a globalne zagrożenia ludzkości w XXI stuleciu. Ryzyko alienacji człowieka, ogłupiania i upadku społeczeństw"). Następnie problem zagrożeń cywilizacyjnych omówiono w odniesieniu do bibliotek i ich roli w tym kontekście. Głos zabrał prof. Jacek Wojciechowski. Dowiódł on podczas swojego wykładu („Biblioteki wobec zagrożeń cywilizacji współczesnej"), że rola książnic jest naprawdę istotna i społecznie potrzebna. A formę w jakiej prof. Wojciechowski przekazał swoją wiedzę i doświadczenia w tej kwestii, można określić jednym słowem: mis-trzo-stwo! Na koniec pierwszego dnia konferencyjnego swój wykład przedstawiła dr Darina Janovská, pracownik naukowy słowackiej Biblioteki Narodowej z Martina. Zdefiniowała słowackie „typy" zagrożeń cywilizacyjnych (na marginesie: tożsame z naszymi) i sposoby walczenia z nimi, na przykładzie swojej instytucji („Zagrożenia cywilizacyjne a biblioteki słowackie na przykładzie słowackiej Biblioteki Narodowej"). Po dyskusji i wspólnym posiłku zaproszeni goście ruszyli w Limanowszczyznę na wycieczkę szkoleniowo-poznawczą, wiodącą szlakami wędrówek górskich papieża Jana Pawła II, Władysława Orkana i Wisławy Szymbor-

skiej. Ten gorący, konferencyjnie i dosłownie, dzień zakończyło wspólne ognisko.

* * *

Drugiego dnia znowu były upały, niemalże jak u Schulza w sklepach cynamonowych. Uciążliwe to było dla wszystkich, ale specjalnie nie przeszkadzało. Swoje robiła nowa klimatyzacja w głównym pomieszczeniu Miejskiej Galerii Sztuki, gdzie odbywała się konferencja. Po powitaniach i przemówieniach rozpoczął się panel drugi. Pierwsze wystąpienie („Orawa – bogata historia, walory przyrodnicze, pracowici mieszkańcy") należało do Petera Huby, regionalisty i dyrektora Biblioteki Orawskiej w Dolnym Kubinie. Po nim głos zabrała dr Stanisława Trebunia-Staszel z UJ, specjalistka w sprawach polsko-słowackiego pogranicza („Przekroczyć granicę". Polsko-słowackie relacje na przykładzie wybranych zagadnień z przeszłej i współczesnej kultury Podhala, Orawy i Spiszu). Potem nastąpił powrót do bardziej bibliotecznego ujęcia tematu – dr Mária Jagnešáková (dyrektor Muzeum P. O. Hviezdoslava) i Katarína Ileninová (Biblioteka Vavrinca Čaplovića w Dolnym Kubinie) wygłosiły wykład pt. „Orawskie Muzeum P. O. Hviezdoslava oraz polonica w księgozbiorze Biblioteki Vavrinca Čaplovića w Dolnym Kubinie". Po tym ciekawym wystąpieniu nastąpiła krótka przerwa i rozpoczął się ostatni panel konferencji: Wspólne doświadczenia transgraniczne i dorobek kulturalno-literacki.

Tutaj jako pierwszy wystąpił świeżo upieczony Przyjaciel Limanowej dr Milan Gonda z tematem „Regionalne biblioteki na Słowacji i ich rola w rozwijaniu oraz upowszechnianiu zjawisk kulturalno-literackich w regionie". Na koniec głos zabrał pisarz Andrzej Stasiuk, zdeklarowany „słowacjofil", prywatnie i twórczo. W ramach swojego wykładu („Transgraniczność polsko-słowacka w kulturze, literaturze i relacjach międzyludzkich"), snuł werbalną narrację o Słowacji równie dobrze i pasjonująco, jak czyni to na kartach swych książek, choćby w *Fado, Jadąc do Babadag* czy nawet *Taksim*. Biła z tego szczera fascynacja tym, co zobaczył/przeżył/doświadczył u przyjaciół Słowaków. Jego wystąpienie, mniej naukowe – bardzo życiowe, było adekwatnym podsumowaniem i ostatecznym elementem spinającym ten dwudniowy „Transgraniczny dialog kulturowy w debacie".

Dialog prowadzony na płaszczyźnie kultury to jeden z najefektywniejszych sposobów na zbliżanie do siebie i przenikanie określonych grup. Ten nasz, dwudniowy, limanowski dowiódł, że wiele nas łączy na niwie nie tylko kulturalno-literackiej, ale też historycznej, przyrodniczo-etnograficznej czy społecznej. Że nasze współczesne zagrożenia cywilizacyjne okazały się tożsame i podobnie się z nimi walczy. Co jeszcze? Że jesteśmy tacy sami, niemalże identyczni, że jedynie różni nas tylko trochę język, że fajnie się dogadujemy, że bardziej Polak-Słowak, niż Polak – Węgier, dwa bratanki.

* * *

Przedstawiciele z przeróżnych instytucji konferowali w Limanowej. Ze strony słowackiej reprezentowane były biblioteki i instytucje z: Martina, Presova, Starej Lubovli, Dolnego Kubina, Popradu, Bardejova, Liptowskiego Mikulasza czy Rużemberka. Ze strony polskiej – WBP Kraków, UJ, Małopolski Urząd Wojewódzki, biblioteki z Gorlic, Nowego i Starego Sącza, Krynicy, Wieliczki, Krosna, Zakopanego, Proszowic czy chociażby Dąbrowy Tarnowskiej. Szkoły z Limanowej i Dolnego Kubina, animatorzy kulturalni z Polski i Słowacji, redaktor naczelny „Bibliotekarza" i wielu, wielu innych, których nie sposób i wymienić.

Konferencja była jednym z działań polsko-słowackiego projektu pn. „Transgraniczny dialog kulturowy", realizowanego przez limanowską bibliotekę.

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Tatry w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007-2013.

SŁAWOMIR LUŻNY
Miejska Biblioteka Publiczna w Limanowej

NOWOŚĆ!

Wydawnictwo SBP poleca książkę
Jacka Wojciechowskiego
pt. *Biblioteka w komunikacji publicznej*

WYDAWNICTWO SBP

Str. 272, cena 40 zł (oprawa twarda 50 zł)

Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas

Po zakończeniu II wojny światowej, w kręgach polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii niemal masowo zaczęły powstawać różnorodne inicjatywy wydawnicze. Już w 1947 r. powstała Londyńska Fundacja Veritas. Szybko dostrzeżono konieczność integracji rodzących się od czasu zakończenia wojny katolickich inicjatyw wydawniczych.

Działania te doprowadziły do utworzenia Katolickiego Ośrodka Wydawniczego Veritas. Pierwszym kierownikiem KOW Veritas został Bolesław Świderski. Podjęte przez niego działania spotkały się z życzliwym przyjęciem ze strony emigracyjnych organizacji. Katolicki Fundusz Wydawniczy przekazał wydawnictwu Veritas swój dotychczasowy dorobek, Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie oddał do dystrybucji swoje publikacje, a ks. abp Józef F. Gawlina – podarował kilka maszyn drukarskich. Efektem tego wsparcia było powstanie księgarni i drukarni – Veritas Foundation Press, której pierwszym dyrektorem został Zygmunt Kotkowski.

Pierwszą publikacją Oficyny była *Nowenna do Miłosierdzia Bożego*, opracowana przez ks. Michała Sopoćkę według objawień siostry Faustyny Kowalskiej (1947), a wkrótce potem ukazała się *Książka o Kołymie* Anatola E. Krakowieckiego (1950), a także *Przymierze* Zofii Kossak-Szczuckiej (1951). Wkrótce po rozpoczęciu działalności, rozumiejąc potrzeby i oczekiwania środowisk emigracyjnych, Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas podjął próby wydawania katolickiej prasy, co zaowocowało powstaniem trzech pism – pierwszym z nich było „Życie", drugim – tygodnik katolicki „Gazeta Niedzielna", którego pierwszy numer wydano 1 maja 1949 r. Pismo to ukazuje się do chwili obecnej. Trzecim tytułem był wydawany w latach 1954-1956 miesięcznik dla pracującej młodzieży katolickiej „Droga".

Wśród współpracowników londyńskiej oficyny wyróżniało się kilkanaście osób. Byli to m.in. redaktorzy naczelni wspomnianych pism: Jan Tokarski, Jan Bielatowicz, Stanisław Grocholski, Andrzej Onyszkiewicz, Tadeusz Borowicz, Zdzisław E. Wałaszewski, a także Józef Kisielewski.

W 1949 r. Veritas ustanowił nagrodę literacką dla pisarzy tworzących na emigracji w zgodzie z zasadami wiary i obyczajów katolickich. Pierwsze rozdanie wyróżnień odbyło się 3 maja 1950 r., a wśród laureatek znalazła się m.in. Beata Obertyńska. Nagrodę tę otrzymali także: Zofia Bohdanowicz, Tadeusz Nowakowski, Bronisław Przyłuski, Bolesław Kobrzyński, Wojciech Wasiutyński, Teodor Parnicki, Janusz Jasieńczyk i Michał Chmielowiec.

Bardzo ważnym dla rozwijającego się wydawnictwa okazał się rok 1950, w którym zainicjowano wydawanie serii „Biblioteka Polska". Składała się z pięciu podserii, które dla ułatwienia miały różne kolory okładek.

Największą z nich była licząca sto cztery tomy seria czerwona, w której publikowano dzieła literatury pięknej oraz pamiętniki i wspomnienia. Drugą pod względem liczebności tomów (trzydzieści cztery) stanowiła zainicjowana w 1962 r. przez ks. Stanisława Belcha seria brązowa – do 1986 r. opublikowano w niej najważniejszą pozycję w dorobku wydawniczym Veritasu – sumę teologiczną św. Tomasza z Akwinu.

Trzecią była seria niebieska – religijna (trzydzieści trzy tomy), czwartą seria zielona – popularnonaukowa (szesnaście tomów), zaś piątą seria biała – tzw. premiowa (jedenaście tomów). Rocznie ukazywało się około 12 nowych tytułów.

Poszczególne pozycje wydawane przez Veritas (także poza seriami) ukazywały się w nakładzie od tysiąca do 2,5 tys. egzemplarzy. Pierwszym redaktorem „Biblioteki Polskiej" (od 1951 r.) był Michał Chmielowiec, którego w marcu 1955 r. zastąpił Jan Bielatowicz. W podserii czerwonej (literacko-pamiętnikarskiej), zapoczątkowanej *Błogosławioną winą* Zofii Kossak (1953), ukazały się wspomnienia polityków i dowódców Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie – m.in. *Pamiętniki* gen. Józefa Hallera (1964), *Wspomnienia wojenne 1939-1946* gen. Stanisława Kopańskiego (1961) i *Droga wiodła ugorem* gen. Stanisława Sosabowskiego (1967). Obok tego należy wymienić książki beletrystyczne i poetyckie: Marii Danilewicz *Blisko*

i daleko, Jana Bielatowicza *Laur Kapitolu i wianek ruty*, Mariana Czuchnowskiego *Srebrna ostroga*, niemal wszystkie książki emigracyjne Ferdynanda Goetla oraz znaczną część książek Beaty Obertyńskiej. Literatura piękna wydawana była również w serii białej. Do najważniejszych pozycji tej serii należą *Pisma poetyckie* Adama Mickiewicza w opracowaniu Marii Danilewicz (1956), antologia poetycka *Od Kochanowskiego do Staffa* (1954) Wacława Borowego oraz *Odyseja* Homera w tłumaczeniu Józefa Wittlina (1957). Najpopularniejszymi pozycjami serii niebieskiej (religijnej) były *Dzieje duszy św. Teresy od Dzieciątka Jezus* (1958) oraz *Szaleniec Niepokalanej. Ojciec Maksymilian Kolbe* (1954) Marii Winowskiej, które osiągnęły nakład ponad 5 tys. egzemplarzy.

Obok nich ukazały się m.in. książki Karola Wojtyły (*Miłość i odpowiedzialność*, 1965), a także wybrane pisma kard. Stefana Wyszyńskiego oraz *Apokryfy Nowego Testamentu* w wyborze D. Ropsa i F. Amiota (1955). Najważniejszą pozycją serii zielonej, poświęconej wybranym aspektom naukowym, była książka Tadeusza Folsztyna *Świat w oczach współczesnej nauki* (1953), która stała się sukcesem wydawniczym Veritasu – jej nakład osiągnął wysokość 8 tys. egzemplarzy. Również sukcesem wydawniczym stały się publikacje: *Historia Polski* Oskara Haleckiego (1958), czy *Krótka historia Anglii* Gilberta Keitha Chestertona a także *Podróż do Lourdes* Alexisa Carrela. Do najważniejszych serii, poza „Biblioteką Polską", należały „Biblioteka Gazety Niedzielnej" (ponad 50 pozycji – encykliki papieża Jana Pawła II – *Odkupiciel człowieka, O miłosierdziu Bożym, Laborem exercens*), „Biblioteka Łucznika" (szkice religijne, literackie i popularnonaukowe), „Biblioteka Młodzieży" (powieści i opowiadania), „Biblioteka Domu i Szkoły" (podręczniki do nauki religii i przedmiotów ojczystych), „Nasze Książeczki" (bajki dla dzieci).

KOW Veritas przez lata współpracował z wieloma emigracyjnymi instytucjami i organizacjami, publikując na ich zlecenie prace naukowe (Polski Uniwersytet Na Obczyźnie), historyczne (Stowarzyszenie Polskich Kombatantów), dydaktyczno-pedagogiczne (organizacje harcerskie) oraz literaturę dla dzieci i młodzieży, mapy i podręczniki (Polska Macierz Szkolna). Jednocześnie prowadził dystrybucję wydawnictw Polskiej Misji Katolickiej, Polonia Book Fundation, Instytutu

Literackiego, Puls Publications, PFK, „Aneksu", „Libelli" i innych. Londyńska oficyna nawiązywała także współpracę z rozlicznymi instytucjami religijno-naukowymi w Polsce (przede wszystkim z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, a także z seminariami duchownymi oraz bibliotekami diecezjalnymi i naukowymi, którym przekazywała swe publikacje).

Po przełomie politycznym 1989 r., Veritas sukcesywnie rozszerza liczbę instytucji krajowych, z którymi współpracuje, do czego przyczyniło się m.in. regularne uczestnictwo w targach książek. Ogólna liczba tytułów wydanych do chwili obecnej przez KOW Veritas przekroczyła już próg 600 pozycji. Blisko 30% tytułów stanowią książki religijne (dzieła teologiczne, katechizmy, śpiewniki, modlitewniki, Biblia), kolejne trzydzieści procent to literatura piękna (polska i obca). Pozostałe tytuły publikowane w londyńskiej oficynie to prace z zakresu historii, polityki, ekonomii, filozofii i kultury. Wydawnictwo nie zapomina przy tym o najmłodszych czytelnikach, wydając książki dla dzieci i młodzieży.

Katolicki Ośrodek Wydawniczy funkcjonuje do dnia dzisiejszego, a jego wydawnictwa nadal cieszą się dużą popularnością wśród Polaków zarówno w kraju, jak i za granicą.

ROBERT BELLER

Jadwiga Kołodziejska: Biblioteki publiczne w strukturze społecznej. Warszawa: Wydaw. SBP, 2010 – 154 s. Nauka – Dydaktyka – Praktyka. 114.

My, bibliotekarze lubimy czytać książki prof. Jadwigi Kołodziejskiej. Prezentowane w nich treści wzbudzają wiele pozytywnych emocji i chęci działania. Często działają jak balsam na zranioną duszę bibliotekarza. Tak jest i z ostatnią jej publikacją *Biblioteki publiczne w strukturze społecznej*. Topniejący nakład ostatniej nowości SBP świadczy o dużym zainteresowaniu czytelników.

Głównym przedmiotem rozważań autorki są biblioteki publiczne, jak zwykle omówione w szerokim kontekście problemów społecznych, które wpływają na ich działalność. W tym ujęciu biblioteka jawi się jako żywa, ba, nawet czasami dynamiczna placówka kulturalna, osadzona mocno w życiu społecznym, a bibliotekarze jako część kapitału intelektualnego kraju. Oczywiście jest to w pewnym stopniu sytuacja wymarzona, ale dzięki energii bibliotekarzy zupełnie realna. Intencją autorki tej ciekawej książki było zachęcenie bibliotekarzy do spojrzenia na bibliotekę z innej strony, niż sprawy warsztatowe związane z księgozbiorem, modernizacją placówki, jej kontaktami z władzami. Zwraca m.in. uwagę na zmiany w strukturze społecznej, wyznaczającej tym instytucjom nowe kierunki i zadania.

„Przyszłe losy bibliotek – jak pisze w *Podsumowaniu* – Jadwiga Kołodziejska – rozstrzygną się nie w sferze problemów fachowych, ale w bliższym i dalszym otoczeniu społecznym, w tym co się dzieje w polityce, gospodarce,"administracji, oświacie, kulturze". Autorka uważa, iż obecne środowisko bibliotekarskiej nie jest odpowiednio przygotowane do walki o nadanie większej społecznej rangi bibliotekom, bezbronne wobec niefachowych, dyletanckich zakusów, dotyczących głównie aspektów organizacyjnych. Przedstawione w książce refleksje mają ułatwić bibliotekarzom zrozumienie roli bibliotek w otaczającym nas świecie, zarówno w minionym okresach historycznych, jak i w obecnej rzeczywistości. Zmiana opinii o znaczeniu biblioteki w społeczeństwie zależy od pracujących w niej osób i ich nastawienia do odbiorców i otoczenia. Ważne jest wyjście poza bibliotekę, oswojenie się z procesami społecznymi, zrozumienie ich znaczenia, tak aby biblioteka stała się dla społeczności instytucję niezbędną, bliską potrzebom ludzi, podlegającą przemianom.

Autorka proponuje czytelnikowi wycieczkę historyczno-współczesną, której celem jest obserwowanie rozwoju bibliotek w kontekście problemów społecznych: struktury ludnościowej Polski z uwzględnieniem mniejszości narodowych i etnicznych, urbanizacji kraju, dominujących grup zawodowych, poziomu wykształcenia ludności, organizacji szkolnictwa, analfabetyzmu, ruchliwości społecznej, emigracji itp. Na tym tle autorka rozważa takie zagadnienia jak: piśmienność, edukacja, czytelnictwo, relacje między biblioteką a państwem, społeczeństwem, sprawy cenzury, kapitał intelektualny bibliotek, kształcenie bibliotekarzy (tu zasięg chronologiczny rozpoczyna się już od starożytności). W dwóch rozdziałach autorka omawia sytuację bibliotek w okresie II Rzeczypospolitej (lata 1918-1939), traktując te czasy jako przeciwwagę dla współczesności, jako możliwość porównań i właściwej oceny. Rozwój kraju i bibliotek jest wówczas wyraźniejszy.

Książkę trzeba koniecznie przeczytać osobiście, bowiem żadne omówienie nie zastąpi wielości przemyśleń, konstatacji, zrozumienia intencji i wywodów autorki. To trzeba przeżyć w czasie lektury. Książkę gorąco polecam wszystkim bibliotekarzom pragnącym znaleźć swoje miejsce w społeczeństwie.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

Działaj Lokalnie – tak jak Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Grójcu!

MGBP im. W. S. Laskowskiego po raz trzeci złożyła aplikację do konkursu realizowanego przez Stowarzyszenie WARKA we współpracy z Lokalnymi Partnerami w ramach Programu Działaj Lokalnie Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce, którego celem jest aktywizacja małych społeczności wokół działań o charakterze dobra wspólnego.

W dniu 8 czerwca br. dyrektor Kinga Majewska w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Grójcu odebrała 2 umowy dotacyjne na realizację projektów: 2010 – **Rok Chopina** realizowany przez Czytelnię MGBP i **Och! Zuźka, ty to potrafisz!** realizowany przez Bibliotekę dla Dzieci i Młodzieży.

2010 – Rok Chopinowski

Głównym celem projektu było pokazanie młodzieży aktywnych metod spędzania czasu wolnego, poszerzania wiedzy i rozbudzania zainteresowań polską kulturą. Wskazanie, że instytucje kultury (biblioteka, muzeum) to miejsca, gdzie można przyjemnie i pożytecznie spędzić czas. Ważna była również kontynuacja współpracy ze szkołami i rodzicami, którzy byli zadowoleni z realizacji poprzedniego projektu.

Istotne jest podniesienie u młodzieży motywacji do działania przez organizację form konkursowych, a także wsparcie rzeczowe w postaci bezpłatnych form edukacji i rozrywki. Projekt miał na celu popularyzację wiedzy o wielkim pianiście, a także jego muzyki przez działania edukacyjne. Zwykle młodzież wie, że Chopin urodził się w Żelazowej Woli, żył w XIX w. i komponował na fortepian. Nasz projekt przybliżył postać kompozytora, która należy do panteonu wielkich Polaków, przez następujące ciekawe działania:

Wycieczki

- **Muzeum Fryderyka Chopina w Pałacu Ostrogskich w Warszawie** jest nowoczesną placówką, która prezentuje materiały o Chopinie nie tylko w sposób wizualny, ale również audialny; na różnych poziomach kompetencji. Funkcjonuje w nim kilka ścieżek, w tym także dostosowanych do młodych ludzi, którzy wybierając bilet z czipem mogą dotykać ekranów, na których ukazują się komentarze do eksponatów. Oczywiście zwiedzaniu towarzyszy muzyka odtwarzana w różnych formach.
- **Dworek w Żelazowej Woli** – miejsce urodzin kompozytora. W sezonie letnim odbiorcy projektu mogli wysłuchać koncertu w wykonaniu pianistów polskich i zagranicznych oraz zwiedzić dworek i park z rzadkimi gatunkami roślin. Podczas tej wycieczki młodzież odwiedziła także Brochów. W kościele brochowskim brali ślub rodzice kompozytora i później jego siostra. Sam kompozytor także był ochrzczony w Brochowie. W archiwum parafialnym można obejrzeć kopie metryk ślubów rodziców Chopina, ślubu siostry kompozytora Ludwiki oraz metrykę urodzenia oraz chrztu Fryderyka Chopina.

Konkursy

- **Konkurs Plastyczny: Chopin – kompozytor bliski sercu,** przeznaczony jest dla uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjum. Prace plastyczne powinny przedstawiać 3 etapy życia Chopina: dzieciństwo, lata szkolne, pobyt za granicą, ilustracje powinny być opatrzone krótkimi informacjami.
- **Konkurs fotograficzny „Byłem u Pana Chopina",** uwzględniający miejsca, które odwie-

dzili uczestnicy projektu podczas wycieczek związanych z życiem i twórczością kompozytora.

- **Prezentacja multimedialna nt. kompozytora,** wzbogacona ciekawostkami i anegdotami z jego życia, które w związku z Rokiem Chopinowskim publikuje prasa. Opracowana w oparciu o wydawnictwa dostępne w czytelni.
- **Spotkanie z Wandą Chotomską,** autorką książki pt. *Muzyka Pana Chopina*, przeplatane rymem i prozą oraz muzyką Chopina.
- **Finał projektu** - podsumowanie projektu, wystawa prac plastycznych, wręczenie nagród za 2 konkursy, pokaz slajdów z przebiegu projektu, widowisko słowno-muzyczne z udziałem Ogniska Muzycznego.

Odbiorcami projektu są uczniowie klas V-VI z sześciu szkół podstawowych z gminy Grójec, oraz młodzież z grójeckiego gimnazjum, z uwagi na wcześniej nawiązaną współpracę ze szkołami. W projekcie mogą wziąć udział dzieci i młodzież zróżnicowana wiekowo, także z innych gmin, które będą zainteresowane naszymi działaniami. Łącznie liczba odbiorców projektu to ok. 50-70 osób.

Całkowity koszt przedsięwzięcia to 8410 zł z czego kwota uzyskanej dotacji to 3440 zł.

Informacja nt. projektu: Mirosława Krawczak czytelnia@bibliotekagrojec lub pod nr telefonu 48 664 33 71 wew. 16.

„Och Zuźka, ty to potrafisz"

Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży w ramach akcji Lato w bibliotece rozpoczęła realizację projektu „Och! Zuźka, ty to potrafisz!" Głównym jego celem było:

- wsparcie grupy dzieci (40 osób) z zaniedbanych rodzin, mających problemy z nauką, które pozostawione są bez opieki dorosłych;
- rozwinięcie dziecięcej ekspresji i kreatywności;
- wzmocnienie poczucia własnej wartości;
- zaszczepienie w dzieciach idei zdrowego trybu życia;
- nawiązanie zdrowej rywalizacji z rówieśnikami;
- zmotywowanie do współpracy rodziców wyżej wymienionej grupy dzieci.

Z licznych rozmów, obserwacji młodych czytelników, którzy przychodzą do biblioteki oraz z danych statystycznych prowadzonych przez

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Grójcu wynika, iż w naszej gminie jest 548 dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, w tym do 7 roku życia 182 dzieci, a do czasu ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej – 366 dzieci i młodzieży. Brak udostępnienia tym dzieciom miejsca i możliwości kreatywnego spędzenia czasu wolnego może źle rokować na przyszłość. Najwcześniejsze lata życia dziecka decydują o wykształconych wtedy dobrych lub złych nawykach spędzania czasu wolnego. Gdy w domu rodzinnym nie zostaną wpojone odpowiednie zasady, dzieci wybierają łatwą rozrywkę: telewizję, komputer, „ulicę". Właśnie dlatego chcemy zaszczepić w naszych podopiecznych dobry nawyk twórczego wykorzystywania swego potencjału.

Projekt skierowany jest do grupy dzieci i młodzieży w wieku 8-16 lat, ma na celu stworzenie dzieciom z rodzin ubogich możliwości spróbowania swoich sił w różnych dziedzinach sportu, które z góry są zarezerwowane dla ludzi z wyższym uposażeniem. Naszym celem jest pokazanie uczestnikom projektu, że sport to nie tylko zdrowie, ale również sposób na życie. Zapoznamy dzieci z odpowiednim zachowywaniem się na ulicy oraz zasadami ruchu drogowego w trosce o ich bezpieczeństwo. Pokażemy jak odpowiednio spożytkować czas wolny poprzez samodzielne tworzenie różnego rodzaju ozdób, m.in. biżuterii, ramek na zdjęcia, itp. Wskażemy sposoby wykorzystywania emocji i nadmiaru energii w celu rozwijania swoich predyspozycji zarówno manualnych, jak i fizycznych. Mamy nadzieję, że uda nam się integracja dzieci z rodzin dysfunkcyjnych z rówieśnikami wychowującymi się w normalnych warunkach. Postaramy się zorganizować wiele interesujących zajęć: spotkań, konkursów, warsztatów dla dzieci, które większość swojego życia spędzają na ulicy i dla których ulica jest głównym środowiskiem

życia. Takie dzieci często nie wykraczają poza tzw. normę określaną przez placówki oświatowe. Przebywają na ulicy z poczucia nudy i braku alternatywnych zajęć.

Nasza propozycja

- podróże, skarby, przygoda: tworzenie obrazów odzwierciedlających emocje, zintegrowanie grupy, przełamywanie barier;
- zrób coś dobrego dla siebie – warsztaty manualne: robienie biżuterii, papierowego akwarium oraz ozdób z masy solnej;
- spożytkuj aktywnie wolny czas – kółko sportowe: basen, nauka tenisa, zajęcia na hali sportowej;
- cykl spotkań ze Strażą Miejską – m.in. wykonywanie makiety poruszania się po ulicy;
- rajd rowerowy – Osieczek;
- wyjazd na Ranczo u Dajmusa – nauka jazdy konnej, ognisko integracyjne;
- wycieczka do Muzeum Sportu i Turystyki;
- wycieczka do kina oraz McDonald.

Całkowity koszt przedsięwzięcia to 9430 zł z czego kwota uzyskanej dotacji to 3595 zł.

Zapraszamy do czynnego udziału w projektach oraz śledzenia informacji dotyczących obydwu przedsięwzięć na stronie www.bibliotekagrojec.pl oraz w lokalnej prasie.

Informacja nt. projektu Aneta Wadelek nr telefonu 48 664 06 23 lub dzieci@bibliotekagrojec.pl.

KINGA MAJEWSKA
dyrektor MGBP w Grójcu

Biblioteki w 200. rocznicę śmierci F. Chopina – „Zakochaj się w Szafarni, jak Frycek"

W kraju i na całym świecie bardzo uroczyście uczczono 200. rocznicę urodzin naszego wielkiego kompozytora F. Chopina. W szkołach, instytucjach kultury, bibliotekach odbywały się konkursy, wykłady, warsztaty, odczyty. Wszystko zmierzało ku temu, żeby pamięć o Chopinie była wciąż żywa, a Jego twórczość znana na całym świecie odpowiednio zaakcentowana i ukoronowana. Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Golubiu-Dobrzyniu złożyła do Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu – Departamentu Spraw Społecznych projekt pt. „Zakochaj się w Szafarni, jak Frycek". Nasza propozycja uczczenia pamięci wielkiego kompozytora spotkała się z pozytywnym oddźwiękiem i na realizację projektu otrzymaliśmy ze środków Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego 3,5 tys. złotych. Całość przedsięwzięcia opiewała na 6 tys. 899 zł, finanse pozyskaliśmy również od Urzędu Miasta Golubia-Dobrzynia, naszego partnera w realizacji projektu – Ośrodka Chopinowskiego, sponsorów, Pełnomocnika Burmistrza ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Współpracując z in-nymi mogliśmy zapewnić 30 uczestnikom dwa tygodnie ciekawych, zorganizowanych zajęć. Grupą opiekowali się nauczyciele, którzy zdecydowali się poświęcić część własnego wolnego czasu na zajęcia z dziećmi.

Projekt realizowany był od 1.04.2010 r. do 15.07.2010 r. Zajęcia trwały od 5.07.2010 r. do 15.07.2010 r.

Uczestnicy projektu podczas zwiedzania Żelazowej Woli

Celem projektu było zagospodarowanie wolnego czasu młodych ludzi, którzy nie mogli z różnych względów wyjechać na wakacyjny wypoczynek. Postanowiliśmy połączyć przyjemne z pożytecznym i przybliżyć młodzieży sylwetkę Fryderyka Chopina poprzez pobyt w dworku chopinowskim, w którym spędzał wakacje młody Fryderyk. Uczestnicy zwiedzali te miejsca, które są związane z Chopinem, poznawali jego twórczość i życie.

Grupa została „podzielona" na: literacką, plastyczną i muzyczną. Uczestnicy mogli sami zdecydować czy chcą malować okolicę, w której przebywał Fryderyk, czy czytać listy pisane z Szafarni i stworzyć podobne pisane przez nich samych prawie 200 lat później, czy słuchać muzyki Chopina.

W przyjaznej scenerii Ośrodka Chopinowskiego utrwalali i pogłębiali wiedzę zdobytą w szkołach, poprzez swoje własne przemyślenia, słuchanie muzyki, czy prace plastyczne.

Nie narzucając tematów, nie stawiając ocen uwrażliwialiśmy uczestników na muzykę Chopina, pokazaliśmy, że Jego utwory przewijają się w różnych okresach naszego życia i łączą nas z ojczyzną, pomagając zachować tożsamość narodową. Młodzież uczestnicząca w projekcie mogła korzystać z materiałów znajdujących się w bibliotece w Szafarni.

Każdy dzień spędzony z Chopinem był inny. Wyjścia do pobliskiego kościoła w Płonnem uwrażliwiły dzieci na zabytki kultury znajdujące się blisko Golubia-Dobrzynia. Wyjazd do Żelazowej Woli – miejsca urodzenia Fryderyka Chopina i obejrzenie filmu pozwoliło na porównanie działalności tych dwóch ważnych ośrodków propagujących sylwetkę naszego kompozytora. Lekcją muzealną o Chopinie w Muzeum Płockim utrwaliliśmy wiadomości, nie zostaliśmy zanudzeni, a wręcz przeciwnie zachęceni do większego zainteresowania się twórczością Chopina.

Efektem końcowym były listy napisane przez młodzież, utrzymane w stylu epoki, w której żył kompozytor, prace plastyczne pokazujące piękno Szafarni i okolic, a muzyka Chopina grana przez jedną z uczestniczek rozbrzmiewała w Ośrodku codziennie. Ponieważ grupa uczestników była zróżnicowana wiekowo od 7 do 16 lat i byli to uczniowie z różnych szkół naszego miasta i powiatu, zintegrowaliśmy się, nauczyliśmy współpracy, stworzyliśmy płaszczyznę do wymiany życiowych i intelektualnych doświadczeń.

Realizując dwutygodniowy projekt zaznaczyliśmy udział biblioteki w obchodach 200. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina.

BARBARA WASILUK
dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej
w Golubiu-Dobrzyniu

XVI edycja Nagrody im. Anny Platto

Już po raz szesnasty w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie rozstrzygnięto konkurs i przyznano Nagrodę im. Anny Platto. Wyniki konkursu corocznie ogłaszane są w dniu urodzin Anny Platto – 8 sierpnia lub (oprócz szczególnych przypadków) pierwszego roboczego dnia po tym terminie. Uroczystość wręczenia Nagrody odbyła się zatem 9 sierpnia 2010 r. w Galerii WBP im. H. Łopacińskiego. We współorganizację imprezy włączyły się: Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Zarząd Okręgu w Lublinie oraz prywatni sponsorzy.

Ideę honorowania bibliotekarzy wyróżniających się w pracy z dziećmi i młodzieżą oraz promujących literaturę dla młodych czytelników, wspólnie z WBP im. H. Łopacińskiego kontynuuje siostra Patronki – Mirosława Platto i Jej rodzina. Nagrodę subsydiują ze środków własnych. Dla wszystkich bibliotekarzy możliwość zdobycia tak prestiżowego wyróżnienia jest motywacją do podnoszenia kwalifikacji, wprowadzania atrakcyjnych inicjatyw oraz doskonalenia form pracy. Wzmacnia autorytet zawodu bibliotekarza.

Działania podejmowane przez osoby zgłaszane do konkursu przez te wszystkie lata, bezpośrednio wpływają na rozwój czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży w naszym regionie, zwiększenie zainteresowania literaturą dziecięco-młodzieżową, rozwijanie zainteresowań młodych ludzi oraz wzmacnianie pozycji bibliotek w środowisku lokalnym.

Uroczystość wręczenia Nagrody im. Anny Platto jest dużym wydarzeniem medialnym i na stałe wpi-

INSTYTUT KSIĄŻKI
©POLAND

Dodatek do PORADNIKA BIBLIOTEKARZA
nr 10 2010

IBBY POLSKA SECTION

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
Rok założenia 1917

PROBLEMY

Kicz we współczesnej ilustracji w książkach dla dzieci

„Z rzeczy, które wymyślił człowiek, książka jest jednym z największych dzieł. Jej prostota, jej użyteczność, jej podręczność, jej forma odwieczna i słuszna. (...) Może być ilustrowana, być polem dla arcydzieła, ale arcydzieło może się zamknąć wyłącznie w typografii. Jest z natury stworzona do piękna. Brzydota czyni jej cierpienie dotkliwym jak ból. Niestety często widzimy książki, które płaczą, ale co za radość, kiedy promienieją".

(J. Wilkoń)

Zmiana sytuacji na rynku polskiej książki dziecięcej i młodzieżowej rozpoczęła się od 1989 r. Lata dziewięćdziesiąte przyniosły na polskim rynku księgarskim dynamizowanie tego zjawiska. Obok zaledwie kilku dotychczas wiodących firm wydawniczych w Polsce wyrosły setki innych, wydających również dla dzieci. Ten trend nie przyniósł pozytywnych skutków. Stopniowo rynek polski nasycił się znacznie tańszą produkcją przedruków zachodnich. Ich treść rzadko jest cennym wzbogaceniem literatury dla dzieci, a forma plastyczna opiera się na stylistyce filmów animowanych. Wszechobecny rysunek „okołodisneyowski" zastąpił poszukiwania twórcze niechcianych w latach 90. XX w. artystów ilustratorów. Zastąpił różnorodność ilustracji konieczną do aktywizacji rozwoju percepcji dziecięcej. Jego stylistyka z wyraźną linią konturową, wypełnioną płasko położoną krzykliwą barwą, w najlepszych wersjach dostosowana jest do możliwości percepcyjnych dzieci najmłodszych. Na dzieci starsze wpływa pasywnie, nie inspiruje do aktywnego patrzenia, do podążania za wyobraźnią artysty czy realnością przedstawiania.

Obecnie na rynku jest coraz więcej książek pięknie ilustrowanych. Wystarczy jednak spojrzeć na księgarską ladę, by spostrzec, że... wciąż przeważa kicz.

Kicz w ilustracji dla dzieci

Kicz jest integralną częścią sztuki, nie zaistniałby bez sztuki, jednocześnie jest przeciwieństwem arcydzieła, które jest w swym założeniu nowatorskie, niepowtarzalne oraz znajduje się na samym szczycie w hierarchii wartości estetycznych. Dzieła-kicz nie spełniają wymagań stawianych przed sztuką przez kulturę elitarną. Cechy dzieła-kicz to: jarmarczność, akademizm, nierzetelność, brak prawdy, pretensjonalność, taniość, dostępność formy i czytelność treści. Jarmarczność kojarzy się przede wszystkim z tanim wykonaniem, krzykliwością, a także z tak zwaną tandetą. Akademizm łączy się z tematyką ilustracji, która w sposób szkolny jest odwzorowywana. Nierzetelność ściśle powiązana jest z przekłamaniem w zakresie doboru materiału, imitacjami. Materiały zastosowane w produkcji dzieła są ukrywane, powinny spełniać wymagania stawiane przed innymi, często szlachetniejszymi i droższymi. Jednym z zadań sztuki jest niesienie prawdy, rzetelność w pokazywaniu życia ludzi. Natomiast w przypadku

kiczu brak jest w dziele prawd życiowych. Uczucia, stany, o których mówi sztuka-kicz, są nieprawdziwe, przekłamane. Kicz ukazuje nam świat lepszym, piękniejszym, a przez to tak nieprawdziwym, nierealnym. Cecha taniości ściśle związana jest z cechą nierzetelności. Materiały do produkcji przedmiotów zastępuje się jak najtańszymi odpowiednikami, maskując ich prawdziwy wygląd tak, by sprawiały wrażenie droższych niż są w rzeczywistości. Dostępność formy i czytelność treści niesie ze sobą sztukę łatwą, lekką i przyjemną. Pretensjonalność powiązana jest ściśle z tematyką. Kicz opiera się na ogólnie przyjętych stereotypach. Nie odwzorowuje rzeczywistości. Kicz nie spełnia warunków sztuki elitarnej.

Przedmioty-kicze mają według Abrahama Molesa następujące cechy: zasadniczość, tendencyjność, wtórność. Zasadniczość odnosi się do sposobu ujęcia tematu, tendencyjność łączy się z brakiem autentyczności w przedstawianych uczuciach, wtórność powiązana jest ze schematem, myśleniem stereotypowym. Kicz pokazuje nam świat złudny, nieprawdziwy, omija cierpienie, a także inne uczucia, które – powodując refleksję – nie zachowują nastroju beztroski i szczęścia. Kicz nie nakazuje kontrolowania rzeczywistości i konfrontowania z własnym doświadczeniem. Poprawia samopoczucie, pozornie podnosi prestiż. Kicz często sięga do pierwotnych instynktów, wyklucza istnienie cierpienia i bólu oraz trudnych wyborów, przez co znieczula świadomość.

Człowiek jako konsument i producent kiczu wytworzył trzy jego aspekty: sytuacje kiczowe, działania kiczowe, przedmioty kiczowe. Aspekt sytuacji kiczowej połączony jest z postawą wobec życia oraz wobec otaczającego świata. Połączony został z dziedzinami ludzkiego życia, między innymi wychowaniem. Działaniem kiczowym możemy nazwać każdą działalność człowieka, która tworzy przedmioty w sposób odtwórczy, naśladowczy.

Dzieci prezentują specyficzne i dość jednolite preferencje estetyczne, wynika to z ich poziomu rozwoju psychiczno-uczuciowego. Nie lubią się wyróżniać, chcą być podobne do rówieśników. Swoim postępowaniem, strojem chcą zbliżyć się jak najbardziej do innych. Taka postawa jest sprzyjająca, aby przedmioty-kicz stały się popularne w środowiskach dziecięcych. Poprzez chęć posiadania przedmiotu podobnego lub takiego samego jak ten, który jest własnością innego dziecka, kicz trafia do rąk dziecięcych. Przedmioty-kicz są najczęściej nacechowane emocjami pozytywnymi. Kojarzą się z czymś miłym, bezpiecznym, z pozornym, choć nieprawdziwym szczęściem.

Dziecko nie posiada jeszcze całkowicie wykształconej postawy estetycznej, przez swoją niewiedzę wybiera przedmioty-kicz. Kicz należy do kultury konsumpcyjnej, masowej, często dotyczy publikacji wydawanych według kanonu zwanego disneyowskim*. Cechuje się on wyrazistym rysunkiem stylizowanym według przyjętego schematu rysunkowego: realizmu z wyraźną deformacją, upiększeniami w kierunku idealizacji z jednoczesnym przekłamaniem rzeczywistości. Linia konturowa, miękka i dokładnie okalająca płaską plamę kolorystyczną, często krzykliwie kontrastująca, uproszczenia w wyrażaniu gestów, mimiki twarzy, sprowadzone do powtarzających się, łatwych w odczytywaniu schematów ukazujących przesadnie emocje – to kolejne cechy książek z ilustracją o cechach kiczu. Ilustracje „okolodisneyowskie" przedstawiają dziecku świat pełen szczęścia, pozbawiony negatywnych emocji, przez to nierealny i zafałszowany. Obcowanie z jednym sposobem obrazowania świata zubaża postawę estetyczną, kształtując ją jednostronnie. Jest to rodzaj wypaczenia możliwości percepcyjnych dziecka. Ubogie i monotonne środki wyrazu plastycznego w ilustracjach-kiczach usypiają zamiast stymulować rozwój percepcji i postawy estetycznej.

Dzieci, które obcują z ilustracją „okołodisneyowską", przyzwyczajają się do tej stylistyki, nie potrafią dostrzegać i akceptować innego sposobu wyrażania świata, jaki proponuje ilustracja autorska. Obce i zbyt trudne jest dla nich odczytywanie zakodowanych w kolorystyce nastrojów, ulotnych wrażeń i niuansów emocjonalnych, indywidualnych charakterystycznych cech postaci, a nade wszystko humoru. Ten typ ilustracji zdominował podręczniki dla najmłodszych, jest już mocno zadomowiony w wydaniach lektur dla dzieci. Wielu polskich twórców ilustracji podporządkowało mu własną stylistykę. Jego obecność na rynku książki wychowała już typ nowego odbiorcy, który odrzuca ilustrację artystyczną. Podobnie jak w innych dziedzinach sztuki użytkowej adresowanych do dzieci, także w ilustracji obecnej w czasopismach dziecięcych kicz odnalazł swoje miejsce. W większości polskich czasopism adresowanych do dzieci opracowania graficzne posiadają znamiona kiczu. Można nawet mówić o ekspansji na rynku wydawniczym czasopism dziecięcych zdominowanych przez estetykę kiczu.

* Filmy Walta Disneya (1901-1966) przyniosły wielkie zainteresowanie tą dziedziną sztuki. Dziecięce zainteresowanie filmem animowanym zostało zauważone przez producentów, wykorzystane w ramach promocji kolejnych pełnometrażowych filmów rysunkowych. Jednocześnie powstał kanon książeczek dla dzieci, oparty na bezpośrednich przeniesieniach kadrów filmowych jako ilustracji, zwany disneyowskim. W Polsce okresu międzywojennego książki takie wydawała firma wydawnicza Przeworskiego.

Podsumowanie

Dziecko, nie posiadając jeszcze wykształconej postawy estetycznej, wybiera przedmioty o cechach kiczu, dlatego szczególnej i nie do zastąpienia (zwłaszcza przez media) rangi nabiera odpowiedzialność rodzica, wychowawcy, nauczyciela, bibliotekarza za kształtowanie jego estetycznych nawyków.

Wskazania psychologiczne i pedagogiczne zobowiązują nauczycieli i rodziców do czujności przy wyborze ilustracji dla dzieci najmłodszych. Świat polskiej ilustracji dla dzieci reprezentującej wysoki poziom artystyczny jest bogato reprezentowany – zarówno w książkach wydawanych przed rokiem 1989, jak i obecnie.

Podsumowując, warto przytoczyć opinię artysty ilustratora, cenionego jurora światowych wystaw ilustracji książkowej dla dzieci, Józefa Wilkonia: „Jestem wrogiem tego, co płynie jako wiedza o zwierzętach z rysunków i filmów Walta Disneya. Uważam, że Disney praktykuje totalne fałszerstwo, a jego skutkiem jest to, że dzieci nie rozumieją przyrody. Nie widzą różnicy między na przykład niedźwiedziem i kaczorem, psem i wiewiórką. U Disneya wszystko jest jednakowo zarówno liryczne, jak i dramatyczne, co uzyskuje stosując tandetne zabiegi dla wyrażenia gestu, mimiki. Disney gubi fizyczne różnice między zwierzętami, ich bryłę, futerkowość, przystosowanie do warunków zewnętrznych itp. Wiele dzieci nie ma możliwości oglądania zwierząt w naturze, niewiele bywa w zoo, na wsi czy w lesie. Te dzieciaki są skazane na oglądanie jednego obrazu niby – zwierzęcia, jaki stworzył Disney".

Popularyzację i promocję książki adresowanej do dzieci, wartościowej zarówno pod względem treści literackiej, jak formy graficznej i ilustracji, podejmuje Międzynarodowe Kuratorium Książki dla Dzieci – International Board on Books for Young People (IBBY).

Polska Sekcja IBBY istnieje w Warszawie od 1973 r., krzewiąc kulturę estetyczną oraz aktywizując środowiska za jej rozwój odpowiedzialne. Ważną rolę w kształtowaniu opinii o estetyce książki spełniają konkursy organizowane przez PS IBBY, jak również organizowany od pięćdziesięciu lat konkurs PTWK. Pomagają one wypromować książki wartościowe i piękne, ilustrowane przez wybitnych grafików.

Działania te stanowią cenną przeciwwagę wobec tandety, wciąż obecnej w książce dziecięcej.

ANNA BOGUSZEWSKA

RECENZJE

Przypowieści w opowieści

Wydawnictwa „kieszonkowe" mają się dobrze. Wciąż proponują młodym czytelnikom interesujące pozycje. Do takich właśnie niewielkich wydawnictw należy lubelska oficyna „Mimochodem", istniejąca trzeci rok (od 2007 r.) a zatem i „kieszonkowa", i całkiem świeża. Nie tylko w sensie czasu istnienia, ale i w sensie swoich propozycji. Wydawnictwo „Mimochodem" proponuje czytelnikom teksty: „adresowane w pierwszym rzędzie do dzieci", ale „(...) wobec faktu, że każdy z nas albo jest, albo był kiedyś dzieckiem (i tym samym w pewnym sensie pozostaje nim już na zawsze), (...) nikt nie poczuje się z grona czytelników wykluczony. Dobra literatura dla dzieci to po prostu dobra literatura piękna i tę chcemy upowszechniać".

Krótka książka *Szara mysz z chaty na skraju wspomnień*, licząca łącznie z ilustracjami niespełna pięćdziesiąt stron, napisana przez Joannę Klarę Teske (pracownika naukowego KUL-u, autorkę bajki *Wschód i zachód słonia*, wydanej w 2008 r. przez to samo wydawnictwo, a także wydanej w języku angielskim pracy z zakresu literaturoznawstwa), a opracowana graficznie przez Magdalenę Słomską i Kazimierza Hałasę, zaś zilustrowana przez Magdalenę Słomską, przyciąga uwagę od pierwszego spojrzenia. Książeczka jest szara (jak tytułowa mysz), przewiązana cienkim jak mysi ogonek konopnym sznureczkiem, skromna, świadomie niepozorna...

Ładna. Co zawiera? Bajkę. Ale jest to bajka, do której wkradają się opowiastki wzięte z życia. Opowiastki te (subtelne, czasem zabarwione dyskretnym humorem) przemieniają się w uniwersalne przypowieści. Sytuacja fabularna jest mniej więcej taka: dwoje staruszków mieszka sobie w chacie („na skraju wspomnień"). Wraz z nimi mieszka mysz – nieco depresyjna. Smutek dopada ją zwłaszcza wtedy, gdy gospodarze zarzucają palenie w piecu. Cóż, nadchodzą ciepłe dni i nie można wciąż dogadzać myszce, dokładając do ognia... A zatem nadchodzi czas, by problem mysiego smutku rozwiązać inaczej. Staruszkowie rozpoczynają więc snucie opowieści, które mają zapewne podtrzymywać „ognisko domowe" w sensie jeszcze bardziej metaforycznym niż buzujący w piecu ogień. Mamy zatem opowieści (ściślej – przypowieści) w opowieści. Stary pomysł kompozycji szufladkowej (bo są tu zamieszczone nie tylko opowieści babci i dziadka, ale i opowieści dziadka dziadka) sprawdza się tu bardzo dobrze. Jest na tyle klarowny (a przy tym zabawny i zaciekawiający), by mógł go uchwycić nawet zupełnie młody czytelnik, ale, tak jak zapowiada wydawnictwo, jest to w gruncie rzeczy literatura uniwersalna. Dorośli (w tym również tzw. młodzi dorośli – gimnazjaliści i licealiści) odnajdą tu smak mniej lub bardziej odległego dzieciństwa i myśli, które przychodzą do głowy w różnym wieku. Dzieci przygotowywane są do obcowania z ambitną literaturą, wymagającą wrażliwości, skupienia i refleksyjności. Obcują z niebanalnym pomysłem kompozycyjnym i solidną dawką poezji (jej obecność z miejsca zapowiada tytuł), a także są zachęcane do zastanawiania się nad rozumianym wielowymiarowo sensem życia. Nie jest to intelektualna papka, którą nazbyt chętnie serwuje się małym odbiorcom, dążąc do zapewnienia im przyjemnej i nietrudnej rozrywki. Nie jest to „pouczanie", które chętnie wybierają dla swych pociech zestresowani rodzice w nadziei, że książka za nich wypełni obowiązek przeprowadzania młodego człowieka przez zakręty życia. Opowieści – przypowieści nie mają w sobie odrobiny dydaktyzmu. Obraz świata, który się z nich wyłania, jest, jak na literaturę „adresowaną w pierwszym rzędzie do dzieci", zaskakująco skomplikowany, niekiedy niejasny a nawet mroczny, często – tajemniczy. Któż jednak nie lubi tajemnicy? Wydaje się, że wielu odbiorcom (również tym najmłodszym) może to odpowiadać. Nie jest ważne, jak sądzę, czy, na przykład, pomysł dziadka dziadka, by zrobić wnukowi (czyli dziadkowi snującemu opowieść) dziwne szachy, którymi nie można grać, ale można nimi opowiadać o życiu, zostanie przez czytelnika w pełni zrozumiany. Ważne jest to, że zdziwi, a zdziwienie jest początkiem każdej refleksji, zwłaszcza tej głębszej. Ta świadomie skromna, świadomie niepozorna, świadomie szara, a – mimo to (lub może właśnie dlatego) ładna książeczka budzi zdziwienie, a nawet zadziwienie. Każe zastanawiać się i pytać na przykład o to, czy rywalizacja ma sens, czy przegrana może mieć wartość, co daje obcowanie z innymi istotami, czy można odnaleźć młodość i czy opowieściami można zastąpić ciepło. Może też prowokować do jeszcze wielu innych pytań. Może budzić chęć współuczestnictwa, dobrego życia, pełnego zaistnienia w świecie... Tak już bywa z dobrą literaturą. Wiedziała o tym przewrotna mysz, która, co prawda, narzekała, że: „nie ma dla mnie w tych opowieściach nic, co by mi się podobało tak mocno jak ogień w piecu", ale zaraz potem poprosiła o kolejną opowieść...

Gdyby szukać na polskim rynku książki dziecięcej pokrewieństw, to *Szarą mysz z chaty na skraju wspomnień* postawiłabym gdzieś w pobliżu utworów Zofii Beszczyńskiej, może także – Marii Ewy Letki. Szkoda, że Wydawnictwo „Mimochodem" nie zadbało tym razem o perfekcyjne opracowanie redakcyjne i dopuściło do paru usterek językowych (np. „Rodzice bardzo się na nią pogniewali, a mi poradzili..."), miejmy nadzieję, że kolejne propozycje tej lubelskiej oficyny będą również i pod tym względem udane i warte uwagi.

HANNA DIDUSZKO

❑ **Joanna Klara Teske: *Szara mysz z chaty na skraju wspomnień*. Ilustr. Magdalena Słomska. Projekt graf. Magdalena Słomska i Kazimierz Hałasa. Lublin: Wydaw. „Mimochodem", 2009.**

Zwierzę przywracające radość

Król był smutny, zaniedbany, zdominowany przez księżnę małżonkę, która nie wypuszczała go spod opieki i z pałacu, a do publicznych wystąpień wynajmowała coraz to młodsze sobowtóry monarchy. Ale ta apatia (a może nawet depresja) władcy zaczęła słabnąć, gdy na francuski dwór przybyło coś łaciato-szyjasto-pajęczego, egzotyczna istota o imieniu Zarafa – dar Wielkiego Paszy Muhammada Ali. Takie zdarzenie rzeczywiście miało miejsce w lipcu 1827 r., obdarowany zaś został Karol X. Nie wiemy, czy cierpiał na depresję, ale z dużym prawdopodobieństwem możemy założyć, że żyrafa przerwała choć na chwilę jego znużenie codziennymi obowiązkami. A to dobrze robi każdemu. Wszyscy lubimy oderwać się od rzeczywistości i oddać marzeniom. I właśnie o marzeniach jest książka Adama Jaromira.

Żyrafa Zarafa od dziecka zazdrościła ptakom możliwości podróży. Żyła w Abisynii, a wciąż myślała

o śniegu. Z radością więc przyjęła propozycję Wielkiego Paszy, by udać się do Paryża. Zawsze to bliżej północy, a poza tym urzekł ją mit tego miasta, gdzie wszystko jest... takie dyliżans abażur.

Gra słów, neologizmy, niewyszukane rymy w wartko płynącej opowieści (w szkole, gdzie nas uczono kto-i-kiedy ceregieli oraz języka zarafskiego; żaden zwierz nie sięga nieba z taką gracją, delektując się słodką akacją) czynią całość dowcipną i pełną wdzięku. Nieodparty wdzięk ma też tytułowa bohaterka. Pięknie i chętnie opowiada, nie przejmując się wiarygodnością – snuje wizję świata takiego, jaki chce zobaczyć, a nie jaki jest (np. według niej w Gizie wznoszą się trzy piramidy ulepione z lodu śmietankowego). Potrafi też ukłuć szpilką złośliwości arogancką – bo czującą zagrożenie swej pozycji przy królu – księżnę, a równocześnie prezentuje się jako trochę nastolatka, która myli akcje i akacje, trochę mitomanka (Pasza Ali, urzeczony moim wdziękiem i artystycznym geniuszem). Król, zachwycony jej niefrasobliwością i fantazją, przełamuje ograniczenia majestatu, młodnieje, śni o wolności, aż wreszcie ukrywa się wraz z nią w śnieżnym marzeniu. Po prostu, budzi się w nim radosne dziecko. Dlatego mali czytelnicy znajdą w książce szaloną zabawę, bliską ich spontanicznym reakcjom i nieokiełznanej wyobraźni. Dorośli zaś mają okazję (szansę, którą wykorzystają albo nie – to już zależy od nich) odświeżyć sobie hierarchię wartości, nabrać dystansu do otaczających spraw i zastanowić nad metodami poznawania świata (szkiełko i oko – jak ma to miejsce w przypadku nadwornego profesora Hilarego – czy czucie i wiara, irracjonalizm). Wszyscy zaś – niezależnie od wieku – zostaną ujęci piękną formą książki. Są w niej pełne rozmachu kolorowe malunki, a między nimi przypominające karykatury rysunki postaci, ma żyrafi format (jest długa i wąska – wystarcza zatem miejsca na portrety Zarafy) i różnej wielkości, grubości oraz kształtu czcionkę – dzięki temu od razu orientujemy się zarówno w tym, kto mówi, jak i jakiej wagi czy charakteru wypowiada słowa. Każdy element typograficzny został starannie przemyślany i wykonany, np. znajdujący się na wyklejce list Paszy do Małego Wielkiego Króla w sprawie przysłania zwierzęcia przywracającego uśmiech napisany jest alfabetem łacińskim, ale kształt liter przypomina pismo arabskie.

Co tu dużo pisać: Zarafa po prostu urzeka.

MAŁGORZATA KĄKIEL

❑ **Adam Jaromir: *Zarafa*. Warszawa: Muchomor, 2010.**

PROMOCJA CZYTELNICTWA

Biblioteka szkolna jako centrum czytelniczo-medialne

Szkoła Podstawowa nr 11 im. Kornela Makuszyńskiego w Zielonej Górze jest dużą, nową szkołą wyposażoną w sprzęt multimedialny. Posiada w tej chwili dwie sale komputerowe. Także w bibliotece, zajmującej powierzchnię dwóch sal lekcyjnych, znajduje się sześć stanowisk komputerowych z podłączeniem do Internetu i urządzenia wielofunkcyjnego. Korzystają z nich zarówno uczniowie, jak i nauczyciele. Uczniowie klas pierwszych już w pierwszym semestrze zapoznają się z pracą biblioteki szkolnej i obowiązującym w niej regulaminem, zostają też pasowani na czytelników.

Biblioteka dysponuje dużym księgozbiorem, ponad 20 tysięcy woluminów. Wciąż poszerzamy ofertę

Uczniowie klas pierwszych

o nowości wydawnicze, a także o różnorodne materiały wykorzystywane na lekcjach. Jesteśmy szkołą z klasami integracyjnymi, dbamy więc także o fachową literaturę dotyczącą pracy z dziećmi niepełnosprawnymi. Z myślą o nich biblioteka została usytuowana na parterze szkoły.

W ciągu roku szkolnego centrum czytelniczo-medialne uczestniczy w wielu imprezach szkolnych. Jest też pomysłodawcą i organizatorem konkursów czytelniczych, plastycznych, literackich...

Szkoła nosi imię Kornela Makuszyńskiego i jego twórczości poświęcamy wiele uwagi. Już pierwszoklasiści poznają przygody Koziołka Matołka i wspólnie z rodzicami tworzą wspaniałe prace plastyczne i przestrzenne. Klasy drugie bawią się w konkursie czytelniczym dotyczącym przygód niesfornego Koziołka, biorą też udział w zabawie „Olimpiada w Pacanowie". Klasy trzecie poznają losy Basi Bzowskiej z książki *Awantura o Basię*. W czasie trwania Dni Szkoły Kornel Makuszyński i postaci z jego książek stają się znane wszystkim uczniom.

Wielkie podróże Koziołka Matołka

Prace plastyczne wykonane przez uczniów są tak ciekawe i oryginalne, że postanowiliśmy stworzyć w bibliotece galerię Koziołka Matołka. Odbywa się także szkolny konkurs czytelniczy. Ma on formę zabawy, „Kłamczuchy" podają dzieciom odpowiedzi na pytania, ale tylko jedna odpowiedź jest prawdziwa. Uczniowie muszą odgadnąć, kto mówi prawdę. Biblioteka jest także miejscem, gdzie są organizowane ciekawe lekcje biblioteczne.

W tym roku przeprowadziliśmy cykl spotkań poświęconych Fryderykowi Chopinowi, przygotowaliśmy też wystawę. Podsumowaniem tych działań był konkurs dla klas piątych i szóstych, w którym wzięło udział ponad sześćdziesięciu uczniów. Wysłuchali oni wielu utworów skomponowanych przez Chopina, potrafili je rozpoznać i poprawnie nazwać. W szkole działają dwa teatry odnoszące duże sukcesy w województwie. Aby oswoić dzieci z grą sceniczną

Wykonywane przez dzieci prace plastyczne

i nauczyć właściwego posługiwania się głosem, organizujemy konkursy pięknego czytania.

Wśród naszych młodych czytelników jest coraz więcej poetów i pisarzy. Uczniowie odnoszą liczne sukcesy literackie w konkursach ogólnopolskich. Aby rozwijać talenty uczniów i promować ich twórczość w środowisku, biblioteka szkolna organizuje konkurs literacki „O Złote Pióro Kornela Makuszyńskiego". Uczniowie klas czwartych tworzą baśń bez motywów agresji, uczniowie klas piątych piszą opowiadanie o przyjaźni, natomiast szóstoklasiści piszą list do przyjaciela, w którym zapraszają do odwiedzenia Polski i Zielonej Góry. W konkursie mogą wziąć udział wszyscy chętni uczniowie. Prace literackie są sprawdzane przez polonistów i dziennikarzy. Zwycięzcy otrzymują złote, srebrne i brązowe pióra. Prace uczniów są zebrane i wydawane w formie książki.

W bibliotece młodsze dzieci mogą wysłuchać baśni napisanych przez uczniów biorących udział w konkursie. Tworzą do nich ilustracje, które także są zamieszczane w pokonkursowej książeczce.

Wspaniałą imprezą szkolną był Dzień Anioła, w którym wszyscy starali się być dla siebie szczególnie mili. Wielu uczniów i nauczycieli wyglądało jak anioły. W tym dniu także w czytelni czytano bajki o aniołach.

Wypożyczalnia w Dniu Anioła

Od wielu lat szkoła współpracuje ze szkołą niemiecką w Schessel. Nasi uczniowie wyjeżdżają do Niemiec, a dzieci z Niemiec odwiedzają Zieloną Górę i województwo lubuskie. Biblioteka szkolna jako centrum czytelniczo-medialne także gości u siebie dzieci z Niemiec. Posiadamy dział literatury w języku niemieckim, są to głównie baśnie. Część księgozbioru podarowali nam nauczyciele z zaprzyjaźnionej szkoły w Schessel.

W minionym roku szkolnym przygotowaliśmy dla gości z Niemiec zajęcia pod tytułem „Fryderyk Chopin jako dziecko".

W czasie zajęć dzieci poznały przyszłego kompozytora jako wesołego chłopca, brata, kolegę, małego aktora i dziennikarza. Był także czas na wysłuchanie mazurków i tworzenie prac plastycznych pod wpływem usłyszanej muzyki. Zajęcia bardzo podobały się naszym gościom.

Aby zachęcać uczniów do odwiedzania centrum czytelniczo-medialnego organizujemy także konkursy czytelnicze dotyczące książek różnych autorów obcojęzycznych: H. Ch. Andersena, J. K. Rowling i innych. Od lat współpracujemy z Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną im C. K. Norwida w Zielonej Górze

Dbamy o to, by tradycyjna biblioteka, pełna ciekawych książek, uczyła dzieci właściwego korzystania z tradycyjnych i nowoczesnych źródeł wiedzy.

JOANNA GURA

WYDARZENIA

Festiwal „Białych Kruków" w Monachium

Internationale Jugendbibliothek w Monachium jest największą na świecie biblioteką specjalizującą się w książkach dla młodego czytelnika. Jej zbiory liczą ponad 600 000 wol. Usytuowana w malowniczym zamku Blutenburg (dawnej siedzibie rodu Wittelsbachów), otoczona pięknym parkiem, leży nieco na uboczu Monachium, co nie przeszkadza licznym odwiedzinom – ponad 40 000 rocznie! Do najchętniej odwiedzanych zakątków biblioteki należą „Pokój skarbów Binetty Schroeder" (znakomitej ilustratorki), Muzeum Michaela Endego, Wieża Jamesa Krüssa (*Latarnia na skale Homarów*) – ta ostatnia atrakcja ma formę latarni morskiej, co przywodzi na

Dzieci na Festiwalu „Białych Kruków"

myśl fryzyjskie pochodzenie autora i jego marynistyczne zainteresowania.

Patronat nad tą placówką, powstałą w 1949 r., sprawuje IBBY (*International Board on Books for Young People*), najważniejsza organizacja międzynarodowa, której działalność poświęcona jest książce dziecięcej. Internationale Jugendbibliothek jest nie tylko placówką naukowo-badawczą, prowadzi też liczne zajęcia dla dzieci, a także objazdowe wystawy. Sprawnie działa tu wszechstronny program stypendialny; skorzystali z niego również pracownicy naukowi i twórcy z Polski.

Jednym z najciekawszych zbiorów tej biblioteki, liczącym obecnie ponad 3000 wol., jest kolekcja „Białe Kruki" („White Ravens"), będąca rodzajem listy rekomendacyjnej najlepszych książek z prawie 50 krajów. Polska Sekcja IBBY należy do bardzo aktywnych współtwórców tej listy, ponieważ przekazuje wiele z naszych nagrodzonych książek i pośredniczy w kontaktach z wydawcami.

Od dziesięciu lat ukazuje się katalog „White Ravens", który ma co roku swoją premierę pod-

Maria Kulik i Grzegorz Kasdepke w otoczeniu gości festiwalowych

czas Targów Książki Dziecięcej w Bolonii. W katalogu tym znajduje się kilkanaście polskich książek, w większości laureatek nagród i wyróżnień konkursowych. Katalog cieszy się uznaniem nie tylko w wąskim kręgu zawodowców, ale wśród wszystkich, którzy potrzebują informacji o dobrej książce dla młodego czytelnika. Z okazji okrągłej rocznicy po raz pierwszy został zorganizowany Festiwal „Białych Kruków", podczas którego spotkali się autorzy, ilustratorzy, bibliotekarze i promotorzy literatury dziecięcej.

W Festiwalu udział wziął Grzegorz Kasdepke, którego książka *Detektyw Pozytywka* została wpisana do wspomnianego katalogu w 2008 r. Pisarz spotkał się kilka razy z czytelnikami, w tym także w przedszkolu polsko-niemieckim „Kubuś Puchatek". Organizatorzy zadbali o tłumaczenie fragmentów książek, a w jednym ze spotkań uczestniczyła także Konsul z Centrum Kultury Polskiej w Monachium, której synowie znają dobrze książki autora.

Polskie „Białe Kruki"

Wśród innych znakomitych nazwisk zaproszonych gości warto wymienić Paula Maara (*Pan Bello, W głębokim, ciemnym lesie...*), Johna Greena (*Szukając Alaski*, nagroda Dużego Donga 2007) oraz Toona Tellegena (*Nie każdy umiał się przewrócić*, nagroda Dużego Donga 2005). Każdy z autorów miał okazję do licznych spotkań z czytelnikami, nie tylko w Monachium, ale też w innych miastach Bawarii.

Spotkania z pisarzami to nie jedyny element programu festiwalu. Można było wysłuchać szeregu referatów, m.in. *Komizm w literaturze dla dzieci i młodzieży*, oraz uczestniczyć w licznych warsztatach tematycznych. Dla mnie najciekawszy był finał konkursu „Gegenleser" – „Przeciwnicy Czytania", któremu towarzyszyło wręczanie nagród i prezentacje wybranych książek. Zadaniem uczestników konkursu było napisanie recenzji książek według uszeregowanych alfabetycznie zadań, a więc: A – kilka słów o autorze, B – krótkie streszczenie (Buchhandlung), G – elementy tajemnicy (Geheimnis) i tak dalej. Myślę, że taki scenariusz można by ułożyć do oceny polskiej książki i także zorganizować podobny turniej recenzentów! Podczas wspomnianej imprezy finałowej namiot czytelniczy wypełniony był po brzegi – pozazdrościć tylu przeciwników czytania!

Obecność na festiwalu piszącej te słowa była możliwa dzięki wsparciu Instytutu Adama Mickiewicza w ramach programu „Kultura polska w świecie".

MARIA KULIK

Dziecko w bibliotece – konferencja w Krośnieńskiej Bibliotece Publicznej

Swoimi pomysłami na zachęcenie dzieci do korzystania ze zbiorów i usług bibliotek podzielili się przedstawiciele największych polskich bibliotek i bibliotek lwowskich na konferencji zorganizowanej przez Krośnieńską Bibliotekę Publiczną w dniu 23.09.2010 r. pod nazwą „Inspiruje nas książka – wydarzenia literackie w działalności bibliotek Polski i Ukrainy". Konferencja zrealizowana została w ramach projektu Literacko-Artystyczna Akademia Słowa – animacja czytelnictwa dziecięcego z Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Wydarzenia artystyczne. Priorytet 4. Literatura" przy wsparciu finansowym Ministerstwa i Gminy Krosno i była kolejnym z wielu działań, które Biblioteka realizuje od kilku lat w ramach pozyskiwanych grantów, a służących promocji czytelnictwa i popularyzacji książki i działalności Biblioteki. Głównym partnerem Biblioteki w realizacji tego przedsięwzięcia była Lwowska Obwodowa Biblioteka dla Dzieci.

W konferencji wzięli udział dyrektorzy i przedstawiciele bibliotek publicznych i szkolnych z Podkarpacia i Małopolski.

Czytelnicy zainteresowani programem konferencji będą mieli możliwość zapoznania się z relacją na łamach „Poradnika Bibliotekarza". (*M. Machowicz*)

W NUMERZE:

PROBLEMY: Kicz we współczesnej ilustracji w książkach dla dzieci (Anna Boguszewska); RECENZJE: Przypowieści w opowieści (Hanna Diduszko), Zwierzę przywracające radość (Małgorzata Kąkiel); PROMOCJA CZYTELNICTWA: Biblioteka szkolna jako centrum czytelniczo-medialne (Joanna Gura); WYDARZENIA: Festiwal „Białych Kruków" w Monachium (Maria Kulik).

Komitet redakcyjny: dr hab. Grzegorz Leszczyński (przewodniczący), Lidia Błaszczyk, Hanna Diduszko, Maria Kulik, dr Grażyna Lewandowicz-Nosal, dr Michał Zając.
Redakcja: Ewa Gruda, Jadwiga Chruscińska, dr Dorota Grabowska, Elżbieta Matusiak.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zrealizowano ze środków programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Mirosława Platto wręcza nagrodę tegorocznej laureatce – Elżbiecie Przybylskiej

suje się do kalendarza imprez kulturalnych Lubelszczyzny. Angażuje i przyciąga szeroką społeczność bibliotekarską całego województwa.

W tym roku na finał konkursu przybyło blisko 70 osób. Wśród znamienitych gości znaleźli się: dyrektor Departamentu Kultury, Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie Mirosław Korbut i Iwona Jańczuk, inspektor ds. Czytelnictwa i Upowszechniania Kultury; burmistrz Tomaszowa Lubelskiego Ryszard Sobczuk; przedstawiciele lokalnych mediów; dyrektorzy, instruktorzy, bibliotekarze z bibliotek województwa lubelskiego; laureatki poprzednich edycji nagrody; tegoroczne nominowane z rodzinami, znajomymi, przyjaciółmi oraz sympatycy rodziny Platto i biblioteki.

Imprezę uświetnił występ Dariusza Kwiatkowskiego – kompozytora, pianisty, lidera zespołu „Kształty słów".

Do tegorocznej edycji nagrody im. Anny Platto biblioteki powiatowe, miejskie oraz organizator biblioteki – urząd miejski w Łęcznej zgłosiły sześć kandydatur:

- **Adeli Czerskiej** z Gminnej Biblioteki Publicznej w Stężycy, powiat Ryki;
- **Anny Dziaduch** z Filii w Kowali, Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Poniatowej, powiat Opole Lubelskie;
- **Anny Ogonowskiej** z Filii w Ciecierzynie, Gminnej Biblioteki Publicznej w Niemcach, powiat Lublin Ziemski;
- **Elżbiety Przybylskiej** z Oddziału dla Dzieci i Młodzieży, Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tomaszowie Lubelskim;
- **Joanny Puchacz** z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnogrodzie, powiat Biłgoraj;
- **Barbary Wójcik** z Oddziału dla Dzieci, Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej im. Zbigniewa Herberta w Łęcznej.

Wszystkie typowane bibliotekarki otrzymały z rąk Zofii Ciuruś, dyrektora WBP im. H. Łopacińskiego oraz Zdzisława Bielenia, przedstawiciela TBP im. H. Łopacińskiego Nominację do Nagrody za działalność w roku kulturalno-oświatowym 2009/2010.

Laureatką XVI edycji Nagrody im. Anny Platto została **Elżbieta Przybylska** pracująca w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tomaszowie Lubelskim.

W odczytanym uzasadnieniu decyzji Komisji można było m.in. usłyszeć: „[...] W czasach niełaskawych dla tradycyjnej książki Laureatka doskonale radzi sobie z promocją czytelnictwa i kreowaniem mody na czytanie. Bogate programy zajęć odbywających się zarówno na terenie Biblioteki, jak i w plenerze, mają charakter spotkania z książką [...] W Bibliotece przez cały rok coś się dzieje, nigdy nie jest nudno. Pani Elżbieta włącza się w organizowanie zajęć w mieście, zapewniając bardzo atrakcyjną ofertę spędzania wolnego czasu przez dzieci i młodzież [...]. Rodzice przyprowadzając swoje dzieci do Biblioteki wiedzą, że są one pod dobrą opieką, że poznają świat poprzez mądre książki i harcerskie idee. Uczą się współpracy i współdziałania oraz pomagania słabszym; starsi opiekują się młodszymi, pomagają w organizacji imprez, a przede wszystkim dobrze się bawią [...]. Energia i zaangażowanie Pani Elżbiety nie mają granic. Ona naprawdę żyje swoją pracą. Lubi dzieci, lubi z nimi współpracować. Biblioteka i dzieci to po prostu Jej żywioł [...]. W Oddziale dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tomaszowie Lubelskim – miejscu pracy laureatki – znajduje się 14 821 książek oraz prenumerowanych jest 7 czasopism. W 2009 r. zarejestrowano 1872 czytelników, którym wypożyczono 24 973 książki oraz 1036 czasopism [...]. Nagroda jest uznaniem za całokształt działań na rzecz dzieci i rozwijania ich zainteresowań słowem pisanym".

Nagrodę Elżbiecie Przybylskiej wręczyła Mirosława Platto. Zwyciężczyni przyjęła również gratulacje, słowa uznania i podziękowania od przedstawicieli władz, organizatorów, kadry kierowniczej i koleżanek. Podziękowania i wiele ciepłych słów zostało skierowanych także do organizatorów i fundatorki Nagrody. Był czas dla fotoreporterów na wywiady z Laureatką i pamiątkowe zdjęcia. Następnie w imieniu Mirosławy Platto wszyscy zebrani zostali zaproszeni do bibliotecznego ogrodu na słodki poczęstunek.

Relacje z finału XVI edycji Nagrody im. Anny Platto jeszcze tego samego dnia pojawiły się w lokalnych mediach. Obszerny materiał poświęcony uroczystości, patronce i idei jej nagrody, znalazł się w wieczornym wydaniu „Panoramy Lubelskiej", a także w audycji emitowanej przez Radio eR. Również lokalne periodyki poświęciły nieco miejsca na swoich szpaltach, m.in. „Dziennik Wschodni" w artykule pt. *Tomaszów Lubelski: Elżbieta Przybylska – bibliotekarka na medal* czy „Kurier Lubelski" – artykuł pt. *Nagroda im. Anny Platto dla bibliotekarki z Tomaszowa Lubelskiego.* Informacje dotyczące tego wydarzenia można było znaleźć także na wielu portalach internetowych.

Nagłośnienie w mediach tak prestiżowego wyróżnienia dla bibliotekarzy lubelskich przyczynia się do promocji działalności bibliotek naszego regionu oraz całej Lubelszczyzny.

Patronka Nagrody – Anna Platto (1944-1995), była kustoszem bibliotecznym i instruktorem czytelnictwa dziecięcego. W Bibliotece im. H. Łopacińskiego zajmowała się bibliotekami dziecięcymi: ich organizacją, profilowaniem działalności, programowaniem pracy oraz doradztwem metodycznym w tym zakresie. Prowadziła także zajęcia z literatury w CEBiD Studium Bibliotekarskim w Lublinie – była niezrównaną znawczynią literatury pięknej, szczególnie dziecięcej i młodzieżowej. Duże zasługi wniosła w doskonalenie zawodowe bibliotekarzy. W pamięci wszystkich pozostała jako kobieta wielkiego serca i umysłu, osoba o wyjątkowym uroku osobistym, szczególnie otwarta i życzliwa dla dzieci.

Nagroda została ustanowiona w 1995 r. dla uczczenia Jej pamięci. Pomysłodawcą był Zdzisław Bieleń.

BOŻENA TARGOWSKA
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Lublinie

Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego

W gościnnych progach Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy była eksponowana do 15 lipca br. wystawa pt. „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego". Ekspozycja została otwarta 1 czerwca, a wprowadzeniem do niej była prelekcja Hanny Łaskarzewskiej, wieloletniego członka i przedstawiciela Rady Programowej Książnicy Cieszyńskiej. Śląski Cieszyn jest miastem posiadającym w kilku instytucjach cenne kolekcje biblioteczne i archiwalne sięgające średniowiecza, a związane z bogatą historią tego regionu. Ze względu na niezadowalający stan zachowania zbiorów, spowodowany głównie brakiem funduszy, obecni właściciele postanowili przy aktywnym poparciu władz miasta zadbać kompleksowo o dobra kultury. Było to możliwe dopiero dzięki uczestnictwu Polski w Unii Europejskiej i związanej z tym szansy uzyskania odpowiednich środków finansowych z UE. Uczestnikami projektu „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego" były następujące instytucje: Książnica Cieszyńska – główny pomysłodawca tego przedsięwzięcia, Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Cieszynie, Biblioteka i Archiwum im. Tschammera przy parafii Ewangelicko-Augsburskiej, Archiwum i Biblioteka oo. Bonifratrów oraz Biblioteka Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Wspólnie przygotowany szczegółowy wniosek tj. plan prac rewitalizacyjnych został złożony w końcu 2005 r. Po długo wyczekiwanej akceptacji w 2007 r. uzyskano środki z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego w wysokości ponad 1 mln 600 tys. euro, co stanowiło ok. 82% całości kosztów projektu. Dodatkowym wsparciem finansowym była dotacja z tzw. promesy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wynosząca ponad 300 tys. zł. Realizację projektu rozpoczęto już wiosną 2007 r., a wyniki osiągnięte do chwili obecnej, tj. do połowy 2010 r. są prezentowane na omawianej wystawie.

Plenerowa ekspozycja (umieszczona w patio Biblioteki na ul. Koszykowej) składała się z kilkunastu specjalnie zaimpregnowanych plansz zawierających teksty informacyjne i zeskanowane kolorowe fotografie. Wystawę rozpoczęła prezentacja bibliotek uczestniczących w projekcie. Podano krótką ich historię, stan aktualny, zdjęcia siedzib i ciekawszych zabytkowych obiektów piśmiennictwa z ich zasobów. Celem projektu było:

1) zapewnienie zbiorom należytych warunków przechowywania (lokale, wyposażenie itd.),
2) poprawa stanu zachowania zbiorów (dezynfekcja, konserwacja, prace introligatorskie),
3) ochrona i poszerzenie udostępniania zbiorów (katalogowanie, inwentaryzacja, digitalizacja),
4) informacja o zbiorach.

Na wystawie w formie diagramu ukazano procentowy udział poszczególnych instytucji w całości kosztów. Największy udział – 42% otrzymała Książnica Cieszyńska - biblioteka naukowa, wchodząca w skład Narodowego Zasobu Bibliotecznego. Zbiory jej zawierają m.in. bibliotekę Józefa Ignacego Kraszewskiego i zabytkową kolekcję księdza Leopolda Jana Szersznika z XVIII/XIX w. Liczą ogółem 130 tys. wol., w tym 18 500 starych druków i 17 000 rękopisów. Książnica prowadzi prace naukowe, badając piśmiennictwo regionu, a w omawianym projekcie pełni rolę koordynatora. Drugim udziałowcem z przyznanymi 28% był Oddział Cieszyński Archiwum Państwowego w Katowicach posiadający 75 000 jednostek archiwalnych i księgozbiór liczący ok. 9000 wol. Oddział jest właścicielem m.in. dokumentów Śląska Cieszyńskiego pochodzących z XIV w.

20% udziału przydzielono Bibliotece i Archiwum im. Tschammera mającej 22 000 wol., w tym 5000 starych druków – co stanowi największy zbiór luterański w Polsce.

Najstarsze zachowane w Cieszynie zbiory ma Archiwum i Biblioteka oo. Bonifratrów, które uzyskało 7% udziału wartości projektu. Posiada ono ponad 3000 wol., w tym ok. 200 starych druków. Biblioteka Muzeum Śląska Cieszyńskiego jest księgozbiorem podręcznym dla macierzystego Muzeum i liczy ponad 24 000 wol. oraz 370 starych druków. W podziale środków otrzymała jedynie 3%. Uczestnicy projektu wykorzystali przyznane fundusze w zależności od swoich potrzeb. Niektórzy musieli zadbać o pomieszczenie dla księgozbioru jak np. Biblioteka i Archiwum im. Tschammera, która wyodrębniła, wyremontowała i urządziła od podstaw lokal dla zbiorów. Zorganizowała też przy okazji jedyne w Polsce Muzeum Protestantyzmu. Pomieszczenia biblioteczne możemy oglądać na zamieszczonych zdjęciach w stanie początkowym i finalnym. Pozostałe biblioteki dokonały częściowych remontów, uzupełniły i unowocześniły wyposażenie magazynów lub czytelni.

Książnica Cieszyńska oprócz dodatkowego remontu piwnic wzbogaciła się o stylowe meble biblioteczne, nowoczesne wyposażenie magazynów oraz najnowsze urządzenia do dezynfekcji i konserwacji zbiorów. Biblioteka ta prowadziła już poprzednio renowację własnych zbiorów, a po wdrożeniu projektu stała się dzięki posiadaniu specjalistycznego sprzętu także konserwatorem części zasobów pozostałych placówek. Konserwacji poddano ok. 150 obiektów, głównie starych druków, rękopisów oraz archiwaliów wymagających specjalistycznych zabiegów. Wydatki na konserwację pochłonęły ponad 700 000 euro wliczając również zakupy sprzętu. Dezynfekcji i obróbce introligatorskiej poddano 43 000 wol. i 900 m.b. archiwaliów – koszt tych operacji wyniósł ponad 130 000 euro.

Wystawa dokumentuje na zdjęciach zniszczenia poszczególnych druków, rękopisów i archiwaliów oraz stan tychże obiektów po dokonanych pracach konserwatorskich i introligatorskich. Wiele miejsca (plansze pt. Infrastruktura) poświęcono na wystawie

fotografiom nowoczesnych urządzeń i aparatury do dezynfekcji, konserwacji i ochrony magazynów oraz innych sprzętów bibliotecznych.

W ramach profesjonalnego opracowania zbiory wszystkich placówek zostały zinwentaryzowane i skatalogowane komputerowo. Objęto tym ponad 37 000 wol. starych druków i rękopisów oraz 60 m.b. archiwaliów. Z powodu niewystarczającej liczby fachowej kadry do katalogowania tak specyficznego materiału rozpisano konkurs na te prace. Po wygraniu go przez Zakłady Kórnickie część zbiorów dowożono tam z ich macierzystych bibliotek. Koszty opracowania wyniosły ponad 300 000 euro.

Na wystawie zamieszczono m.in. podobizny kart katalogowych dostępnych już w bazie online Książnicy Cieszyńskiej. Dbając o szeroki dostęp do zbiorów przy użyciu nowoczesnych metod położono nacisk na digitalizację. Przy informacji opisującej te prace zamieszczono zdjęcia najnowszej aparatury. Podczas cyfryzacji wykonano też mikrofilmy negatywowe stanowiące najtrwalszy nośnik zabezpieczenia zbiorów. Posiadane środki finansowe pozwoliły zdigitalizować ok. 570 000 stron z zasobów wszystkich pięciu bibliotek, co pochłonęło ponad 220 000 euro. Baza ta jest dostępna na stronach tzw. Śląskiej Biblioteki Cyfrowej (www.sbc.org.pl).

Projekt zakładał też przygotowanie w miarę powszechnej informacji o zasobach wszystkich uczestniczących w nim placówek. W ramach tego opublikowano popularny przewodnik po cieszyńskich zbiorach bibliotecznych i archiwalnych pt. *Miasto książek* autorstwa Henryka Hollendra. Zdjęcia publikacji zamieszczono na wystawie. Powstał też program pt. „Szlak cieszyńskich archiwów i bibliotek zabytkowych" o charakterze edukacyjnym, w jego skład wchodzą m.in. folder opisujący biblioteki, wystawy, prezentacje, internetowe lekcje biblioteczne itp. działania popularyzatorskie.

Z okazji ukończenia projektu wydano publikację z tekstem Krzysztofa Szelonga – dyrektora Książnicy Cieszyńskiej, omawiającą dokładnie założenia tego przedsięwzięcia i jego realizację. Broszura jest opatrzona kolorowymi fotografiami m.in. wybranych obiektów piśmienniczych, podaje też lokalizacje bibliotek na planie Cieszyna.

Osiągnięte do tej pory wyniki wdrożenia projektu są imponujące choć wykonawcy musieli zmierzyć się z różnymi problemami. Uczestniczące w projekcie biblioteki należą do różnych resortów – właścicieli, mają zbiory różnej wielkości i odmiennego typu, zróżnicowane jest też przygotowanie zawodowe personelu. Warunkiem otrzymania funduszy europejskich jest utrzymanie osiągniętego poziomu przez kolejne 10 lat – co zobowiązuje do kontynuacji rozpoczętych prac i systematyczności w działaniu. Cieszyński przykład wskazuje jak właściwe przygotowanie planu prac i umiejętne zagospodarowanie uzyskanych środków finansowych przywróciły do obiegu naukowego zapomniany a cenny dorobek piśmienniczy w skali całego miasta.

Prezentowana wystawa zasługuje na szersze rozpowszechnienie ukazując wzorcowo możliwości, z których mogą obecnie korzystać inne biblioteki borykające się z podobnymi problemami. Warto by zaczęły odważniej korzystać z tej szansy.

MARTYNA FIGIEL

Współpraca biblioteki ze środowiskiem lokalnym

Współpraca ze środowiskiem lokalnym jest integralną częścią działania każdej instytucji, w tym także biblioteki. To dzięki niej można aktywnie zaznaczać miejsce placówki w najbliższym otoczeniu i zachęcać do korzystania z jej usług.

W zależności od typu biblioteki podejmowane przez nie działania mogą się różnić, dlatego przybliżę pokrótce działania biblioteki pedagogicznej, w której pracuję. Użytkownikami tego typu bibliotek są nauczyciele oraz studenci, dlatego działania podejmowane przez bibliotekę nakierowane są na tych odbiorców. To głównie z myślą o nauczycielach organizowane są różne atrakcyjne formy współdziałania z biblioteką. Pedagogom oferowana jest nie tylko pomoc przy doborze literatury przydatnej w codziennej pracy dydaktyczno-wychowawczej, ale również dawana jest im możliwość

dzielenia się swoją wiedzą z innymi oraz poszerzania swoich wiadomości i umiejętności poprzez uczestnictwo w organizowanych w bibliotece spo-

tkaniach. Już od dwóch lat w bibliotece organizowane są zajęcia otwarte dla nauczycieli stażystów z lokalnych szkół, przedszkoli i innych placówek oświatowych. Celem tych zajęć jest zapoznanie początkujących nauczycieli ze ścieżką awansu zawodowego nauczyciela, ze szczególnym zwróceniem uwagi na procedurę awansu na stopień nauczyciela kontraktowego. Podczas spotkania można dowiedzieć się m.in. na co zwrócić uwagę podczas pisania sprawozdania z przebiegu stażu oraz w jaki sposób przygotować się do prezentacji własnego dorobku przed komisją kwalifikacyjną. Ponadto w czasie zajęć prezentowana jest przykładowa literatura pomocna w rozwiązywaniu problemów i trudności związanych ze startem w zawodzie (problem dyscypliny i porządku w klasie, metody aktywizujące, przykładowe zabawy integrujące grupę) oraz literatura, dotycząca awansu zawodowego nauczyciela. Zajęcia te cieszą się dużym zainteresowaniem wśród początkujących nauczycieli i na stałe wpisały się już w kalendarium spotkań bibliotecznych. Biblioteka to także miejsce spotkań nauczycieli z doradcami metodycznymi.

Galeria Małego Artysty

Warto wspomnieć o spotkaniu metodycznym dla nauczycieli-wychowawców świetlic szkolnych, prowadzonym przez właściwego doradcę metodycznego, nt. warsztatu pracy nauczyciela-wychowawcy świetlicy. Podczas spotkania omówiono również program „Bezpieczna i przyjazna szkoła" oraz zaprezentowano ofertę biblioteki skierowaną do adresatów spotkania.

Bank Konspektów

Z myślą o nauczycielach z większym doświadczeniem utworzony został w bibliotece Bank Konspektów, w którym każdy nauczyciel może złożyć autorski scenariusz lekcji przedmiotowej, godziny wychowawczej, zajęć pozalekcyjnych czy uroczystości szkolnej, po zatwierdzeniu właściwego doradcy metodycznego. Przyjmowane materiały stanowią bazę Banku Konspektów, dostępną w czytelni, z której może skorzystać każdy zainteresowany nauczyciel oraz student (za zgodą autorów prac). Jest to doskonały sposób dzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniem z innymi, zwłaszcza z po-szukującymi ciekawych form prowadzenia zajęć oraz z nauczycielami będącymi na początku swej drogi zawodowej.

Nauczyciele chętnie dzielą się swoimi pomysłami, otrzymując w zamian potwierdzenie udostępnienia materiałów, przydatne w dokumentacji ich dorobku zawodowego.

Inną, ciekawą formą działań integrujących bibliotekę ze środowiskiem lokalnym jest „Galeria Małego Artysty", czyli wystawa prac plastycznych dzieci w różnym przedziale wiekowym i o różnorodnej tematyce. „Galeria" została powołana w 2009 r., w związku z obchodami Roku Kreatywności, i jak dotąd udało się zorganizować wystawy prezentujące prace przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych. Wystawy oddziaływują barwą i obrazem, ożywiają wnętrza, i zachęcają również innych do takiej formy współpracy z biblioteką. Mając na uwadze promowanie twórczości starszych uczniów, w bibliotece planowane jest również utworzenie „Galerii Młodego Artysty", gdzie prezentowane byłyby prace uczniów szkół gimnazjalnych bądź wychowanków ośrodków opiekuńczo-wychowawczych.

Oprócz promowania twórczości dziecięcej, w bibliotece organizowane są także wystawy prac, których autorami są zaprzyjaźnieni z biblioteką uczestnicy warsztatu terapii zajęciowej. Już od kilku lat prezentujemy prace z różnych pracowni (m.in. ceramiki, tkactwa, malarstwa czy grafiki) oraz kartki świąteczne wykonane różnymi technikami, przybliżając w ten sposób ideę funkcjonowania takich placówek w środowisku oraz łamiąc pewne bariery w postrzeganiu osób niepełnosprawnych przez otoczenie.

Akcje o zasięgu lokalnym i światowym

Biblioteka aktywnie włącza się w uczestnictwo w różnorodnych akcjach o zasięgu lokalnym oraz światowym. Przykładem może być udział w miejskiej akcji **„Dębowy Świat"**, której celem było ustanowienie nowego rekordu Guinnessa na największy ręcznie malowany kolaż. W bibliotece powstał specjalny punkt, w którym każdy chętny mógł dołączyć do akcji, malując własny dąb na prostokącie o wymiarach 2 na 3 cm. W akcję szczególnie chętnie włączali się studenci oraz dzieci towarzyszące rodzicom podczas wizyt w bibliotece.

Kolejna akcja, do której już dwukrotnie włączyła się biblioteka to obchody **Dnia Bezpiecznego Internetu.** Inicjatywa ta ma charakter międzynarodowy, a jej celem jest propagowanie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w sieci. W ramach tej akcji nauczyciele-bibliotekarze przeprowadzili zajęcia dotyczące zasad bezpiecznego korzystania z Internetu wśród uczniów szkół podstawowych, połączone z prezentacją materiałów multimedialnych. Zajęcia miały charakter konkursów, w których dzieci chętnie uczestniczyły, ucząc się przy tym zasad fair play oraz współdziałania w grupie. Równocześnie w bibliotece została przeprowadzona akcja informacyjna dla czytelników, stworzono teczkę tematyczną z przykładowymi scenariuszami zajęć z zakresu bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w sieci, z których mogą korzystać zainteresowani tą tematyką nauczyciele.

W związku z tegorocznymi obchodami **Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym**, biblioteka zorganizowała akcję pod hasłem: **„Książka przyjacielem i nauczycielem".** Celem akcji, trwającej cały rok, jest zbiórka książek dla dzieci i młodzieży (podopiecznych) placówki opiekuńczo-wychowawczej, działającej na terenie miasta. Zbieramy beletrystykę, poradniki, książeczki do czytania dla najmłodszych oraz leksykony i słowniki – książki, dzięki którym można się bawić, uczyć i poznawać świat.

Współpraca z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną

W ramach współdziałania ze środowiskiem lokalnym biblioteka rozszerzyła swoją współpracę z dąbrowską Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną, organizując wspólnie prelekcje i warsztaty dla nauczycieli. Tematyka zajęć prowadzonych przez pracowników poradni, czyli doświadczonych pedagogów, psychologów i trenerów jest zróżnicowana i z pewnością każdy może znaleźć interesujące go zagadnienie. Prelekcja inaugurująca cykl wspólnie organizowanych spotkań dotyczyła agresywnych zachowań u dzieci w wieku przedszkolnym. Jej uczestnikami byli nauczyciele z dąbrowskich przedszkoli. Podczas spotkania zebrani mogli poszerzyć swoją wiedzę na temat uwarunkowań agresywnych zachowań u najmłodszych oraz poznać praktyczne sposoby radzenia sobie z agresją w codziennej pracy z dzieckiem. Zaprezentowana została również literatura dotycząca omawianego problemu wychowawczego oraz przydatna w pracy nauczyciela przedszkola. Przedstawiono także ofertę działań proponowanych nauczycielom przez bibliotekę. Kolejne prelekcje, organizowane z myślą o nauczycielach, dotyczyć będą m.in. problemów adaptacyjnych dziecka do przedszkola, dojrzałości szkolnej oraz przeciwdziałaniu wypaleniu zawodowemu wśród nauczycieli. Planujemy ponadto zorganizowanie spotkania dla rodziców dzieci w wieku przedszkolnym bądź młodszym wieku szkolnym, omawiającego zagadnienie postaw rodzicielskich w dzisiejszym świecie.

Dąbrowski Samokształceniowy Zespół Bibliotekarzy

W swoich działaniach nie zapominamy o nauczycielach-bibliotekarzach. To z myślą o nich powołany został w bibliotece Dąbrowski Samokształceniowy Zespół Bibliotekarzy. Zrzesza on bibliotekarzy zatrudnionych w bibliotece publicznej, pedagogicznej oraz bibliotekarzy szkolnych z terenu miasta. Celem zespołu jest przede wszystkim integracja lokalnego środowiska bibliotekarskiego, doskonalenie warsztatu pracy poprzez samokształcenie i wymianę doświadczeń w zakresie pracy z czytelnikiem o różnych potrzebach i w różnym przedziale wiekowym. Podczas pierwszego posiedzenia przybliżono ideę dobrych praktyk oraz omówiono przykładowe działania bibliotek w tym zakresie. Uczestnicy zespołu wspólnie opracowali harmonogram, a także tematykę spotkań. Wybrano takie zagadnienia, które szczególnie interesują bibliotekarzy i mogą zostać przez nich wykorzystane w praktyce. Ustalono, że podczas kolejnych spotkań podejmowane będą tematy dotyczące m.in. różnorodnych form pracy z czytelnikiem oraz wykorzystania biblioterapii w pracy z dziećmi i młodzieżą. Myślę, że takie spotkania, to doskonały sposób na wymianę doświadczeń i wzmocnienie wizerunku biblioteki przyjaznej i otwartej na potrzeby środowiska.

To tylko niektóre z podejmowanych przez nas form współpracy ze środowiskiem lokalnym. Sukcesywnie staramy się rozszerzać i uatrakcyjniać ofertę swoich działań, dążąc do tego, by każdy użytkownik był zadowolony ze świadczonych przez nas usług i z chęcią do nas powracał. Chcemy, by biblioteka była miejscem spotkań, wymiany doświadczeń oraz niezbędnym ogniwem w edukacji studentów i nauczycieli.

KAMILA JAKUBCZYK
nauczyciel-bibliotekarz
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. J. Lompy
w Katowicach – Filia w Dąbrowie Górniczej

NOWE OBIEKTY BIBLIOTECZNE

Nowa Filia Biblioteki Publicznej w Ursusie

Biblioteka Publiczna w Ursusie 6 września 2010 r. oficjalnie otworzyła swoją drugą filię „Bibliotekę Skorosze". W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz miasta i dzielnicy oraz instytucji kultury i oświaty. Całkowita powierzchnia placówki wynosi 235 m² i ze względu na to, że były to pomieszczenia po biurach developera EBEJOT, konieczna była renowacja pomieszczeń, wyburzenie niektórych ścian. Placówka ma charakter uniwersalny zarówno pod względem gromadzonych zbiorów (książki, filmy DVD, audioksiążki, prasa, muzyka, książki obcojęzyczne, Internet), jak i działalności edukacyjno-kulturalnej (zajęcia dla dorosłych, dzieci i młodzieży).

Informatorium - wizytówką biblioteki

Zbiory biblioteczne: książki, filmy DVD, audiobooki, płyty muzyczne

Sala komputerowa z 10 stanowiskami i ekranami LCD

Ze względu na skromny budżet placówki działalność jest rozwijana stopniowo w miarę pozyskanych środków i etatów.

W pierwszych miesiącach przed oficjalnym otwarciem placówka została zintegrowana poprzez elektroniczny system obsługi bibliotecznej „Sowa" ze wszystkimi placówkami Biblioteki Publicznej w Ursusie i podłączona do centralnego katalogu Biblioteki Publicznej w Ursusie. Następnie rozpoczęto wypożyczanie książek, filmów DVD, audioksiążek i płyt muzycznych oraz udostępniono stanowiska komputerowe z Internetem dla mieszkańców.

Zajęcia edukacyjne w „Bibliotece Skorosze" zaczęły się pod koniec września 2010 r. a poprzedziła je wystawa pięknych prac uczestników konkursu „Słoneczna Zakładka 2010" oraz spotkanie integracyjne „Poznajmy się", w czasie którego pracownicy biblioteki zaprezentowali lokalnej społeczności program rozwoju placówki na najbliższe lata oraz najciekawsze formy działalności. Spotkanie zakończył występ zespołu Biblioteki Publicznej w Ursusie „Muzyczna Torpeda".

„Biblioteka Skorosze" została wyposażona w sprzęt elektroniczny i multimedialny zgodny z planowaną działal-

nością i posiadaną powierzchnią (sala komputerowa na 10 stanowisk i ekrany LCD do prezentacji multimedialnych, sala edukacyjna posiada projektor i ekran do projekcji filmów, skanery i drukarki kolorowe). Różnorodne zajęcia organizowane są dla różnych grup wiekowych i dostosowane do ich potrzeb. Największe zainteresowanie wzbudziło oczywiście ognisko przedszkolne Klubu Malucha „Wesołe Wróbelki" dla dzieci w wieku 2-7 lat działające w godz. 10.00-14.00, którego program obejmuje szeroki wachlarz zajęć opiekuńczych i edukacyjnych opartych na pedagogice zabawy z wykorzystaniem gier edukacyjnych, książek-zabawek, multimediów, plastyki i muzyki.

Doświadczenia w prowadzeniu klubu malucha Biblioteka Publiczna w Ursusie ma długoletnie bo już od 2004 r. działa Klub Malucha „Wesołe Pszczółki" w Bibliotece dla Dzieci nr 64. Znaczna liczba osób w różnym wieku zapisała się na kursy językowe (angielski, niemiecki, francuski) oraz na kursy komputerowe.

Dla młodzieży prowadzone będą zajęcia plastyczne i literacko-teatralne w godzinach popołudniowych oparte na autorskich programach pracowników biblioteki. Placówka zatrudnia wykwalifikowanych bibliotekarzy-edukatorów i bibliotekarzy-informatyków niezwykle zaangażowanych w działalność placówki.

Eleganckie, a jednocześnie bardzo przyjazne wnętrza sprawiają, że od początku „Biblioteka Skorosze" ma rodzinny charakter a mieszkańcy osiedla (najczęściej są to młode wykształcone małżeństwa z małymi dziećmi) odwiedzają ją całymi rodzinami. Ich relacje z pracownikami są bardzo dobre. Program działalności i zasoby placówki są stale aktualizowane tak, aby potrzeby edukacyjne, kulturalne i społeczne mieszkańców Skoroszy były optymalnie realizowane. Wydaje się, że hasło Biblioteki Publicznej w Ursusie „Pomagamy zrozumieć świat" doskonale wpisuje się w działalność „Biblioteki Skorosze".

PIOTR JANKOWSKI
dyrektor Dzielnicowej Biblioteki Publicznej
Warszawa-Ursus

GALERIA MŁODYCH BIBLIOTEKARZY

Kamila Sowińska – kilka słów o sobie

Nazywam się Kamila Sowińska od urodzenia mieszkam we Wrocławiu, choć obok stolicy Dolnego Śląska mam ogromny sentyment do stolicy Polski i Trójmiasta. Z wykształcenia i ogromnej miłości do książek jestem magistrem Filologii Polskiej i absolwentką Podyplomowych Studiów Wydawniczych.

W tym roku chcąc poszerzyć moją wiedzę, związaną z wykonywanym zawodem ukończyłam Podyplomowe Studia Bibliotekoznawcze.

W 2007 r. rozpoczęłam pracę we wrocławskiej Mediatece; Bibliotece dla Młodych Klientów, powstałej w ramach projektu Miejskiej Biblioteki Publicznej i niemieckiej Fundacji Bertelsmanna. W pracy cenię sobie kontakt z ludźmi, a także różnorodność wykonywanych zadań. W Mediatece zajmuję się współtworzeniem strony internetowej biblioteki, redagowaniem tekstów dotyczących Mediateki, opracowywaniem nowych zbiorów i selekcją zniszczonych. Często organizuję spotkania i wystawy literackie.

Bardzo istotna jest dla mnie możliwość pracy w gronie młodych ludzi, mających podobne zainteresowania, co pozwala na wymianę poglądów i opinii, a także owocną i udaną współpracę.

Fascynuje mnie współczesna proza polska i obca, a szczególnie życie i twórczość Marka Hłaski; redaguję stronę internetową tego prozaika. W minionym roku zorganizowałam w Mediatece wystawę książek i fotografii dotyczących Hłaski, spotkanie z udziałem Jego rodziny, a także projekcję filmu dokumentalnego.

Lubię dobre kino i teatr, a ze zwierząt, koty.

Wolny czas najchętniej spędzam w gronie najbliższej rodziny.

Pozyskane z Kanału Wrocław

Książki – frajerzy – politycy

Poczytajmy artykuł *Kto czyta ten frajer* w sobotnim wydaniu „Gazety Wyborczej". To wywiad Donaty Subbotko z Beatą Stasińską – wydawcą. Swoją drogą bardzo dowcipnie wstawiono poniższe zdjęcie do artykułu. I walcz tu człowieku ze stereotypami...

„...Dlatego ministrowie kultury Bogdan Zdrojewski i finansów Jacek Rostowski ciągle zabiegają w UE o utrzymanie zerowego VAT-u. Kibicuję im i czekam na czasy, kiedy deklaracje polityczne zostaną poparte działaniami na rzecz walki z funkcjonalnym analfabetyzmem. Potrzebujemy – na wzór innych społeczeństw – narodowego programu upowszechniania książki i czytelnictwa adresowanego do różnych grup wiekowych. Na razie nie widzę woli politycznej, żeby się tym zająć. W USA programy takie od przeszło 60 lat inicjują prezydenci i gubernatorzy stanów.

Polska od 20 lat ma inne problemy.

Tak, wiem, pielęgniarki i górnicy. Ale i te pielęgniarki, i ci górnicy mają dzieci. Unikanie myślenia dziś o tym, jak kolejne pokolenia Polaków dadzą sobie radę w świecie, jest szkodliwe. Czekam na takiego męża stanu, który będzie się bił o edukację, naukę i kulturę w Polsce jak o niepodległość...".

„...U nas książka jest nieobecna w życiu publicznym. Celebryci, VIP-y niechętnie pokazują się z książką. Ile jest postaci w naszych serialach, które czytają książkę, żartują, spierają się na jej temat? Amerykanie robią zabawne filmy o klubach czytelniczek Jane Austen. BBC w sobotnim prime-timie puszcza godzinny program o książkach, który nie spada, dlatego że drgnęły wyniki oglądalności, bo konkurencja transmitowała mecz piłki kopanej. W Polsce ten, kto czyta, stał się w medialno-ludowym odbiorze jakimś, za przeproszeniem, frajerem, który nie wie, na czym polega prawdziwe życie, gdzie są pieniądze i, jak to się teraz elegancko mówi, fun".

RyT

Rok Miłosza

Sejmowa Komisja Kultury i Środków Przekazu przyjęła tekst uchwały w sprawie ustanowienia roku 2011 Rokiem Czesława Miłosza. Rok 2011 ma zostać ogłoszony Rokiem Czesława Miłosza z okazji przypadającej 30 czerwca przyszłego roku

100. rocznicy urodzin poety.

100. rocznica urodzin poety została wpisana do kalendarium rocznic obchodzonych przez UNESCO. Rok Miłosza świętowany ma być nie tylko w Polsce, ale też na Litwie, w USA, we Francji, w Chinach, Indiach, Izraelu, Rosji i w innych krajach.

(PAP)

Przychodzi klient do biblioteki... – o czym należy pamiętać przy obsłudze interpersonalnej

Obsługa klienta w bibliotece, a więc system kształtowania z nim relacji, wchodzenia w kontakt bezpośredni bywa niełatwym procesem. Coraz częściej biblioteka, jako instytucja usługowa jest traktowana przez jej użytkowników jak placówka rynkowa i komercyjna. Użytkownik korzystający z biblioteki chce dziś być obsłużony sprawnie, szybko i profesjonalnie.

Ogólne normy postępowania z czytelnikiem określa przyjęty 22 lutego 2005 r. przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich *Kodeks etyki bibliotekarza i pracownika informacji*, który mówi o świadczeniu usług najwyższej jakości z jednakową sumiennością na rzecz każdego użytkownika. Kodeks stanowi również, iż **bibliotekarze bez względu na charakter pracy, działają zawsze na rzecz użytkownika.** Biblioteka ma zatem stać się organizacją zorientowaną na klienta – czytelnika, a więc jak podaje kodeks, starać się poznać jego potrzeby, ułatwić dotarcie do poszukiwanych materiałów, co jest ważne bez względu na ich treść, nośnik i technikę dostępu. Czytelnik ma prawo do swobodnego korzystania ze zbiorów. Bibliotekarz zaś powinien stworzyć jak najlepszą atmosferę i warunki do pracy. Co istotne powinien również dążyć do wyczerpującego zaspokojenia potrzeb użytkowników – poprzez rzetelną informację o zbiorach, usługach i zasobach informacyjnych. Zasady korzystania z biblioteki powinny być jasne i dobrze znane, pozbawione nieformalnych rozwiązań. Ważna jest tu zasada bezstronności i profesjonalizmu. W kodeksie podkreślono służebną rolę wobec użytkowników, a więc otwartość na krytykę i reagowanie na zgłaszane skargi.

W praktyce nie zawsze jest to możliwe, co wiązać należy z różnorodnością typów klientów, ich oczekiwań i potrzeb, niedoborem personelu, także możliwościami technicznymi, czy zasobowymi konkretnej biblioteki. **Postawy użytkowników biblioteki ulegają zmianie i coraz częściej chcą oni być traktowani zgodnie ze standardami obsługi rozpowszechnionymi w podmiotach rynkowych.** Kontakt z użytkownikiem czyni obsługę interpersonalną najbardziej interesującym obszarem, nie obarczonym powinnością dążenia do określonych wyników, jak to się dzieje w przypadku np. sprzedaży określonych produktów. Musimy jednak dobrze zaprezentować usługi biblioteki i samych siebie. Wynika to z faktu, że klient zapewnia codzienną egzystencję instytucji, bez względu na to, czy jest to placówka handlowa, czy usługowa. Obszar obsługi interpersonalnej – dobrze wykonywany – może stać się źródłem zawodowej satysfakcji. Obsługa czytelnika powinna być powiązana z wewnętrznym przekonaniem o jej słuszności i potrzebie. Nie może wynikać jedynie z obowiązku. Ważna jest tu oczywiście atmosfera w pracy – właściwa, sprzyja identyfikacji z celami biblioteki. Nie można przy obecnym rozwoju technologii informacyjnych liczyć na to, że użytkownik i tak do biblioteki przyjdzie. W czasach gdy słowo drukowane jako źródło informacji zostaje wypierane przez Internet, niezbędna staje się optymalna obsługa użytkownika biblioteki w takim stopniu, by zechciał on do placówki wrócić.

W obsłudze interpersonalnej najważniejsza jest komunikacja, a więc wszelkie możliwości i drogi kontaktu między biblioteką a użytkownikiem. Komunikacja ma na celu: adekwatne przekazywanie informacji, właściwy odbiór komunikatów, budowanie dobrej atmosfery i więzi, wzbudzanie i budowanie zaufania oraz wywieranie wpływu na siebie i na innych. Na komunikację składa się: słuchanie, mówienie, patrzenie, mimika, gesty i postawa ciała, emocje towarzyszące mówieniu lub słuchaniu oraz myślenie. Proces komunikacji wspierają zmysł węchu i dotyku. Istotne znaczenie ma tu spostrzeganie ludzi. Liczą się umiejętności interpersonalne, pozwalające na bezpośredni kontakt.

Słuchanie jest bardzo ważnym elementem każdego kontaktu społecznego. Chodzi tu o słuchanie pełne, empatyczne. Pozwala ono na precyzyjne określenie potrzeb klienta – czytelnika. Słuchanie empatyczne to takie, gdzie po każdej wypowiedzi rozmówcy następuje krótka przerwa, nie należy spieszyć się z odpowiedzią – odniesienie się do wypowiedzi rozmówcy po krótkiej pauzie stworzy wrażenie, że jest naprawdę słuchany, że obsługujący go pracownik zastanawia się nad tym, co powiedział klient. Nie należy oczywiście przerywać czytelnikowi, gdyż zakłóca to tok myśli rozmówcy i może wzbudzić negatywne emocje. Przerwanie toku wypowiedzi rozmówcy, który

nadal jest skoncentrowany na swojej wypowiedzi, prowadzi do niezrozumienia komunikatu, który wysyła do niego bibliotekarz. Warto jest powtórzyć wypowiedź rozmówcy – upewnić się, co do jego intencji (np. *czy dobrze rozumiem, że...*). Poziom rozmowy empatycznej podnoszą pytania wskazujące na zainteresowanie rozmówcą. Pytania muszą być zadawane w języku zrozumiałym, wolnym od żargonu – to, co jest oczywiste dla pracownika obsługi, nie musi być oczywiste dla klienta biblioteki. Również odpowiedzi na zapytania czytelnika powinny być proste i sformułowane w sposób pozytywny, co wiązać należy z faktem, że negatywne odstraszają.

Zwroty, które mogą w procesie obsługi interpersonalnej wywołać negatywne wrażenie i których należy unikać

Zdanie, którego nie należy używać	Zdanie zastępcze
nie wiem	sprawdzę, dowiem się
nie możemy tego zrobić	zobaczę, co da się zrobić, spróbuję znaleźć inne rozwiązanie
będzie pan musiał	trzeba będzie..., mogę panu pomóc w ten sposób, że... gdy zdarzy się to następnym razem, może pan zrobić tak...
proszę zaczekać za chwilę wrócę	to zajmie dwie (trzy i więcej, w zależności od przewidywanego czasu) minuty. Czy może pan tyle zaczekać, aż sprawdzę?
nie – na początku dowolnego zdania	należy zmienić konstrukcję zdania, zacząć od pozytywnej informacji

Dobrze jest też zamienić zdanie: *Czy to już wszystko? Czym mogę pani jeszcze służyć?* oraz wyrażenie: *Nie ma problemu* na: *Z przyjemnością (będzie mi bardzo miło) zajmę się tym osobiście.*

W obsłudze interpersonalnej, niezależnie od wybranego jej kanału (np. rozmowa telefoniczna), ważne jest by porozumiewać się w sposób zwięzły i na temat. Nie należy nastawiać się negatywnie i postrzegać obsługiwaną osobę w sposób stereotypowy – postrzegajmy użytkowników indywidualnie, myśląc o nich dobrze, pamiętając, że ton wypowiedzi udziela się na sposób odpowiedzi, a także formułowania pytań i wpływa na komunikację werbalną rozmówcy. Klient odbiera sygnały nie tylko z treści wypowiedzi, ale właśnie z tonu głosu, jego brzmienia. Ważne jest aby głos brzmiał optymistycznie, pewnie i spokojnie. Warto zadbać o dobrą atmosferę w trakcie rozmowy. Troska o poczucie ważności użytkownika, zaspokaja istotną potrzebę bycia ważnym, dostrzeżonym i docenionym.

Na bezpośredni kontakt z użytkownikiem wpływa pierwsze wrażenie, które rzutuje również na dalsze kontakty użytkownika z biblioteką. O pierwszym wrażeniu decyduje sposób prezentacji, wygląd pracownika obsługi bezpośredniej – jego zachowanie, ale też to, co klient wyniósł z poprzedniego kontaktu z biblioteką w ogóle, niekoniecznie z placówki, w której właśnie jest obsługiwany. Wrażenie tworzą utarte opinie lub osobiste doświadczenia. Dlatego tak istotne jest dbanie o wizerunek na każdym etapie kontaktu z ludźmi. Wygląd podnosi atrakcyjność, a to zwiększa przyjemność przebywania w towarzystwie pracownika obsługi. Nie można wpłynąć na to, co już miało miejsce, ale można zachowywać się tak, aby każdy element komunikacji tworzył spójny, pozytywny obraz.

Jak można wywierać dobre wrażenie?

– uśmiechnięta twarz, pogodny wyraz oczu (pozytywne emocje),

– entuzjazm w głosie – jednak bez przesady – zbyt emocjonalny, zbyt głośny i autorytarny głos irytuje lub nawet zniechęca,

– wyprostowana postawa,

– schludny, budzący miłe wrażenie wygląd,

– swobodne, lecz pełne szacunku zachowanie,

– naturalny kontakt wzrokowy (przez 75% trwania rozmowy),

– swobodna rozmowa, ale pewność odpowiedzi wskazująca na wysoki poziom kompetencji),

– naturalna gestykulacja podkreślająca treść wypowiedzi – gesty powinny być spójne z treścią, ale nie pozostawać w opozycji do osobowości i temperamentu,

– zachowanie wskazujące na zadowolenie z siebie i zaprzyjaźnienie ze sobą[1].

Ostatnia wskazówka może się wydać dość zaskakująca, lecz należy pamiętać, iż można opanować pewne techniki komunikacji i podeprzeć to wiedzą psychologiczną, Jednak bez pracy nad sobą i swoim charakterem trudno jest osiągnąć skuteczne cele komunikacji, a tym samym satysfakcjonujący obie strony poziom obsługi. Mniej ważne jest to co robimy dla użytkownika, bardziej to w jaki sposób to robimy. Dobre wrażenie to wzbudzenie w drugim człowieku miłych uczuć. Najlepiej, jeśli wypływają one z naszego dobrego samopoczucia

[1] I. Majewska-Opiełka: *Sprzedaż i charakter: podręcznik dla handlowców i menedżerów zespołów sprzedażowych*. Poznań 2007, s. 247-248.

na własny temat i z poczucia ważności tego, co robimy. Niezwykle istotna staje się tu motywacja. Jej poziom przekłada się na obsługę bezpośrednią. Zniechęcenie, znudzenie, wynikające z niedostatecznej motywacji zewnętrznej, klient odbierze na poziomie niewerbalnym.

Pozytywne komunikaty dla podświadomości:

– cieszę się z możliwości kolejnego doświadczenia w życiu,

– znowu mam okazję wykazać się swoimi talentami i kompetencją,

– przede mną kolejna szansa na pomoc innemu człowiekowi,

– znowu mogę się sprawdzić,

– lubię siebie, lubię swoją pracę i jestem w tym dobry.

Bezpośredni kontakt z użytkownikami obliguje do zapewnienia im satysfakcji z usług bibliotecznych dzięki najlepszej, osiągalnej w danym momencie obsłudze. Nie jest to zadanie łatwe i często zdarzają się błędy w obsłudze interpersonalnej.

Najważniejsze negatywne postawy[2]

1. Nie wiem – klienci często rezygnują z usług w danym momencie lub w ogóle, w dalszej perspektywie, gdy trafią na osobę niepotrafiącą udzielić informacji. Klienci oczekują wiedzy na temat oferowanych w placówce usług, zasobów, dostępu do baz danych. Nie należy ograniczać wypowiedzi do sformułowania *nie wiem*. Można zastąpić je zdaniem *nie wiem, ale za chwilę zapytam kogoś, kto się na tym zna*. Między tymi komunikatami jest ogromna różnica.

2. Jest mi wszystko jedno – jeśli postawa, sposób mówienia lub wygląd pracownika obsługi świadczą o tym, że osoba obsługująca wolałaby być całkiem gdzie indziej, czytelnicy mogą stwierdzić, że pragną tego samego i opuszczą bibliotekę, nie korzystając więcej z jej usług.

3. Nie przeszkadzaj mi – klient nie może być świadkiem prywatnych rozmów ze współpracownikiem lub przez telefon. To tak, jakby dać mu do zrozumienia, że wszystko jest ważniejsze niż on sam. Niedopuszczalne jest ignorowanie prób czytelnika zwrócenia na siebie uwagi.

4. Patrzą na nas – w zespole nie należy się kłócić ani ostro polemizować w obecności czytelników. Nie powinni oni być świadkami negatywnych sytuacji w bibliotece, gdyż nabierają negatywnych odczuć dotyczących całej instytucji.

5. Nie lubię cię – klienci wyczuwają postawy, które pośrednio lub bezpośrednio przekazują komunikaty w stylu: *męczy mnie pan, niech pani sobie wreszcie pójdzie*. Klient zapamiętuje okazywaną mu mniej lub bardziej skrytą wrogość i niechęć.

6. Wiem wszystko – czytelnik uzna osobę obsługującą za nachalną a nawet arogancką, jeśli nie pozwoli mu ona dokończyć wyjaśniać problem, czy zadać pytanie. Nie można proponować rozwiązania problemu, komentować, zanim czytelnik nie wypowie się do końca. Wiedza ma służyć klientowi, a nie zmuszać go do uległości.

7. Nie masz o tym pojęcia – nie ma głupich pytań, są tylko głupie odpowiedzi. Czytelnik nie wróci do biblioteki, jeśli zostanie upokorzony, poniżony, potraktowany niegrzecznie za to, że nie wie, czego naprawdę potrzebuje lub co można dla niego zrobić. Brak umiejętności jasnego wyartykułowania potrzeb zdarza się często i rolą bibliotekarza jest dotarcie do właściwej potrzeby czytelnika.

8. Nie chcemy tutaj takich osób – bez względu na to, z jakim klientem mamy do czynienia należy go traktować uprzejmie i z szacunkiem. W jednym z artykułów dotyczących strategii postępowania z czytelnikami jako reakcję na czytelnika – niechluja (*brudnego, wydającego nieprzyjemny zapach* [!]) sugerowano, by traktować go jako *zwykłego czytelnika, a potem dokładnie wywietrzyć salę*. W podejściu takim wyczuć można cień pogardy. Ponadto każdy czytelnik powinien być traktowany indywidualnie. Nie ma zwykłych czytelników, każdy jest wyjątkowy.

9. Proszę nie wracać – odbiorca usług nie może odczuwać w bezpośrednim kontakcie, że staje się utrapieniem, którego pracownik obsługi pozbyłby się na zawsze. Takie nastawienie nie spowoduje, że klient będzie miał o bibliotece dobre zdanie.

10. Ja mam rację, pan się myli – bardzo częsta pułapka, polegająca na wyrażaniu opinii niezgodnych z poglądami klienta, która nie dotyczy świadczonych usług. Uświadomienie użytkownikowi, że nie ma racji powoduje, że ten czuje się urażony.

11. Spiesz się i czekaj – nie należy spieszyć się z obsługą, jeśli wyczuwamy w użytkowniku – jego zachowaniu, iż potrzebuje on i wymaga poświęcenia mu nieco więcej czasu niż zwykle. Należy pamiętać, by użytkownik nie czekał na obsługę zbyt

[2] E. A. Cywińska: *Jak zapewnić znakomitą obsługę klientów*. Kraków 2006, s. 41-43.

długo. Warto szanować czas czytelników, a wówczas oni będą szanowali uczestniczących w bezpośredniej obsłudze pracowników. Ponadto nikt nie lubi długo czekać – jeśli sytuacja jest napięta i nie można obsłużyć czytelnika, należy poinformować go o tym, że jego obecność została zauważona i że wkrótce się nim zajmiemy. Dobrze jest też określić dokładnie, kiedy dany rodzaj usługi będzie dostępny dla czytelnika.

Klienci nie dostrzegają różnicy między obsługującym a całą organizacją. Nie wiedzą, jaki jest zakres obowiązków osoby, która podaje im książki. W przypadku małych bibliotek, gdzie obsługą zajmują się wszyscy pracownicy, jest to bardzo istotne. W procesie obsługi biblioteka nie jest już instytucją bezosobową, przybiera konkretną postać poprzez osobę pozostającą w bezpośrednim kontakcie z użytkownikiem. Jeśli nawet wcześniejsza interakcja klienta z biblioteką nie była pozytywna, należy wykorzystać szansę zatarcia przykrego zdarzenia z przeszłości. Obsługa klientów, która wywiera na nich trwałe wrażenie to coś więcej niż uprzejmość. Z punktu widzenia klienta jest to pozytywne doświadczenie, które jeszcze przez jakiś czas zachowa w pamięci. Oznacza też spełnienie jego oczekiwań, zaspokojenie potrzeb. Niezaspokojone potrzeby informacyjne klienta znajdą swoje ujście w innych niż biblioteka źródłach. Warto zdać sobie sprawę, że to istnienie klientów warunkuje funkcjonowanie biblioteki. Nie można zatem traktować obsługi klientów jako karę lub zło konieczne. Dobra obsługa powoduje również większe zadowolenie z pracy w bibliotece, sprzyja motywacji i dobrej atmosferze. Zaś zadowolenie użytkownika z obsługi interpersonalnej przekłada się na jego częstsze wizyty, pozytywny wizerunek biblioteki i pracujących w niej bibliotekarzy.

EWA ANNA CYWIŃSKA
Biblioteka Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu

SCENARIUSZE ZAJĘĆ BIBLIOTERAPEUTYCZNYCH

„Każdy z nas jest inny"

Czas lekcji: ok. 45 min

Lekcja została przeprowadzona z grupą dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Niektóre dzieci nie mówiły, a inne nie wstawały z wózków. To właśnie dla nich powstało odpowiednie opowiadanie. Lekcja przebiegała sprawnie, a uczestnicy świetnie się bawili.

Scenariusz ten może być przydatny w przypadku wszystkich dzieci na poziomie przedszkola i szkoły podstawowej. Może być również wykorzystany w bibliotece przy organizacji spotkania integracyjnego.

Cel: Kształcenie umiejętności dostrzegania i doceniania różnic między ludźmi wśród przedszkolaków i uczniów szkoły podstawowej.

Cele szczegółowe:
– Uczeń umie opisać wygląd i zachowanie swoich kolegów.
– Uczeń potrafi wskazać różnice między ludźmi.
– Uczeń umie podkreślić zalety tego, że każdy człowiek jest inny.

Uczestnicy: Uczniowie przedszkola lub szkoły podstawowej.

Metody:
– pogadanka, dyskusja, lektura opowiadania *Samodzielna Zosia* Edyty Lachowskiej.

Środki dydaktyczne:
– kolorowa piłeczka (najlepiej miękka, świecąca, z kolcami...),
– zwykła piłeczka,
– minki (uśmiechnięte i smutne),
– balony,
– kolorowe flamastry,
– duży i mały arkusz papieru,
– klej.

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

Wprowadzenie

■ Powitanie uczniów.

■ Zabawa integracyjna:
– dzieci podają sobie „magiczną kulę" i mówią, co lubią (np. lody, spacery...),

– dzieci podają sobie zwykłą piłeczkę i mówią, czego nie lubią (np. sprzątać, wstawać rano...).

■ Zabawa.
Dzieci dostają po dwie minki – uśmiechniętą i smutną. Odpowiadają na pytania nauczyciela podnosząc odpowiednią minkę do góry.

Kto lubi lub nie lubi:
– opalać się,
– bawić się ze zwierzętami,
– słuchać muzyki,
– słuchać bajek,
– spać…
(Stwierdzamy, że każdy ma inne zainteresowania. Czasem lubimy to samo, a czasem coś innego).

■ Zabawa
Dzieci dostają balony. Muszą je napompować i narysować na nich kolegę (koleżankę), z którym ostatnio się bawiły.

Prezentujemy prace uczniów. Dzieci omawiają swoich narysowanych kolegów i wygląd uzupełniają kilkoma słowami na temat charakteru czy osobowości.
(Stwierdzamy, że każdy jest inny. Podkreślamy, że inny kolor oczu czy włosów nie wpłynąłby na nasze zdanie o danej osobie. Liczy się wnętrze człowieka).

Rozwinięcie:

■ Czytanie opowiadania *Samodzielna Zosia*.
Dzieci odpowiadają na pytania:
– Jak zachowywała się Zosia do tego dnia?
– Co Zosia myślała o sobie?
– Jak Zosia traktowała kolegów i koleżanki?
– Co spowodowało, że Zosia zaczęła inaczej myśleć?
– Jak wyglądały i zachowywały się osoby, które zaoferowały Zosi pomoc (Piotrek, Marysia, Ala)?
– Czy inni ludzie są nam potrzebni?
– Czy wygląd jest ważny?

■ Zabawa
Wykonujemy wspólnie ogromny rysunek. Każdy kolejno domalowuje jeden element do obrazka, na którym ma być domek z pięknym otoczeniem. Kartka krąży z rąk do rąk aż rysunek będzie skończony.

(Stwierdzamy, że każdy z nas jest inny, ale razem możemy stworzyć wspaniałe dzieła. Podkreślamy, że to dobrze, iż mamy inne talenty i zainteresowania. Świat jest ciekawszy, a my świetnie się uzupełniamy.)

Zakończenie:

■ Podsumowanie
Dzieci przypominają zalety płynące z faktu, że każdy z nas jest inny.

■ Zabawa
Dzieci oceniają lekcję poprzez przyklejenie uśmiechniętej lub smutnej buźki na kartę ☺

Tekst opowiadania

Samodzielna Zosia
Edyta Lachowska

Całkiem niedawno i całkiem niedaleko żyła sobie mała dziewczynka o imieniu Zosia. Zosia była śliczną blondyneczką o niebieskich oczach. Bardzo lubiła rysować, tańczyć i śpiewać. Często spędzała czas na spacerach z ukochanym psem Dodo, a najbardziej lubiła robić wszystko sama. I naprawdę wszystko robiła sama – począwszy od ubierania się i sprzątania swojego pokoju, poprzez kupowanie przyborów szkolnych, aż do odrabiania lekcji. Pomyślicie – Cóż w tym dziwnego? Przecież to się jej chwali! I mielibyście rację gdyby nie fakt, że to była przesadna samodzielność, bo Zosia nie chciała od nikogo pomocy nawet w najdrobniejszych sprawach. Z nikim się nie przyjaźniła, nie spotykała się z rówieśnikami, bo nie chciała utracić swojej samodzielności. Najważniejsza dla niej była ona sama. Nawet wtedy, gdy w szkole miała zrobić mapkę razem z Ulą – zrobiła ją sama. Taka już była.

Pewnego dnia idąc do szkoły Zosia bawiła się swoim różowym zegarkiem. Tak bardzo się zamyśliła podczas tej zabawy, że potknęła się o nieduży kamień i wypuściła z rąk zegarek, który poszybował chwilę w górze i wylądował kilka kroków dalej w wysokich krzakach. Zosia od razu zaczęła go szukać, ale bezskutecznie. Po kilku minutach zrezygnowana i smutna usiadła pod krzaczkiem. Nagle zatrzymał się przy niej kolega z klasy – Piotrek. Był on wysokim chłopcem o przesympatycznym uśmiechu i ślicznych piegach. Długa, rudawa czupryna opadała mu lekko na czoło.
– Czemu siedzisz tu taka smutna Zosiu? Nie idziesz do szkoły? – zapytał.
– To nie jest twoja sprawa Piotrek! Idź sobie! Mam problem, ale sama sobie z nim poradzę! – odburknęła Zosia.
– Może jednak mogę Ci w czymś pomóc? – nie dawał za wygraną chłopiec.
– Nie, nie możesz! Ale jak chcesz wiedzieć, to zgubiłam w tych krzakach zegarek i nie mogę go znaleźć. Ale na pewno za chwilę go znajdę.

Piotrek zerknął w krzaki i jednym ruchem ręki wyciągnął różowy zegarek.
– Proszę Zosiu. To ten? – zapytał.
– Tak… – zdziwiła się dziewczynka – To ten. Ale sama bym go znalazła. Nie musiałeś się trudzić.
Piotrek uśmiechnął się tylko i zapytał:
– Idziesz już do szkoły? Chodź!
Zosia skrzywiła się, ale wstała i poszli do szkoły.

Na lekcji matematyki pani poleciła wszystkim, aby narysowali w zeszytach trzy figury geometryczne – trójkąt, kwadrat i prostokąt. Zosia uśmiechnęła się pod nosem, bo bardzo lubiła rysować i sięgnęła do piórnika po linijkę. Jakież było jej zdziwienie, gdy okazało się, że w piórniku nie ma jej przyborów. Leżały tam tylko: długopis, ołówek i trzy samotne kredki.

– Jak mogłam nie wziąć linijki? – powiedziała do siebie Zosia – Jak mogłam o niej zapomnieć? – burknęła coraz bardziej zła.

Nagle zobaczyła wysuniętą rękę Marysi z linijką. Marysia miała ciemne, kręcone włosy i nosiła duże, zielone okulary. Chyba nie było osoby, która widziała ją smutną. Marysia była bardzo pogodną dziewczynką i zawsze się do wszystkich uśmiechała.

– Proszę Zosiu. Mogę ci pożyczyć swoją linijkę, bo dziś wzięłam dwie – powiedziała Marysia z sympatycznym uśmiechem na twarzy.

Zosia było zdziwiona i zakłopotana. Odburknęła tylko:

– Nie, dziękuję. Poradzę sobie sama.

– Nie wygłupiaj się Zosiu – powtórzyła Marysia – Trzymaj i narysuj figury przy linijce.

Po kilku sekundach namysłu Zosia wzięła linijkę i narysowała piękne figury geometryczne. Nie mogła jednak przestać myśleć o tym, że nie poradziła sobie sama.

Wracając ze szkoły do domu cały czas rozmyślała. Po głowie chodziło jej tysiąc myśli – Dlaczego nie poradziłam sobie dziś sama? Dlaczego musiałam skorzystać z ich pomocy? Muszę postarać się, by to się więcej nie powtórzyło. Tak, będę ostrożniejsza – obiecała sobie Zosia. Była już bardzo blisko swojego domu, gdy nagle wielki, rozszczekany pies przebiegł jej drogę. Zosia bardzo się przestraszyła i oparła się o płot sąsiadów. Niestety, jak pech to pech, rozdarła rękaw bluzki, który utknął w ogrodzeniu. Dziewczynka była wściekła. Nie dość, że się wystraszyła, rozdarła bluzkę, to jeszcze nie mogła wyjąć rękawa z ogrodzenia. Już chciała coś krzyknąć, gdy nagle usłyszała ciche kroki i poczuła czyjąś rękę na swojej dłoni. Jej oczom ukazała się mała, zielonooka sąsiadka Ala, która od razu zaczęła uspokajać Zosię:

– Nie martw się, za chwilę Ci pomogę. To nic poważnego, to tylko kawałeczek materiału. Wystarczy igła i nitka i bluzka będzie jak nowa. Na pewno mama ci to ładnie zszyje. Moja często musi cerować moje ubranka. Już sama nie wiem, ile razy rozdarłam sobie bluzkę, spodnie czy rajstopki. Ciągle mi się to zdarza...

Ala nie przestawała mówić, ale jednocześnie sprawnie wyjmowała bluzkę Zosi z ogrodzenia. Po chwili Zosia była wolna. Nie miała już nawet siły na stawianie oporu i wykrzykiwanie, że sama dałaby sobie radę. Nie mogła jednak wydusić z siebie słowa „dziękuję". Spojrzała tylko na Alę z lekkim uśmiechem i poszła do domu.

Wieczorem Zosia nie mogła zasnąć. Wspominała cały dzień i zastanawiała się nad tym, jak można mieć takiego pecha, a właściwie trzy pechowe sytuacje w ciągu jednego dnia. Początkowo z tej złości mruczała sobie pod nosem. Potem jednak zaczęła inaczej myśleć o swoich znajomych. Doszła do wniosku, że może oni wszyscy – Piotrek, Marysia i Ala – nie są tacy źli. Może nie ma nic złego w tym, że czasem skorzysta się z pomocy kogoś innego. Nie trzeba być tak strasznie samodzielnym. Życie jest piękniejsze gdy możesz z kimś porozmawiać, do kogoś się uśmiechnąć i komuś pomóc. To przyjemne mieć kontakt z ludźmi o innym wyglądzie, innych zainteresowaniach i innym sposobie bycia. Zosia leżała, uśmiechała się do siebie i wyszeptała:

– Ten piegowaty Piotrek, ta Marysia w okularach i ta gaduła Ala to jednak fajne osoby. Będę się z nimi przyjaźnić.

EDYTA LACHOWSKA
Biblioteka Pedagogiczna w Ostrołęce

Ja też coś potrafię

Cele:

1. Kształcenie umiejętności współdziałania z innymi dziećmi.
2. Budowanie pozytywnego wizerunku własnej osoby.
3. Umiejętność wyrażania swoich odczuć.

Uczestnicy:

– dzieci w wieku 8-9 lat,
– liczba uczestników zajęć 12-15.

Treści przekazywane:

– współpraca w zajęciach zespołowych,
– źródła niskiej samooceny,
– akceptacja samego siebie.

Metody nauczania:

– słowna: rozmowa, dyskusja,
– praktyczne: zabawa, rysowanie.

Formy realizacji:

– czytanie opowiadania *Muzykant* ze zbioru opowiadań Mariana Orłonia *Odmieniec*,
– słuchanie muzyki relaksacyjnej,
– dyskusja o zachowaniu się bohaterów opowiadania,
– rysowanie własnych uzdolnień,
– zabawy integracyjne.

Środki dydaktyczne:

– tekst literacki *Odmieniec* M. Orłoń,
– czyste kartki A4 i kredki,
– kartki A5 z początkiem zdań i ołówki,
– płyta z muzyką relaksacyjną.

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

1. Zabawa integracyjna. Podoba mi się.

Dzieci siadają w kole. Osoba prowadząca ma w ręku piłkę i dokańcza zdanie. „Podoba mi się we mnie to, że..." Następnie rzuca piłkę dziecku w kole, które kończy zdanie na swój sposób i odrzuca piłkę dalej.

2. Głośne czytanie opowiadania *Muzykant* M. Orłonia:

– dyskusja na temat zachowania się bohaterów opowiadania, zwrócenie uwagi na postawę Jacka Kaliny i Sroki.

3. Dzieci siedzą w kole i rozmawiają o swoich uzdolnieniach. Co potrafię szczególnie dobrze? Jak to się robi? Kiedy wszystkie dzieci coś znalazły, malują na papierze swoje zdolności (słychać muzykę relaksującą).

4. Zakończenie zajęć. Jestem, potrafię, mam. Każde dziecko otrzymuje kartkę (wielkość A5), na której są napisane początki zdań:

- Jestem.....,
- Potrafię.....,
- Mam.....

Kartki przyklejamy taśmą do pleców dzieci. Wszyscy biorą do ręki ołówek, podchodzą do kolegów i koleżanek i uzupełniają wzajemnie zdania „mocnymi (pozytywnymi)" uwagami, które odpowiadają danej osobie. Kiedy gra się kończy dzieci zdejmują kartki z pleców i czytają, jakie siły przypisali im inni.

– Rozmowa. Jak czuli się uczestnicy gry? Czy są zaskoczeni dopiskami, czy też sami siebie tak oceniają?

Wykorzystane materiały:

1. H. Baum: *Pokonywać słabości*. Kielce: Wydaw. „Jedność", 2002.
2. M. Orłoń: *Odmieńce*. Poznań: Wydaw. Poznańskie, 1989.
3. R. Portman: *Gry i zabawy kształtujące pewność siebie*. Kielce: Wydaw. „Jedność", 2001.

KRYSTYNA JANECZKO-WITKOWSKA
Miejska Biblioteka Publiczna w Giżycku

Wi@domości

Kongres bibliotek publicznych pt. „Biblioteka: lubię to!"

Zapraszamy na wyjątkowe wydarzenie! Już **22 i 23 listopada w Warszawie odbędzie się kongres bibliotek publicznych „Biblioteka: lubię to!"**. Będzie to spotkanie wypełnione warsztatami, ciekawymi prelekcjami i spotkaniami z ekspertami różnych dziedzin. Weźmie w nim udział blisko 500 osób: bibliotekarki, bibliotekarze, przedstawiciele władz centralnych i regionalnych, członkowie Krajowego Partnerstwa na rzecz Rozwoju Bibliotek, reprezentanci organizacji pozarządowych, dziennikarze.

Wszyscy, którym bliskie są biblioteki publiczne, spotkają się w miejscu o niezwykłej atmosferze – w Fabryce Trzciny, która na dwa dni przemieni się w prawdziwe centrum świata bibliotecznego.

Niezwykły będzie też sam kongres. Nie będzie nużących wykładów, nie będzie długich plenarnych posiedzeń. Stawiamy na interaktywność, pracę w grupach i nowoczesne technologie. Będą mogli Państwo wybrać dokładnie to, co najbardziej Państwa interesuje. W tym celu przygotowaliśmy aż dwadzieścia różnych warsztatów i spotkań, w ramach czterech bloków: „Nowoczesna biblioteka", „Pasje w bibliotece", „Wysłuchaj eksperta", „Ludzie w bibliotece".

Chcemy, aby kongres otworzył umysły, oczy i serca. Chcemy także, aby przyczynił się do publicznej debaty na temat przyszłości bibliotek. Mamy nadzieję, że stanie się ważnym, cyklicznym wydarzeniem, służącym wymianie wiedzy i doświadczeń, promowaniu dobrych praktyk oraz integracji środowiska bibliotekarzy.

Szczegółowe informacje na stronie www.biblioteki.org.

Vat z książek na rozwój czytelnictwa! Apel dyrektora BN

Przesądzona już podwyżka VAT spowoduje wzrost cen książek i ograniczy zakupy do wszystkich typów bibliotek. Tymczasem czytelnictwo w Polsce i bez tego dramatycznie spada. Szansą dla kultury jest przekazanie dochodu z VAT na książki – na programy związane z promocją czytelnictwa. Dzięki temu zakupy nowości wydawniczych dla bibliotek mogą nie zmaleć, a wzrosnąć.

Dyrektor Biblioteki Narodowej, przewodniczący Krajowej Rady Bibliotecznej dr Tomasz Makowski w wywiadzie opublikowanym w „Gazecie Wyborczej" apeluje, by dochód budżetu z podwyższonego VAT na książki przeznaczyć na wspieranie bibliotek, przede wszystkim na zakupy nowości. „Chodzi o to, żeby VAT na książki nie był podatkiem nałożonym na ludzi kulturalnych, ale żeby wpływy z niego wracały w formie programów wspierania czytelnictwa – mówi dyrektor Tomasz Makowski – dobrym krokiem byłoby zwiększenie zakupów do 18 woluminów na 100 mieszkańców rocznie. Obliczyliśmy, że wystarczyłoby na to dodatkowe 90 mln zł z wpływów z VAT. Wiemy już, że minister kultury przywrócił program zakupów nowości do bibliotek wart dodatkowe 15 mln zł. W sumie pozwoliłoby to zniwelować negatywne skutki wprowadzenia VAT, a także podnieść czytelnictwo i zwiększyć kompetencje kulturowe społeczeństwa".

Całość wywiadu wyborcza.pl: http://wyborcza.pl/1,75475,8403195,Oddajmy_VAT_bibliotekom.html

V Forum Młodych Bibliotekarzy w Lublinie zakończone

W dniach 9-10 września 2010 r. w siedzibie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie odbyło się V Forum Młodych Bibliotekarzy pt. „Jakość bibliotek w naszych rękach". W dwudnio-

wych spotkaniach uczestniczyło ok. 150 młodych bibliotekarzy. Organizatorami konferencji byli: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Zarząd Okręgu SBP w Lublinie oraz Zarząd Główny SBP w Warszawie.

Zaproszonych do Lublina gości powitała Zofia Ciuruś – dyrektor książnicy lubelskiej, a w imieniu Elżbiety Stefańczyk – przewodniczącej SBP – Joanna Pasztalaniec-Jarzyńska. Interesujący wykład inauguracyjny pt. „Potencjał bibliotek publicznych w świetle aktualnych badań" wygłosiła prof.dr hab. Anna Giza-Poleszczuk, przybliżając zebranym problemy społecznego funkcjonowania biblioteki. Następnie redakcja portalu sbp.pl (Wioletta Lipińska) przedstawiła koncepcję funkcjonowania nowego portalu adresowanego do całej społeczności bibliotekarskiej, a Tomasz Kasperczyk omówił zasady funkcjonowania sklepu internetowego Wydawnictwa SBP.

Kolejne zajęcia prowadzone były przez dwa dni równolegle w trzech grupach. W pierwszym dniu dotyczyły takich tematów jak: komunikacja interpersonalna w praktyce bibliotecznej (moderator dr Małgorzata Sitarczyk), rozwój zawodowy w bibliotece (moderator Joanna Chapska), cyfrowy świat (projektowanie stron WWW) (prowadzący Dawid Cichocki) oraz Jak odkryć w sobie piękno, stylizacja, elementy wizażu (Patrycja Sprawka). Natomiast w drugim dniu konferencji miały miejsce zajęcia z: pozyskiwania funduszy zewnętrznych (moderator Ewa Hadrian), budowania wizerunku biblioteki (moderator Lidia Głębicka) i kontynuacja cyfrowego świata. Wykłady były ciekawe, a warsztaty angażowały większość uczestników. Szkoda, że Hyde Park, gdzie istniała możliwość wyartykułowania swoich poglądów i przedstawienia stanowiska młodych bibliotekarzy wobec tego, co się dzieje w polskim bibliotekarstwie, okazał się bardziej milczący, niż młodzieńczo rozgadany. Może winna była deszczowa pogoda lub zmęczenie pokonferencyjne.

Forum zakończyły atrakcje turystyczne: wyjazd do Kozłówki i zwiedzanie Lublina z przewodnikiem. Do zobaczenia na kolejnym forum w przyszłym roku. (*J. Ch.*)

Relacja i fotoreportaż w następnych numerach „PB".

Zaproszenie MBP w Białej Podlaskiej na II Białski Festiwal Okololiteracki

Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej organizuje w dniach 16 i 18.10.2010 r. II Białski Festiwal Okololiteracki. W tym roku będzie on poświęcony twórczości Andrzeja Stasiuka, jego związkom z filmem i z teatrem.

W programie m.in. pokazy filmów nakręconych na podstawie książek pisarza, warsztaty literackie, prelekcje literaturoznawców. Zwieńczeniem dwóch dni z Andrzejem Stasiukiem będzie spotkanie autorskie z pisarzem.

(*Mariola Symonowicz*)

Poradnik BIBLIOTEKARZA
Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Wiesława Borkowska-Niehthauser, Barbara Budyńska, Joanna Chapska, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Danuta Kurach, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Renata Sowada, Bogumiła Staniów, Barbara Stępniewska, Michał Zając

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza" – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com
Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: dgrabo@wp.pl
Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96
Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 0602-391-675, e-mail: zimamonik@wp.pl
Honoraria autorskie: Kazimiera KRAWCZAK tel. (22) 825-54-25; e-mail: finanse@sbp.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

Współpracują z redakcją: Grażyna Bilska, Mirosława Dobrowolska, Henryk Hollender, Tomasz Kasperczyk, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska, Dorota Skotnicka, Dominika Stępniewska, Aleksander Trembowiecki, Ryszard Turkiewicz, Adrian Uljasz, Joanna Wróblewska (USA)

WYDAWNICTWO SBP

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax (22)827-52-96
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI
e-mail: wydawnictwo@sbp.pl, sprzedaż@sbp.pl
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Renard Hawryszko. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład: 4600 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.

SAF WIERZYTELNOŚCI
ŚLĄSKA AGENCJA FINANSOWA

Profesjonalna windykacja kar za nieterminowe zwroty książek

SAF S.A. ul. Lenartowicza 188, 41-216 Sosnowiec
tel. 32 368 30 00, fax. 32 368 30 30
e-mail: saf@saf.com.pl www.saf.com.pl

www.saf.com.pl

Dodatek
do „Poradnika
Bibliotekarza"
10/2010

KALENDARIUM ROCZNIC LITERACKICH W 2011 ROKU

STYCZEŃ

05.01 Friedrich Dürrenmatt (05.01.1921 – 14.12.1990) – szwajcarski dramaturg, prozaik, eseista i teoretyk teatru, piszący w języku niemieckim. Jego dramaty szczególnie charakteryzuje groteska, deformacja rzeczywistości i stawianie w swych utworach ważnych pytań moralno-filozoficznych. Twórca słuchowisk, powieści i nowel kryminalnych.
90. rocznica urodzin.

13.01 James Augustine Aloysius Joyce (02.02. 1882 – 13.01.1941) – irlandzki pisarz tworzący w języku angielskim, uważany za „Zolę Irlandii" i jednego z najwybitniejszych pisarzy XX w. Propagatorem Joyce'a w Polsce był niewątpliwie tłumacz i pisarz Maciej Słomczyński. To dzięki niemu i Janowi Parandowskiemu sława Joyce'a po latach wreszcie dotarła do Polski, wiersze Joyce'a tłumaczył Jarosław Iwaszkiewicz.
70. rocznica śmierci.

15.01 Osip Emiljewicz Mandelsztam (15.01. 1891 – 27.12.1938) – rosyjski poeta i prozaik pochodzenia żydowskiego. Osip Mandelsztam, obok Borysa Pasternaka i Anny Achmatowej, uznawany jest za jednego z największych poetów rosyjskich XX w.
120. rocznica urodzin.

22.01 Krzysztof Kamil Baczyński, pseud. Jan Bugaj, Emil, Jan Krzyski, Krzysztof, Piotr Smugosz, Krzysztof Zieliński, Krzyś **(22.01.1921 – 04.08.1944)** – polski poeta czasu wojny, podchorąży, żołnierz Armii Krajowej, podharcmistrz Szarych Szeregów, jeden z przedstawicieli pokolenia kolumbów. Zginął w czasie powstania warszawskiego.
90. rocznica urodzin.

LUTY

01.02 Mary Shelley z domu Wollstonecraft (30.08.1797 – 01.02.1851) – angielska poetka i pisarka okresu romantyzmu. Autorka powieści grozy, prekursorka literatury science-fiction.
160. rocznica śmierci.

09.02 Thomas Bernhard (09.02.1931 – 12.02. 1989) – austriacki pisarz i dramaturg, uważany za jednego z najwybitniejszych reprezentantów literatury niemieckojęzycznej. Jest często krytykowany w Austrii jako kalający własne gniazdo, a równocześnie wysoko ceniony za granicą, przez wielu jest uważany za geniusza.
80. rocznica urodzin.

14.02 Franciszek Salezy Jezierski (1749 – 14. 02.1791) – duchowny, pisarz polityczny, publicysta i działacz społeczno-oświatowy okresu Oświecenia.
220. rocznica śmierci.

23.02 John Keats (31.10.1795 – 23.02.1821) – angielski poeta, jeden z czołowych przedstawicieli młodszego pokolenia romantyków. Plastyka i muzyczność jego utworów wywarła spory wpływ na twórczość tzw. prerafaelitów.
190. rocznica śmierci.

24.02 Emil Zegadłowicz (20.07.1888 – 24.02. 1941) – polski poeta, prozaik, znawca sztuki i tłumacz, zainicjował wydawanie czasopisma „Czartak".
70. rocznica śmierci.

MARZEC

05.03 Julian Przyboś (05.03.1901 – 06.10.1970) – poeta, eseista i tłumacz, był jednym z najwybitniejszych poetów Awangardy Krakowskiej.
110. rocznica urodzin.

07.03 Stefan Kisielewski, pseud. *Kisiel, Teodor Klon, Tomasz Staliński, Julia Hołyńska* **(07.03.1911 – 27.09.1991)** – polski prozaik, publicysta, kompozytor, krytyk muzyczny. Twórczość publicystyczna Kisielewskiego nacechowana była duchem pragmatyzmu i liberalizmu, a jednocześnie – biorąc pod uwagę czasy w jakich przyszło mu żyć – była wybitnie niepokorna.
100. rocznica urodzin.

14.03 Franciszek Salezy Dmochowski (14.03. 1801 – 03.08.1871) – polski pisarz, poeta, tłumacz, krytyk i satyryk, wydawca, dziennikarz. Inicjator kolportażu taniej książki w Polsce.
210. rocznica urodzin.

14.03 Ignacy Krasicki, kryptonim XBW **(03. 02.1735 – 14.03.1801)** – biskup warmiński od 1767 r., arcybiskup gnieźnieński od 1795 r., książę sambijski, hrabia Świętego Cesarstwa Rzymskiego, prezydent Trybunału Koronnego w Lublinie w 1765 r., poeta, prozaik i publicysta. Jeden z głównych przedstawicieli polskiego oświecenia. Nazywany „księciem poetów polskich".
210. rocznica śmierci.

23.03 Roger Martin du Gard (23.03.1881 – 22. 08.1958) – pisarz francuski, z wykształcenia był archiwistą-paleografem, zainteresowanym wieloma dziedzinami wiedzy. Roger Martin du Gard został laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za rok 1937.
130. rocznica urodzin.

23.03 Jerzy Krzysztoń (23.03.1931 – 16.05. 1982) – polski prozaik, dramaturg, reportażysta i tłumacz. W swej twórczości posługiwał się zróżnicowanymi formami literackimi, np. czarnym humorem, groteską i symbolizmem. Był też autorem licznych słuchowisk radiowych oraz tłumaczem powieści i opowiadań z języka angielskiego.
80. rocznica urodzin.

27.03 Heinrich Mann (27.03.1871 – 12.03.1950) – niemiecki pisarz, starszy brat Tomasza Manna. Autor powieści opartych na wzorach realizmu francuskiego i niemieckiego.
140. rocznica urodzin.

28.03 Virginia (Adeline) Woolf (25.01.1882 – 28.03.1941) – angielska pisarka i feministka, uważana za jedną z czołowych postaci literatury modernistycznej XX w.
70. rocznica śmierci.

KWIECIEŃ

01.04 Sergiusz Piasecki (01.04.1901 – 12.09. 1964) – polski pisarz, publicysta polityczny, oficer wywiadu, żołnierz Armii Krajowej. Pisał przede wszystkim o rzeczywistości życia na pograniczu polsko-sowieckim, ale tworzył również satyry ośmieszające „ludową demokrację".
110. rocznica urodzin.

03.04 Henry Graham Greene (02.10.1904 – 03.04.1991) – angielski powieściopisarz i dramaturg. Autor powieści psychologicznych, często z sensacyjną akcją wykorzystywaną dla ukazania problematyki etyczno-religijnej. Zaliczany do twórców o światopoglądzie katolickim. Pracował także jako dziennikarz i krytyk.
20. rocznica śmierci.

08.04 Emil Cioran (08.04.1911 – 20.06.1995) – rumuński filozof, teoretyk nihilizmu i eseista piszący przede wszystkim w języku francuskim.
100. rocznica urodzin.

09.04 Charles Pierre Baudelaire (09.04.1821 – 31.08.1867) – poeta i krytyk francuski, parnasista zaliczany do grona tzw. poetów przeklętych. Znany także z cenionych przekładów, m.in. wierszy Edgara Allana Poego. Prekursor symbolizmu i dekadentyzmu, powszechnie uznawany za jednego z najwybitniejszych i najbardziej wpływowych twórców literatury XIX w.
190. rocznica urodzin.

24.04 Daniel Defoe, właśc. Daniel Foe **(1660 – 24.04.1731)** – pisarz angielski i pamflecista. Prekursor nowożytnej powieści. Swoim utworom nadawał formę reportażu, relacji podróżniczej lub kroniki sensacyjno-obyczajowej.
280. rocznica śmierci.

MAJ

03.05 Jerzy Nikodem Kosiński, pierwotnie **Józef Lewinkopf (14.06.1933 – 03.05.1991)** – wywodzący się z Polski żydowski pisarz piszący w języku angielskim.
20. rocznica śmierci.

07.05 Rabindranath Tagore (07.05.1851 – 07. 08.1941) – indyjski poeta, prozaik, filozof, kompozytor, malarz i pedagog. Został laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za rok 1913. Była to pierwsza Nagroda Nobla dla Hindusa, jak również dla Azjaty.
160. rocznica urodzin.

11.05 Rafał Mikołaj Wojaczek (07.12.1945 – 11.05.1971) – polski poeta i prozaik, zaliczany do grona *poetów wyklętych*.
40. rocznica śmierci.

13.05 Paweł Hertz (29.10.1918 – 13.05.2001) – polski poeta, prozaik, eseista, literaturoznawca, tłumacz i wydawca. Jako pisarz debiutował już w 1935 r. w „Wiadomościach Literackich" i „Skamandrze". Współpracował z „Kuźnicą" w latach 1945-48, a w okresie 1974-75 z katolickim „Tygodnikiem Powszechnym".
10. rocznica śmierci.

15.05 Michaił Afanasjewicz Bułhakow (15.05. 1891 – 10.03.1940) – prozaik i dramatopisarz rosyjski. Debiutem literackim były autobiograficzne *Zapiski na mankietach*.
120. rocznica urodzin.

21.05 Julian Ursyn Niemcewicz (16.02.1757 – 21.05.1841) – polski dramaturg, powieściopisarz, poeta, pamiętnikarz, wolnomularz.
170. rocznica urodzin.

CZERWIEC

06.06 Eliza Orzeszkowa, z domu **Pawłowska**, primo voto **Orzeszkowa**, secundo voto **Nahorska**, pseud. E.O., Bąk (z Wa-Lit-No), Li...ka, Gabriela Litwinka **(06.06.1841 – 18.05.1810)** – polska pisarka epoki pozytywizmu, współpracowała z czasopismami warszawskimi m.in. „Tygodnikiem Ilustrowanym".
170. rocznica urodzin.

08.06 Anna Brzezińska (08.06.1971) – polska pisarka fantasy. Debiutowała w roku 1998 opowiadaniem *A kochał ją, że strach*, opublikowanym w „Magii i Mieczu", za które otrzymała Nagrodę im. Janusza A. Zajdla.
40. rocznica urodzin.

18.06 Leszek Długosz (18.06.1941) – aktor, literat, kompozytor, pianista, jeden z najbardziej znanych polskich śpiewających poetów.
70. rocznica urodzin.

19.06 Jerzy Liebert (24.07.1904 – 19.06.1931) – polski poeta okresu międzywojennego. Związany z grupą literacką Skamander. Nie należał do grupy, lecz przyjaźnił się z jej członkami, szczególnie z J. Iwaszkiewiczem.
80. rocznica śmierci.

20.06 Urszula Kozioł, pseud.: Antoni Migacz; Mirka Kargol; Faun; U.K.; Uk; Uka; UKA **(20.06.1931)** – polska poetka, prozaik, autorka felietonów i utworów dramatycznych dla dzieci i dorosłych.
80. rocznica urodzin.

21.06 Hanna Malewska (21.06.1911 – 27.03. 1983) – polska pisarka, autorka powieści historycznych. Twórczyni i redaktorka naczelna miesięcznika „Znak".
100. rocznica urodzin.

27.06 Tove Marika Jansson (09.08.1914 – 27.06.2001) – fińska pisarka, tworząca w języku szwedzkim, malarka, ilustratorka i rysowniczka komiksowa, znana najbardziej jako autorka książek o Muminkach.
10. rocznica śmierci.

30.06 Czesław Miłosz (30.06.1911 – 14.08.2004) – polski prawnik i dyplomata, poeta, prozaik, eseista, historyk literatury, tłumacz. Laureat literackiej Nagrody Nobla w 1980 r.
100. rocznica urodzin.

LIPIEC

02.07 Ernest Miller Hemingway (21.07.1899 – 02.07.1961) – pisarz amerykański, prozaik. Został laureatem Nagrody Pulitzera za opowiadanie *Stary człowiek i morze* w 1953 r. oraz Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w roku 1954.
50. rocznica śmierci.

03.07 Tadeusz Borowski (12.11.1922 – 03.07. 1951) – polski poeta, prozaik, publicysta.
60. rocznica śmierci.

03.07 Tadeusz Kamil Marcjan Żeleński, pseud. literacki Boy **(21.12.1874 – 03.07.1941)** – polski pisarz, poeta-satyryk, kronikarz, eseista, tłumacz literatury francuskiej, krytyk literacki i teatralny, lekarz, działacz społeczny.
70. rocznica śmierci.

05.07 Janusz Domagalik (05.07.1931 – 27.12. 2007) – polski prozaik, dziennikarz, autor słuchowisk radiowych i widowisk telewizyjnych.
80. rocznica urodzin.

05.07 Bohdan Petecki (05.07.1931) – polski pisarz science fiction, autor głównie powieści młodzieżowych oraz dziennikarz.
80. rocznica urodzin.

06.07 Stanisław Rembek, pierw. Ehrenberg **(06.07.1901 – 21.03.1985)** – powieściopisarz, z wykształcenia historyk.
110. rocznica urodzin.

10.07 Marcel Proust (10.07.1871 – 18.11.1922) – francuski pisarz, autor powieści *W poszukiwaniu straconego czasu*.
140. rocznica urodzin.

08.07 Feliks Jasieński, pseud. Manggha, Felix, Globtrotter, Szczęsny Dołęga **(08.07.1861 – 06.04.1929)** – polski krytyk i kolekcjoner sztuki. Artykuły i eseje Jasieńskiego publikowane były w „Chimerze", „Miesięczniku Literackim i Artystycznym" oraz „Lamusie".
150. rocznica urodzin.

18.07 William Makepeace Thackeray (18.07. 1811 – 24.12.1863) – pisarz angielski, dziennikarz i satyryk. Zyskał popularność dzięki powieści *Targowisko próżności* (*Vanity Fair*), która jest satyrycznym portretem społeczeństwa angielskiego w XIX w. Przedstawiciel realizmu krytycznego.
200. rocznica urodzin.

21.07 Bruno Jasieński, właśc. **Wiktor Zysman (21.07.1901 – 17.09.1938)** – polski poeta, współtwórca polskiego futuryzmu.
110. rocznica urodzin.

SIERPIEŃ

01.08 Herman Melville (01.08.1819 – 18.09. 1891) – amerykański powieściopisarz, poeta i eseista.
120. rocznica urodzin.

01.08 Jan Chryzostom Pasek (ok. 1636 – 01.08. 1701) – polski pamiętnikarz epoki baroku.
310. rocznica śmierci.

05.08 Roman Bratny, właśc. **Roman Mularczyk (05.08.1921)** – polski prozaik, poeta, publicysta i scenarzysta filmowy.
90. rocznica urodzin.

07.08 Aleksandr Aleksandrowicz Błok (28.11. 1880 – 07.08.1921) – rosyjski poeta symbolista, dramaturg.
90. rocznica śmierci.

07.08 Rabindranath Tagore (07.05.1851 – 07. 08.1941) – indyjski poeta, prozaik, filozof, kompozytor, malarz i pedagog. Został laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za rok 1913. Była to pierwsza Nagroda Nobla dla Hindusa, jak również dla Azjaty.
70. rocznica śmierci.

14.08 Julia Hartwig (14.08.1921) – polska poetka, eseistka i tłumaczka literatury pięknej.
90. rocznica urodzin.

15.08 Sir Walter Scott (15.08.1771 – 21.09. 1832) – szkocki i angielski powieściopisarz i poeta. Przedstawiciel historyzmu romantycznego.
240. rocznica urodzin.

25.08 Gustaw Morcinek, właśc. Augustyn Morcinek **(25.08.1891 – 20.12.1963)** – pisarz związany ze Śląskiem, nauczyciel.
120. rocznica urodzin.

WRZESIEŃ

02.09 Czesław Janczarski (02.09.1911 – 19.05. 1971) – poeta piszący dla dzieci, a także tłumacz z języka rosyjskiego.
100. rocznica urodzin.

10.09 Franciszek Zabłocki (02.01.1752 – 10.09. 1821), komediopisarz i poeta polski.
190. rocznica śmierci.

12.09 Feliks Konarski, pseud. **Ref-Ren; (09.01. 1907 – 12.09.1991)** – polski poeta, pisarz, aktor, pieśniarz.
20. rocznica śmierci.

12.09 Stanisław Lem (12.09.1921 – 27.03.2006) – polski pisarz, filozof, futurolog, eseista.
90. rocznica urodzin.

14.09 Dante Alighieri (pomiędzy 14.05 a 13.06. 1265 – 13.09 lub 14.09.1321) – wybitny poeta włoski, protoplasta humanizmu, żyjący w średniowieczu. Także filozof, polityk i kodyfikator języka włoskiego.
690. rocznica śmierci.

24.09 Cyprian Kamil Norwid, (24.09.1821 – 23.05.1883) – polski poeta, prozaik, dramatopisarz, eseista, grafik, rzeźbiarz, malarz i filozof.
190. rocznica urodzin.

26.09 Jerzy Afanasjew (11.09.1932 – 26.09. 1991) – pisarz, poeta i reżyser. Współtwórca kultowego teatru studenckiego „Bim-Bom" (1954) oraz „Cyrku Rodziny Afanasjeff". Autor ponad 30 książek (poezja i proza).
20. rocznica śmierci.

18.09 Antoni Gorecki (1787 – 18.09.1861) – polski poeta, satyryk i bajkopisarz, powstaniec listopadowy i uczestnik wojen napoleońskich.
150. rocznica śmierci.

PAŹDZIERNIK

04.10 Franciszek Karpiński (04.10.1741 – 16. 09.1825) – polski poeta epoki oświecenia, twórca i główny przedstawiciel nurtu sentymentalnego w polskiej liryce.
270. rocznica urodzin.

08.10 Rafał Kosik (08.10.1971) – polski pisarz science fiction. Pisze głównie fantastykę naukową, często zbacza też w stronę horroru.
40. rocznica urodzin.

09.10 Tadeusz Różewicz (09.10.1921) – polski poeta, dramaturg, prozaik i scenarzysta. Najważniejsze cechy poetyki Różewicza to: oszczędność słowa, motyw milczenia, odejście od metafory, ironia i sarkazm, unikanie kontrastu.
90. rocznica urodzin.

14.10 Hjalmar Söderberg (02.07.1869 – 14.10. 1941) – szwedzki pisarz, tłumacz i dziennikarz.
70. rocznica śmierci.

17.10 Michał Bałucki, pseud. **Załęga**, Elpidon **(29.09.1837 – 17.10.1901)** – polski powieściopisarz i komediopisarz.
110. rocznica śmierci.

LISTOPAD

02.11 Janina Porazińska (29.09.1888 – 02.11. 1971) polska poetka, prozaik. Autorka utworów dla dzieci i młodzieży, współzałożycielka „Płomyka", redaktor m.in. „Płomyczka".
40. rocznica śmierci.

03.11 André Malraux (03.11.1901 – 23.11.1976) – francuski pisarz, eseista, z wykształcenia orientalista i archeolog.
110. rocznica urodzin.

04.11 Seweryn Goszczyński (04.11.1801 – 25. 02.1876), polski działacz społeczny, rewolucjonista, pisarz i poeta polskiego romantyzmu. Zasłynął jako autor wierszy patriotycznych oraz jeden z czołowych członków grona mesjanistycznego Andrzeja Towiańskiego.
80. rocznica urodzin.

04.11 Artur Franciszek Michał Oppman (14. 08.1867 – 04.11.1931) – poeta polski okresu Młodej Polski pisujący pod pseudonimem Or-Ot.
40. rocznica śmierci.

10.11 Jean Nicolas Arthur Rimbaud (20.10. 1854 – 10.11.1891), francuski poeta zaliczany do grona tzw. *poètes maudits*.
120. rocznica śmierci.

11.11 Fiodor Dostojewski (11.11.1821 – 09.02. 1881) – pisarz rosyjski. Oddalił się od dominującego kierunku prozy rosyjskiej pogłębiając analizę psychologiczną postaci.
190. rocznica urodzin.

24.11 Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, z domu **Kossak**, primo voto **Bzowska**, secundo voto **Pawlikowska**, tertio voto **Jasnorzewska (24.11.1891 – 09.07.1945)** – polska poetka i dramatopisarka dwudziestolecia międzywojennego. Laureatka Złotego Wawrzynu Polskiej Akademii Literatury. Luźno związana ze Skamandrem.
120. rocznica urodzin.

GRUDZIEŃ

12.12 Gustave Flaubert, Gustaw Flaubert (12.12.1821 – 08.05.1880) – powieściopisarz francuski. Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli realizmu.
190. rocznica urodzin.

17.12 Krystyna Boglar (17.12.1931) – prozaik, poetka, autorka utworów dla dzieci, scenarzystka TV. Wieloletni redaktor w wydawnictwie „Nasza Księgarnia", sekretarz polskiej sekcji IBBY. Debiutowała w 1966 r. na łamach prasy dla dzieci i młodzieży.
80. rocznica urodzin.

17.12 Gabriela Zapolska, z domu **Korwin-Piotrowska** właśc. **Maria G. Janowska**, primo voto Śnieżko, secundo voto Janowska **(30.03.1857 – 17.12.1921)** – polska dramatopisarka, powieściopisarka i publicystka.
90. rocznica śmierci.

22.12 Zenon Przesmycki, pseud. *Miriam*, *Jan Żagiel* **(22.12.1861 – 17.10.1944)** – polski poeta, tłumacz, krytyk literacki i artystyczny okresu Młodej Polski. Przedstawiciel parnasizmu.
150. rocznica urodzin.

DOROTA SKOTNICKA
dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej
w Podkowie Leśnej

Zaprenumeruj „Poradnik Bibliotekarza" – warto!

LAUREACI LITERACKIEJ NAGRODY NOBLA

Kalendarz rocznic 2011

STYCZEŃ

4.01 HENRI BERGSON
70. rocznica śmierci – 1941.
Nagroda Nobla – 1927.

Urodził się 18.10.1859 r., filozof francuski. Otrzymał nagrodę jako „znak uznania dla jego jaskrawych i podtrzymujących wiarę w życie idei, a także dla wyjątkowego mistrzostwa, z jakim te idee były wcielane". *Ewolucja twórcza* 1907 (wyd. pol. 1912), *Wstęp do metafizyki* 1903 (wyd. pol. 1910), *Śmiech* (wyd. pol. 1977), *Pamięć i życie* (wyd. pol. 1988), *Dwa źródła moralności* (wyd. pol. 1993).

10.01 SINCLAIR LEWIS
60. rocznica śmierci – 1951.
Nagroda Nobla – 1930.

Urodził się 7.02.1885 r., powieściopisarz amerykański. Nagrodzony za „potężną i wyrazistą sztukę prozatorską oraz rzadką umiejętność tworzenia za pomocą satyry i humoru nowych typów i charakterów". *Arrowsmith* 1925 (wyd. pol. 1929), *Babbitt* 1922 (wyd. pol. 1927), *Cass Timberane* 1945 (wyd. pol. 1947), *Elmer Gantry* 1927 (wyd. pol. 1959), *Samuel Dodsworth* 1929 (wyd. pol. 1932), *Ulica Główna* 1920 (wyd. pol. 1933).

18.01 RUDYARD KIPLING
75. rocznica śmierci –1936.
Nagroda Nobla – 1907.

Urodził się 30.12.1865 r., angielski poeta i prozaik. Nagrodę Nobla otrzymał za „zmysł obserwacyjny, dojrzałość idei i wybitny talent prozatorski. *Kim* 1901 (wyd. pol. 1902), *Księga dżungli* 1894 (wyd. pol. 1900), *Druga księga dżungli* 1895 (wyd. pol. 1902), *Puk z Pukowej Górki* 1906 (wyd. pol. 1924), *Stalky i spółka* 1899 (wyd. pol. 1923), *Światło, które zagasło* (wyd. pol. 1992), *Takie sobie bajeczki* 1902 (wyd. pol. 1903), *Zaginiony legion* (wyd. pol. 1987).

29.01 ROMAIN ROLLAND
145. rocznica urodzin – 1866.
Nagroda Nobla – 1915.

Zmarł 30.12.1944 r., powieściopisarz francuski, biograf i dramaturg. Nagrodzony za „wielki idealizm utworów literackich, za współczucie i za umiłowanie prawdy, z którą opisuje on różne charaktery ludzkie". *Colas Breugnon* 1919 (wyd. pol. 1921), *Dusza zaczarowana* 1922-1923 (wyd. pol. pełne 1949-1954), *Haendel* 1910 (wyd. pol. 1958), *Jan Krzysztof* 1904-1912 (wyd. pol. pełne 1925-1927), *Mahatma Gandhi* 1923 (wyd. pol. 1926), *Piotr i Łucja* 1920 (wyd. pol. 1951), *Życie Bethovena* 1903 (wyd. pol. 1914).

LUTY

18.02 TONI MORRISON
80. rocznica urodzin – 1931.
Nagroda Nobla – 1993.

Powieściopisarka i eseistka amerykańska. Wyróżniona za to, że „w powieściach charakteryzujących się siłą wizji literackiej i poetyckich wartości, przedstawia najważniejsze problemy amerykańskiej rzeczywistości". *Pieśń Salomonowa* 1977 (wyd. pol. 1980).

19.02 ANDRE GIDE
60. rocznica śmierci – 1951.
Nagroda Nobla – 1947.

Urodził się 22.10.1869 r., prozaik francuski. Nagrodzony za „głębokie i znakomite artystycznie utwory, w których ludzkie problemy przedstawione są z nieustraszonym umiłowaniem prawdy i głęboką przenikliwością psychologiczną". *Ciasna Brama* 1909 (wyd. pol. 1958), *Edyp* 1931 (wyd. pol. 1933), *Fałszerze* 1925 (wyd. pol. 1929), *Immoralista i inne utwory* 1902 (wyd. pol. 1984), *Izabella* 1911 (wyd. pol. 1969), *Jeżeli nie umiera ziarno* 1924 (wyd. pol. 1962), *Lochy Watykanu* 1914 (wyd. pol. 1937), *Symfonia pastoralna* 1919 (wyd. pol. 1982).

MARZEC

18.03 ODYSEAS ELITIS, właśc. Odyseas Alepudelis
15. rocznica śmierci – 1996 r.
Nagroda Nobla – 1979.
100. rocznica urodzin – 2.11.1911.

Poeta grecki. Nagrodę Nobla otrzymał za „twórczość poetycką, która w nurcie greckiej tradycji z odczuwalną siłą i intelektualną precyzją maluje walkę człowieka o wolność i niezależność". Polskie przekłady: *Orientacje* 1939, *Sześć i jedna do nieba* 1960, *Drzewo światła i czternasta piękność* 1971, *Król-Słońce* 1971, *Maria Nefeli* 1978.

23.03 ROGER MARTIN DU GARD
130. rocznica urodzin – 1881.
Nagroda Nobla – 1937.

Zmarł 22.08.1958 r., pisarz francuski. Otrzymał literacką Nagrodę Nobla za „siłę artystyczną i prawdę w przedstawieniu człowieka, a także najbardziej odczuwalnych problemów współczesnego życia". *Jan Barois* 1913 (wyd. pol. 1956), *Rodzina Thibault* 1922-1940 (wyd. pol. 1926-1939).

KWIECIEŃ

13.04 SAMUEL BECKETT
105. rocznica urodzin – 1906.
Nagroda Nobla – 1969.

Zmarł 22.12.1989 r., dramaturg, prozaik i eseista irlandzki piszący po angielsku i francusku. Nagrodzony za to, że „w nowych dla dramatu i prozy formach ukazuje wzniosłość człowieka w jego skrajnym opuszczeniu". *Czekając na Godota* 1952 (tł. pol. w „Dialogu" 1956 nr 1), *Dzieła dramatyczne* (wyd. pol. 1988), *Końcówka* 1957 (tł. pol. w „Dialogu" 1961 nr 12), *Nowele* (wyd. pol. 1958).

MAJ

7.05 HENRYK SIENKIEWICZ
165. rocznica urodzin – 1846.
95. rocznica śmierci – 15.11.1916.
Nagroda Nobla – 1905.

Powieściopisarz i nowelista polski. Wyróżniony Nagrodą Nobla „za wybitne osiągnięcia w dziedzinie eposu". *Bartek Zwycięzca* 1882, *Bez dogmatu* 1976, *Hania* 1876, *Janko Muzykant* 1880, *Krzyżacy* 1900, *Latarnik* 1882, *Ogniem i mieczem* 1884, *Pan Wołodyjowski* 1888, *Potop* 1886, *Quo vadis* 1896, *Rodzina Połanieckich* 1895, *W pustyni i w puszczy* 1911, *Za chlebem* 1880.

CZERWIEC

6.06 GERHART HAUPTMANN
65. rocznica śmierci – 1946.
Nagroda Nobla – 1912.

Urodził się 15.11.1862 r., dramaturg, prozaik i poeta niemiecki. Nagrodzony „przede wszystkim w uznaniu jego płodnej, różnorodnej i wybitnej działalności w dziedzinie sztuki dramatycznej. *Atlantis* 1912 (wyd. pol. 1927), *Dzwon zatopiony* 1896 (wyd. pol. 1899), *Hanusia* 1894 (wyd. pol. 1899), *Kacerz z Soany* 1918 (wyd. pol. 1927), *Samotni* 1891 (wyd. pol. 1892), *Szaleniec Boży, Emanuel Quint* 1911 (wyd. pol. 1964), *Tkacze* 1892 (wyd. pol. 1905), *Woźnica Henszel* 1899 (wyd. pol. 1900).

30.06 CZESŁAW MIŁOSZ
100. rocznica urodzin – 1911.
Nagroda Nobla – 1980.

Zmarł 14.08.2004 r. Poeta i eseista polski. „Artysta języka, który w życiu pełnym prób i zawiedzionych nadziei użył swoich wyjątkowych talentów i moralnej odwagi, aby przedstawić wymowny komentarz na temat naszej epoki". Poezja: *Antologia osobista: wiersze i poematy* 1998, *Gdzie słońce wschodzi i kędy zapada* 1974, *Inne abecadło* 1998, *Kontynenty* 1999, *Miasto bez imienia* 1969, *Ocalenie* 1945, *Poemat o czasie zastygłym* 1933, *To* 2000, *Traktat moralny* 1848, *Traktat poetycki* 1957, *Trzy zimy*. Eseje: *Człowiek wśród skorpionów* 1962, *Legendy nowoczesności: eseje okupacyjne* 1996, *Ogród nauk* 1979, *Rodzinna Europa* 1959, *Ziemia Ulro* 1977, *Zniewolony umysł* 1953. Wspomnienia: *Poszukiwanie ojczyzny* 1991, *Rok myśliwego* 1990, *Zaczynając od moich ulic* 1985. Powieści: *Dolina Issy* 1955, *Piesek przydrożny* 1997, *Zdobycie władzy* 1953.

LIPIEC

2.07 ERNEST HEMINGWAY
50. rocznica śmierci – 1961.
Nagroda Nobla – 1954.

Urodził się 21.07.1899 r., prozaik amerykański. Nagrodzony za opowiadanie *Stary człowiek i morze*, który jest „hymnem o moralnym zwycięstwie, które otrzymuje człowiek poniósłszy klęskę". *49* [Czterdzieści dziewięć] *opowiadań* 1938 (wyd. pol 1964), *Komu bije dzwon* 1940 (wyd. pol. 1957), *Mieć i nie mieć* 1937 (wyd. pol. 1958), *Pożegnanie z bronią* 1929 (wyd. pol. 1931), *Ruchome święto* 1964 (wyd. pol. 1966), *Słońce też wschodzi* 1926 (wyd. pol. 1958), *Stary człowiek i morze* 1952 (wyd. pol. 1956), *Śmierć po południu* 1932 (wyd. pol. 1971), *Śniegi Kilimandżaro* 1936 (wyd. pol. 1956), *Za rzekę w cień drzew* 1950 (wyd. pol. 1961), *Zielone Wzgórza Afryki* 1935 (wyd. pol. 1959).

24.07 ISAAC BASHEVIS SINGER, pseud. Warshofsky
20. rocznica śmierci – 1991.
Nagroda Nobla – 1978.

Urodził się 14.07.1904 r., amerykański pisarz, Polak z pochodzenia, piszący w języku jidysz. Wyróżniony za „pełną uczucia sztukę prozatorską, która wyrastając z polsko-żydowskich tradycji kulturalnych porusza jednocześnie odwieczne problemy". *Dwór* 1967 (wyd. pol. 1983), *Sosza* 1977 (wyd. pol. 1991), *Spuścizna* 1969 (wyd. pol. 1983), *Sztukmistrz z Lublina* 1960 (wyd. pol. 1983), *Śmierć Matuzalema i inne opowiadania* (wyd. pol. 1990).

26.07 GEORGE BERNARD SHAW
155. rocznica urodzin – 1856.
Nagroda Nobla – 1925.

Zmarł 2.11.1950 r., dramaturg i prozaik angielski pochodzenia irlandzkiego.

Nagrodzony Nagrodą Nobla za „twórczość naznaczoną idealizmem i humanizmem, za przenikliwą satyrę, która często łączy się z wyjątkowym pięknem poetyckim". *Cezar i Kleopatra* 1898 (wyst. pol. 1921), *Dom serc złamanych* 1919 (wyst. pol. 1930) *Kandyda* 1898 (wyst. pol. 1906), *Major Barbara* 1905 (wyst. pol. 1910), *Pigmalion* 1913 (wyst. pol.

1914), *Profesja Pani Warren* 1898 (wyst. pol. 1904), *Szczygli zaułek* 1892 (wyst. pol. 1908), *Święta Joanna* 1923 (wyst. pol. 1924), *Uczeń diabła* 1897 (wyst. pol. 1903), *Żołnierz i bohater* 1894 (wyst. pol. 1904).

SIERPIEŃ

12.08 JACINTO BENAVENTE Y MARTINEZ
145. rocznica urodzin – 1866.
Nagroda Nobla – 1922.

Zmarł 14.07.1954 r., dramaturg hiszpański. Nagrodę Nobla otrzymał za „błyskotliwe mistrzostwo, z jakim kontynuuje tradycje hiszpańskiego dramatu". *Źle kochana* 1913 (wyd. pol. 1925).

15.08 GRAZIA DELEDDA
70. rocznica śmierci – 1936.
Nagroda Nobla – 1926.

Urodziła się 27.09.1871 r., powieściopisarka i nowelistka włoska. Nagrodzona za „poetyckie dzieła, w których z jaskrawą plastycznością opisuje życie jej ojczystej wyspy, a także za głębię w podejściu do ludzkich problemów w całości". *Annalena Bilsini* 1927 (wyd. pol. 1929), *Popiół* 1904 (wyd. pol. 1906), *Sprawiedliwość* 1899 (wyd. pol. 1909), *Trzcina na wietrze* 1917 (wyd. pol. 1934), *Ucieczka do Egiptu* 1925 (wyd. pol. 1928).

20.08 SALVADORE QUASIMODO
110. rocznica urodzin – 1901.
Nagroda Nobla – 1959.

Zmarł 14.06.1968 r., poeta włoski. Wyróżniony Nagrodą Nobla za „poezję liryczną, która z klasyczną żywiołowością wyraża tragiczne doświadczenie naszych czasów". *Poezje* 1938 (wyd. pol. 1961).

25.08 EYVIND JOHNSON
35. rocznica śmierci – 1976.
Nagroda Nobla – 1974.

Urodził się 29.07.1900 r., prozaik szwedzki. Nagrodzony za „sztukę powieściową, przeglądającą się w czasie i przestrzeni i służącą wolności". *Chmury nad Metapontem* 1957 (wyd. pol. 1981), *Czasy jego wysokości* 1960 (wyd. pol. 1976), *Fale przyboju* 1946 (wyd. pol. 1975), *Powieść o Olofie* 1937 (wyd. pol. 1977).

WRZESIEŃ

12.09 EUGENIO MONTALE
30. rocznica śmierci – 1981.
115. rocznica urodzin – 1896.
Nagroda Nobla – 1975.

Urodził się 12.10.1896 r., poeta włoski. Nagrodę Nobla otrzymał za „znaczące osiągnięcia w poezji, która odznaczała się przenikliwością oraz wyrażaniem zupełnie pozbawionych iluzji poglądów na życie". *Poezje wybrane* (wyd. pol. 1987).

19.09 WILLIAM GOLDING
100. rocznica urodzin – 1911.
Nagroda Nobla – 1983.

Zmarł 19.06.1993 r., prozaik angielski. Uhonorowany Nagrodą Nobla za „powieści, które dopomagają zrozumieć warunki funkcjonowania człowieka we współczesnym świecie". *Chrystus* (wyd. pol. 1995), *Magik* (wyd. pol. 1995), *Narzeczona księcia* (wyd. pol. 1995), *Papierowi ludzie* 1984 (wyd. pol. 1988), *Ruchomy cel* (wyd. pol. 1997) *Siłą bezwładu* 1959 (wyd. pol. 1970), *Spadkobiercy* 1955 (wyd. pol. 1989), *Twarzą w twarz* (wyd. pol. 1998), *Widzialna ciemność* 1979 (wyd. pol. 1986), *Wieża* 1964 (wyd. pol. 1966), *Władca much* 1954 (wyd. pol. 1967).

20.09 JORGOS SEFERIS, właśc. J. Stillanos Seferiadis
40. rocznica śmierci – 1971.
Nagroda Nobla – 1963.

Urodził się 29.02.1900 r., poeta i eseista grecki. Nagrodzony za „wybitne utwory liryczne, oddające pokłon światu starożytnych Hellenów". Polskie przekłady w *Antologii poezji nowogreckiej* 1970.

PAŹDZIERNIK

20.10 ELFRIEDE JELINEK
65. rocznica urodzin – 1946.
Nagroda Nobla – 2004.

Przyznana po raz pierwszy twórcy urodzonemu po II wojnie światowej za „demaskowanie absurdalności stereotypów społecznych w powieściach i dramatach". Austriacka pisarka, autorka powieści, utworów scenicznych. Polskie przekłady: *Amatorki* 2005, *Pianistka* 1997, *Nora. Clara S., Zajazd* 2001.

LISTOPAD

28.11 JOSIF BRODSKI
15. rocznica śmierci – 1996.
Nagroda Nobla – 1987.

Urodził się 24.05.1940 r., poeta i eseista rosyjski. W 1977 r. przyjął obywatelstwo amerykańskie. Wyróżniony Nagrodą Nobla za „uniwersalne wartości całokształtu twórczości literackiej, odznaczające się jasnością myśli i poetycką siłą". Polskie przekłady: *Dwadzieścia sonetów do Marii Stuart* 1993, *Lustro weneckie* 1993, *Marmur* 1993, *Mniej niż ktoś* 1989, *82 wiersze i poematy* 1989, *Poezje* 1993, *Poezje wybrane* 1990.

GRAŻYNA BILSKA
Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Kłodzku

P.P.H.U.

INNOWACJA

40-282 Katowice, ul. Paderewskiego 41 (+48) 784-743-747

kontakt@pw-innowacja.pl

Producent mebli bibliotecznych poleca

profesjonalne regały metalowe w promocyjnych cenach

Produkujemy pełny asortyment mebli bibliotecznych metalowych i drewnianych: regały metalowe jedno i dwustronne, regały ekspozycyjne, wózki biblioteczne, stoliki stelażowe, szafki katalogowe, lady biblioteczne, biurka komputerowe oraz akcesoria biblioteczne (podpórki i rozdzielacze).

Oferujemy kompleksowe wyposażenie bibliotek oraz bezpłatną aranżację.

http://www.pw-innowacja.pl

Cena zł 14,00 (w tym VAT 0%)

Zwiedzamy biblioteki

Bibliotek@ Skorosze w warszawskim Ursusie

fot. Ireneusz Barski